

LICZNIK GRODZKIEGO
JUŻ 260 DNI!

Tyle wskazuje licznik portalu Niezależna.pl, który mierzy, jak długo marszałek Senatu Tomasz Grodzki odwleka głosowanie nad swoim immunitetem. s.3

GOSPODARKA

**# Wielki skandal finansowy
w Trybunale Sprawiedliwości UE**

Francuski dziennik „Libération” pisze o finansowym skandalu w instytucjach UE z udziałem polityków Europejskiej Partii Ludowej, do której należy PO. Według gazety w aferę mają być zamieszani sędziowie TSUE oraz unijni urzędnicy. s.8

codziennie


Gazeta Polska

CHCEMY EUROPEY SUWERENNYCH OJCZYZN!

W NUMERZE
**Wojenne
plany
Putina**

Rola instytucji europejskich musi być służebna wobec państwa narodowego. Nie mogą być one narzędziem inżynierii społecznej dla stworzenia nowego europejskiego narodu – to jeden z wniosków, który mocno wybrzmiał po spotkaniu w Warszawie liderów europejskich partii prawicowych. Porozumienie ugrupowań ma na celu powstrzymanie federalizacji UE. To natomiast nie podoba się opozycji, która nie zaskakuje i po raz kolejny stara się wmówić społeczeństwu, że mamy do czynienia z próbą zniszczenia Unii. s.3

fot. Twitter

LICZĘ NA BUDOWĘ KONSERWATYWNEJ SIŁY

Mam nadzieję, że któregoś dnia – nie jestem w stanie określić, w jakim czasie – uda się utworzyć w Parlamencie Europejskim opcję polityczną wystarczająco silną, by bronić suwerenności i wolności narodów – powiedziała Marine Le Pen w wywiadzie, który ukaze się w śródownym numerze „Gazety Polskiej”.

s.3

Poniedziałek

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska





Stanisław Cat-Mackiewicz
(1896–1966) polski polityk konserwatywny, publicysta polityczny, pisarz, prawnik, poseł na Sejm RP, premier rządu RP na uchodźstwie w latach 1954–1955

\\ Konserwatyzm to miłość skarbów zdobytych przez kulturę wieków. Konserwatyzm to wyciąganie doświadczeń z przeszłości i popieranie tego, co swoją dobroć wykazało, opieranie się na dokonanych doświadczeniach. \\

2

PONIEDZIAŁEK 6 GRUDNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12 OBRONA NARODOWA

13-14

SPOŁECZEŃSTWO

15 PRAWO

16-17

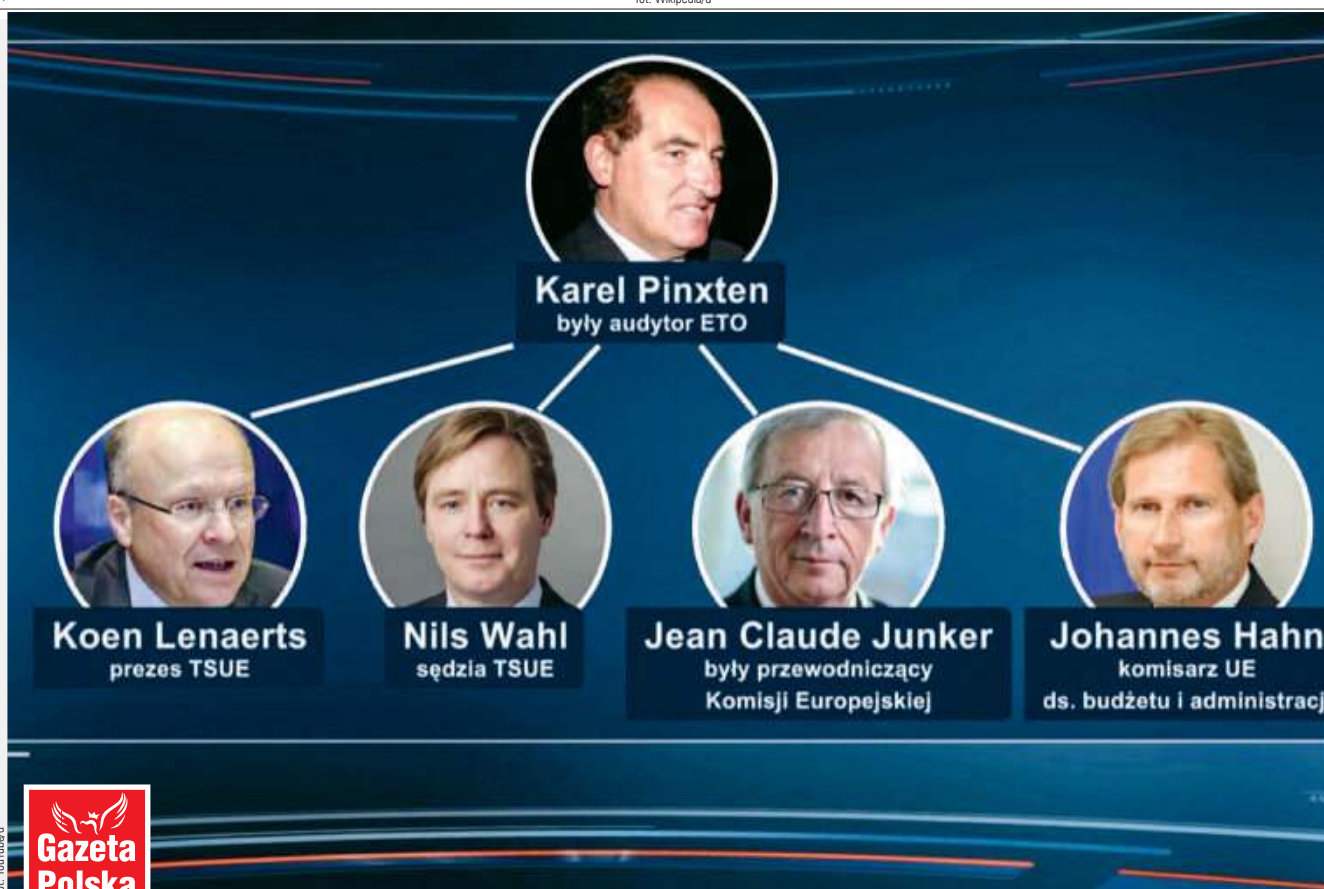
PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



POGODA

Poniedziałek 06.12	Opady śniegu i śniegu z deszczem
WSCHÓD słońca 07:29	ZACHÓD słońca 15:24
Imieniny obchodzą: Bonifacy, Emilian, Jarema, Mikołaj, Nikola, Piotr	

Gdańsk 0°C	Lublin 1°C
-2°C	0°C
Katowice 0°C	Kraków 1°C
-3°C	-2°C
Łódź -1°C	Poznań -1°C
-4°C	-6°C
Warszawa 0°C	Wrocław -1°C
-3°C	-2°C

Wtorek 07.12	Opady śniegu z przejaśnieniami
WSCHÓD słońca 06:31	ZACHÓD słońca 16:07
Imieniny obchodzą: Agaton, Ambroży, Józefa, Marcin, Polikarp	

Gdańsk -2°C	Lublin -2°C
-7°C	-3°C
Katowice -1°C	Kraków -1°C
-2°C	-3°C
Łódź -3°C	Poznań -4°C
-4°C	-6°C
Warszawa -3°C	Wrocław -1°C
-7°C	-5°C

JAN GALAROWICZ

Nadzieja pośród poplątanych nici

Jesteśmy obecnie świadkami i zarazem uczestnikami dwóch sposobów przeżywania rzeczywistości i jej interpretacji. Mimo że chrześcijaństwo wydaje się przytłoczone narracją liberalno-lewicową i antychrześcijańską oraz nieco zagubieni, to jednak do nich należy przyszłość, ponieważ to ich nadzieje mają solidne ugruntowanie i to oni są otwarci na Wielką Nadzieję. Nie negują oni, że ludzki los, podobnie jak strona poplątanych nici i guzów kilimu czy dywanu, jest nieraz pogmatwany i nie widać w nim sensu. Siłą ich nadziei jest to, że nie absolutyzują tego doświadczenia, stawiając tamę fatalizmowi i nihilizmowi, ponieważ uważają, że „dywan losów i spraw tkanych przez Przedwiecznego ma także właściwą, czołową stronę: tę, która ukazuje sens wszystkich poplątanych nici” (Tadeusz Żychiewicz). Niestety, niekiedy (często?) nie jest ją łatwo dostrzec.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Cel Putina – odbudować Sowiety

30 lat temu Polska jako jeden z pierwszych krajów na świecie uznała niepodległość Ukrainy. To wtedy ostatecznie rozpadł się Związek Sowiecki. Dla prawie wszystkich krajów powstałych na gruzach komunistycznego imperium to chwalebna data. Jak i dla całego świata, bo rozpad ZSRS uczynił na lata świat bezpieczniejszym. Tylko właściwie dwa kraje uważają rozpad sowieckiego państwa za zło – Rosja i Białoruś (rozumiana jako reżim Łukaszenki, a nie naród białoruski). Władimir Putin, obejmując władzę niewiele ponad 20 lat temu, powiedział, że rozpad ZSRS to największa katastrofa geopolityczna. Przywrócił hymn sowiecki jako hymn Federacji Rosyjskiej, choć ze zmienionymi słowami. I wszystko, co robi on oraz jego klika, podporządkowane jest dwóm celom – by klika mogła się bogacić i utrzymać swój stan posiadania oraz by odbudować ZSRS. Pieniądze dla Putina i jego ludzi są zapewnione, cel odbudowy Sojuszu jest realizowany małymi krokami. Na razie idzie średnio, ale to Kremla nie zraża. Rosja utknęła na Ukrainie, straciła też w tym kraju większość wpływów i nadal traci, ale i tak wierzy, że uda się je odzyskać, choćby siłą.



Marcin Wolski

Unia psuje się od głowy

(na podstawie publikacji dziennika „Liberation”)

Co chwila odzywa unijna się szarża,
by Polskę obwiniać, by Polskę oskarżać.
Kłamliwe zarzuty, prawdziwe przykrości
– że brak tolerancji i praworządności...
Lecz w swojej ferajnie brukselskie półgłówki
nie wstydzą się kantów, nie boją łapówki.
I nikt się nie przejmie wstydliwym szczegółem,
ich przecież Komisja, parlament i TSUE...
Bo są postępowi, nie jak my – faszyci,
a Tusk, kiedy każą, im buty wyczyści!

Joanna
LichockaLider wolnych
narodów Europy

Spotkanie na The Warsaw Summit liderów partii prawicowych i konserwatywnych z całej Europy, zwołane przez prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego, jest pierwszym krokiem w nowej, zasadniczej grze, jaka rozpoczyna się w Europie. To polityczna inicjatywa zwolenników wizji Unii Europejskiej jako wspólnoty „wolnych i równych państw narodowych”, ich suwerenności i niepodporządkowywania się niemieckim pomysłom. Potrzeba współdziałania i współpracy, być może połączenia dwóch prawicowych frakcji w Parlamencie Europejskim, wydaje się oczywista. I niewątpliwie to spotkanie miało być krokiem prowadzącym do tego celu, ale znacznie ważniejsze jest to, co na warszawskiej konferencji ogłosił prezes Kaczyński – pracę nad nowym projektem kształtu Unii Europejskiej – Unii chroniącej suwerenność, wolność i rzeczywiste mechanizmy demokracji. To, co zaproponowali Niemcy, czyli federację z państwami związkowymi, zarządzanymi na zasadzie proporcjonalności, to nic innego jak jakaś nowa wersja Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Polacy na to się nie pisali, ale nie tylko oni. Jarosław Kaczyński staje się dziś nadzieją dla Europejczyków, staje się liderem wolnej Europy.

Piotr
LisiewiczTSUE, czyli oszuści
się przyciągają

Gdy miesiąc temu przeczytałem wywiad prezesa TSUE, barona Koena Lenaerts, w którym powiedział on w płacziwym tonie, że „praworządność oznacza bardzo wiele w UE, właściwie wszystko”, pokiwałem głową. Taki ton często charakteryzuje patologicznych oszustów i pewnie raczej prędzej niż później dowiemy się, co z ciebie za ziółko. I oto już po miesiącu francuski lewicowy dziennik „Liberation” oskarżył przewodniczącego TSUE o korupcję i handel wpływami. Politycy PO przyjęli w tej sprawie taktykę wypierania faktów ze świadomości. Budując wizerunek TSUE jako nieskazitelnego sądu, o wiele bardziej profesjonalnego i uczciwego od polskich, paradoksalnie żerują na słusznym poczuciu Polaków, że u nas sprawiedliwość w sądach to fikcja, a na Zachodzie sędziowie to zupełnie inny poziom. I często tak jest, ale z pewnością nie dotyczy to powołanego z nominacji rządów TSUE. Najłatwiej wytłumaczyć to kibicom piłkarskim – to nie mityczny „Zachód”, lecz interesiki w stylu Seppa Blattera i Michela Platinię. Po prostu oszuści się przyciągają, stąd naszym złodziejom w naturalny sposób łatwo dogadać się z tamtejszymi, by się obłowić razem. Tak to działa, przynajmniej do czasu, gdy się pokłóć o łupy.



ŻYCZENIA DLA WOLONTARIUSZY

WOLONTARIAT \ Prezydent Andrzej Duda i jego małżonka Agata Kornhauser-Duda złożyli życzenia z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza. „Poświęcają Państwo swój czas, aby pomagać potrzebującym. Bez Państwa udziału niemożliwe byłoby przeprowadzenie wielu wspaniałych inicjatyw” – napisali.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 6 GRUDNIA 2021

3

SZCZYT POLITYCZNY \ Liderzy europejskich partii konserwatywnych spotkali się w Warszawie

Chcemy Europy suwerennych ojczyzn!

Rola instytucji europejskich musi być służebna wobec państwa narodowego. Nie mogą być narzędziem inżynierii społecznej dla stworzenia nowego europejskiego narodu – to jeden z wniosków, który mocno wybrzmiał po spotkaniu w Warszawie liderów europejskich partii prawicowych. Porozumienie ugrupowań ma na celu powstrzymanie federalizacji UE. To natomiast nie podoba się opozycji, która nie zaskakuje i po raz kolejny stara się wmówić społeczeństwu, że mamy do czynienia z próbą zniszczenia Unii.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

W sobotę w Warszawie odbyło się spotkanie liderów europejskich partii konserwatywnych i prawicowych z udziałem prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, premiera Mateusza Morawieckiego, a także szefów kilkunastu konserwatywnych partii europejskich, w tym premiera Węgier Viktora Orbána oraz liderki francuskiego Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen.

– Podjęliśmy to przedsięwzięcie jakiś czas temu w dwóch celach, pierwszy z nich odnosił się do zacieśnienia współpracy, koordynacji i budowania perspektywy jedności dwóch prawi-



Spotkanie liderów europejskich partii konserwatywnych i prawicowych zorganizowano z inicjatywy prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i premiera Mateusza Morawieckiego | fot. Twitter/d

cowych grup w Parlamencie Europejskim – mówił podczas spotkania Jarosław Kaczyński. – Był cel drugi, ogromnie istotny. Otóż stoimy dzisiaj przed nowymi wyzwaniem. One są nowe tylko po części, bo dążenie do zmiany charakteru UE, do takiej zmiany, która w gruncie rzeczy oznacza – często się używa takiego określenia, chociaż według mnie nie jest ono precyzyjne – federalizację, miało miejsce już przedtem – dodał wicepremier polskiego rządu.

Po spotkaniu liderzy europejskich partii konserwatywnych wydali specjalny komunikat, w którym czytamy m.in., że „uczestników konferencji łączy wspólne i głębokie przekonanie, że Unia Europejska złożona jest z wolnych i równych państw narodowych,

powiązanych bliskimi i licznymi nićmi współpracy”. W komunikacie podkreślono, że instytucje europejskie nie mogą być „narzędziem inżynierii społecznej dla stworzenia nowego europejskiego narodu”. „Taką inżynierią społeczną jest między innymi ideologiczna operacja na języku, która zmierza do oderwania człowieka od kultury i dziedzictwa, jak na przykład dążenie przez Komisję Europejską do usunięcia z przestrzeni publicznej nazwy »Boże Narodzenie«” – napisano.

Sobotnie spotkanie wywołało falę negatywnych komentarzy ze strony polityków opozycji. „Germanofobia Kaczyńskiego i jego skrajna niechęć do budowania silnej Unii Europejskiej sprawiły, że faszyzujący przyjaciele Putina witani są dziś w Warsza-

wie niczym bohaterowie. Kolejny krok do rozsadzenia od środka Europejskiej Wspólnoty. I kolejny krok do Połexitu” – napisał w mediach społecznościowych Borys Budka. „Codzienna” o komentarz do całej tej sytuacji poprosiła dr. Andrzeja Anusza, politologa z Instytutu Józefa Piłsudskiego. – Sobotnie wydarzenie ma dwa skutki. Po pierwsze, w kontekście napiętych relacji między Brukselą i Warszawą, a także Brukselą i Budapesztem poszedł sygnał, że Warszawa i Budapeszt nie są osamotnione. To na pewno wzmocni politykę z tych kierunków. Po drugie, w umowie koalicyjnej, którą zawarły ugrupowania tworzące nowy rząd w Republice Federalnej Niemiec, jest zapis, że Niemcy będą dążyły do federalizacji UE. To spotkanie sobotnie pokazało, że przyszłość UE nie musi być taka, jaką proponują i forsują Niemcy. Wyraźnie też podkreślono, że Unia Europejska przetrwa, ale jako wspólnota suwerennych państw – mówi dr Anusz.

Z kolei na zarzuty, jakoby liderzy europejskich partii konserwatywnych chcieli rozsadzać europejską wspólnotę od środka dr Anusz odpowiedział, że uważa je za „kompletnie chybione”. – UE to jest żywy organizm, który cały czas się rozwija. W związku z tym sobotnie spotkanie pokazało, że są grupy polityczne z różnych państw, które mają inny pomysł i inne propozycje na ten rozwój wspólnoty – powiedział „Codziennej” dr Anusz.

.....
PAP

Solidaryzuję się z Polską

„GAZETA POLSKA” \ Mam nadzieję, że któregoś dnia – nie jestem w stanie określić w jakim czasie – uda się utworzyć w Parlamencie Europejskim opcję polityczną wystarczająco silną, by bronić suwerenności i wolności narodów – powiedziała Marine Le Pen w wywiadzie, który ukaże się w środowym numerze „Gazety Polskiej”.

W najbliższą środę w „Gazecie Polskiej” ukaże się wywiad z przewodniczącą francuskiego Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen, z którą rozmawiali zastępca redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Olga Doleńska-Harczuk oraz Artur Opaliński z Polskiego Radia 24.

W sobotę w Warszawie odbyło się spotkanie liderów europejskich partii konserwatywnych i prawicowych z udziałem prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, premiera Mateusza Morawieckiego, a także szefów kilkunastu konserwatywnych partii europejskich. Wśród nich była Marine Le Pen; w rozmowie z „GP” odniosła się do swojego udziału w wydarzeniu, podczas którego mówiła m.in. o sporze na linii Warszawa–Bruksela, polityce względem Rosji, roli NATO, migracji i kwestiach związanych z wewnętrzną polityką

francuską oraz pomysłach federalizacji Unii Europejskiej proponowanych przez nowy niemiecki rząd. – Nie ukrywam, że niepokoi mnie niemiecki program koalicyjny. Nie tylko ze względu na samą „wolę federalistyczną”, ale także dlatego, że postępująca federalizacja Unii zawsze odbywa się kosztem suwerenności narodów. Niepokoi również szerokie otwarcie koalicji SPD-FDP-Zielonych na migrantów, ponieważ funkcjonowanie UE można przyrównać do sytuacji na statku – w momencie zatopienia jednego przedziału toną wszystkie – powiedziała w rozmowie z „Gazetą Polską”.

W wywiadzie Le Pen odniosła się także do sporu pomiędzy Warszawą i Brukselą. – W 100 proc. solidaryzuję się z Polską w sporze z Unią Europejską. Myślę, że ataki na Polskę ze strony Unii są „dla zasady”, a formułowane zarzuty w rzeczywistości

wynikają z jednej rzeczy – odmowy przyjęcia i relokacji imigrantów. Dlatego Unia wynajduje tysiąc powodów, by oskarżać Polskę czy to w sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, czy aborcji; zawsze znajdzie się jakiś pretekst – stwierdziła. Francuska polityk przyznała ponadto, że doskonale rozumie obawy Polski przed działaniami putinowskiej Rosji. – Doskonale je rozumiem, gdyż wynikają one z historii – wskazała.

Cały wywiad ukaże się już w środę 8 grudnia w tygodniku „Gazeta Polska”. Zapraszamy do lektury! Nowy numer „Gazety Polskiej” znajdą Państwo w kioskach, wydanie cyfrowe będzie można zakupić na: sklep.gazetapolska.pl/. Zachęcamy także do prenumerowania naszego tygodnika. Szczegóły znajdą Państwo na: prenumerata.swsmedia.pl.

.....
(as)

PSL radzi Grodzkiemu

LICZNIK GRODZKIEGO \ Senator PSL Jan Filip Libicki przyznał, że dla marszałka Senatu Tomasa Grodzkiego lepiej byłoby, gdyby sam zrzekł się immunitetu. Na portalu Niezależna.pl znajduje się licznik, który pokazuje, jak długo Grodzki odwieka głosowanie nad immunitetem. Obecnie wskazuje już na 260 dni.

Senator PSL Jan Filip Libicki był gościem redaktora Michała Rachonia w programie TVP Info „#Jedziemy”. Zapytany o immunitet marszałka Senatu, stwierdził, że na jego miejscu zrzekłby się go. – Moje doświadczenie parlamentarne wskazuje, że zawsze dobrze robi osobie, której prokuratura wnioskuje o zdjęcie immunitetu, jeśli sama się tego immunitetu zrzeka. To nie buduje jakichś dziwnych podejrzeń opinii publicznej, pokazuje, że z otwartą przyłbicą się tym zarzutom stawia czoła. Gdybym ja był w takiej sytuacji, to tak bym zrobił – stwierdził Libicki.

.....
(as)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12

OBRONA NARODOWA

13-14

SPOŁECZEŃSTWO

15 PRAWO

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



AKCJA \ Górnik, który po wstrząsie w kopalni Bielszowice trafił do szpitala w Sosnowcu, jest wydolny oddechowo i krążeniowo, nie ma obrażeń wewnętrznych. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – powiedział rzecznik Szpitala Specjalistycznego nr 5 w Sosnowcu Tomasz Świerkot.

NASZ TEMAT \ Sportowy działacz w ewidencji bezpieki

Mów mi Józek

Zbigniew Polakowski, wiceprezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, był zarejestrowany przez SB jako tajny współpracownik o ps. Józek. Dokumenty zniszczono – ustaliła „Gazeta Polska Codziennie”.

Piotr Nisztor

Polski Związek Lekkiej Atletyki (PZLA) to najstarsze stowarzyszenie sportowe w Polsce, założone w październiku 1919 r. Od 2012 r. wiceprezesem tej organizacji jest 70-letni Zbigniew Polakowski. Z akt znajdujących się w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że 11 września 1985 r. został on zarejestrowany jako tajny współpracownik SB o ps. Józek – ustaliła „Gazeta Polska Codziennie”.

Kryptonim „Handlowiec”

Według zachowanych zapisów ewidencyjnych miał zostać pozyskany na zasadzie dobrowolności przez młodsze chorążego Jana Łojewskiego z Wydziału V SB w Bielsku-Białej (komórka ta zajmowała się ochroną przemysłu). Potem przejął go inny esbek z „piątki” – chor. Zdzisław Wiśła. Obecny wiceprezes PZLA został zarejestrowany do sprawy o kryptonimie „Handlowiec” dotyczącej „nieprawidłowości w funkcjonowaniu gospodarki narodowej”. W tym czasie był dyrektorem filii w Skoczowie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego (WPHW) w Bielsku-Białej, gdzie podlegało mu ok. 40 sklepów

detalicznych z artykułami przemysłowymi i spożywczymi. Formalnie z ewidencji SB Polakowski został zdjęty pół roku przed likwidacją bezpieki 29 stycznia 1990 r. Nie wiadomo, jak wyglądały jego relacje z tą służbą. Materiały na ten temat zostały zniszczone.

– Jestem zszokowany. Nigdy nie współpracowałem z SB – powiedział „Codzienną” Polakowski. Dodał, że kandydując kiedyś do samorządu, złożył oświadczenie lustracyjne. – Oświadczyłem, zresztą zgodnie z prawdą, że nie byłem współpracownikiem PRL-owskich służb. Ten sam dokument wystarczył potem, gdy zostawałem wiceprezesem PZLA – zaznaczył działacz.

Opiekun z ramienia

Czy poznał esbeków, którzy zajmowali się jego sprawą? – Wiśły nie znam i prawdopodobnie nigdy go chyba nie widziałem, a Łojewskiego poznałem. Był kochankiem kadrowej w filii Skoczów, którą kierowałem. Zdarzało się, że przyjeżdżał po nią po pracy. Kiedyś Zosia – bo tak miała na imię – zaproponowała, abyśmy się poznali. Łojewski przedstawił się po imieniu, więc ja też tak się przedstawiłem. Potem przyjeżdżając po panią Zosię, od czasu do czasu zaglądał

do mnie. Pytał, co sływać, czy są jakieś problemy, jak z zaopatrzeniem, co nowego będzie w sklepach, rozmawialiśmy o wynikach meczów itp. – mówi Polakowski. – Nigdy nie proponował jednak żadnej współpracy. Posiadłem taką wiedzę – prawdopodobnie od pani Zosi – że jest oficerem Milicji Obywatelskiej zajmującym się przestępstwami gospodarczymi i on też to potwierdził, że zajmuje się zwalczaniem przestępstw gospodarczych. Po jakimś czasie dowiedziałem się, że jest esbekiem i z ramienia SB jest „opiekunem” WPHW w Bielsku-Białej. Mówił o sobie, że jest oficerem, a tu okazuje się, że był zwykłym chorążym i do tego młodszym. Pamiętam, że jakieś 15–20 lat temu widziałem go jeżdżącego „na taksówce”. Kawał skurw.... – nie przebiera w słowach wiceprezes PZLA. Pytany o pseudonim nadany mu przez esbeka, odpowiedział krótko: – Jak przechodzę z kimś na „ty”, a po którymś spotkaniu ta sama osoba tytułuje mnie lub mówi do mnie „panie prezesie”, „dyrektorze” czy też „Polakowski”, to często rzucam dowcipnie: „Mów mi Józek”. Jest tak od czasów studenckich do teraz. Łojewski o tym pewnie dobrze wiedział i stąd taki pseudonim



Zbigniew Polakowski jest wiceprezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki

| fot. Michał Chwieduk/400mm

mi przypisał, a możliwe, że się do niego tak kiedyś odezwałem.

PZLA nic nie wie

Polakowski – jak sam przyznał – nikomu krzywdy nie zrobił, a wręcz starał się pomagać. Powiedział, że kierując filią WPHW w Skoczowie, na pół etatu zatrudnił Tadeusza Mendrka, szefa Solidarności największego zakładu przemysłowego w Skoczowie – Odlewni Żeliwa FSM. – Po jego zatrudnieniu zaczęli się u mnie pojawiać esbecy z Cieszyna,

interesując się pracą Mendrka, a po pewnym czasie kilkakrotnie żądając jego zwolnienia, czego nie uczyniłem – zaznacza Polakowski.

Jak PZLA komentuje fakt rejestracji Polakowskiego przez SB jako tajnego współpracownika? „PZLA nie dysponuje informacjami w zakresie kontaktu poszczególnych osób wchodzących w skład zarządu PZLA z SB” – stwierdził w odpowiedzi na pytania „Codziennej” Hubert Trochimowicz, sekretarz generalny związku.

Konwencja AgroUnii na bogato

POLITYKA \ AgroUnia z Michałem Kołodziejczakiem na czele zorganizowała pierwszą konwencję programową. – Wszyscy politycy od lewicy do prawicy dali dupy. Oni nie zadbali o nas. (...) Oni dali dupy, ale ja na tacy przyniosę wam te ich świńskie zakłamane ryje i wam rzucę pod nogi – krzyczał Kołodziejczak do swoich zwolenników. Oklaskiwali go m.in. lewicowa blogerka Maja Staško, Piotr Ikonowicz i Jan Śpiewak, a także przedstawiciele branży futrzarskiej. Przygrywały im zespoły disco polo i Michał Wiśniewski, który stworzył na tę okazję hymn AgroUnii.

Sobotnia konwencja odbyła się w samym centrum Warszawy w klubie Palladium. Na miejscu pojawiło się z pewnością kilkaset osób – w większości działaczy AgroUnii – z całej Polski. Celem konwencji było zaprezentowanie programu Michała Kołodziejczaka. Większość swojego przemówienia lider protestów rolniczych poświęcił jednak na krytykowanie PiS. – W Polsce mamy trzech zwierzęcych szkodników. Biedron-

kę, Żabkę i Kaczkę – grzmiał Kołodziejczak. Momentami ewidentnie polityka ponosiło, gdy krzyczał, że przyniesie „zakłamane ryje” polityków i rzuci pod nogi obecnym. Faktem jest, że jego ostre wypowiedzi trafiały do zebranych na sali, którzy podchwycali rewolucyjny nastrój.

Jeśli chodzi o część programową, to nie usłyszeliśmy nowych wątków. Kołodziejczak postuluje m.in., aby przenosić polityków w stan

spoczynku po 65. roku życia (pomysł Kukiz'15 z 2018 r.), stworzyć fundusz stabilizacyjny dla rolników, którzy będą otrzymywać z niego pieniądze, gdyby kontrahent się nie wywiązał (niezrealizowana obietnica PiS). Chce depenalizacji małych ilości marihuany (Janusz Palikot wniósł o to ponad dekadę temu). Do tego należy jeszcze dodać pomysły na walkę z supermarketami i powiązanie cen produktów z sumami, które otrzymywaliby

rolnicy, objęcie gmin planami zagospodarowania przestrzennego, a także stworzenie europejskiego systemu kontroli żywności (wymagałoby zaangażowania się wszystkich państw UE).

Oczywiście Kołodziejczak mówił również o znakowaniu polskich produktów (jak chyba wszyscy w Polsce) i ograniczeniu działań korporacji. W sobotę na wiecu AgroUnii nie zabrakło znanych postaci. Pojawili się m.in. lewicowa blogerka Maja Staško i lewi-

cowi działacze: Piotr Ikonowicz oraz Jan Śpiewak. Nie było jednak Marty Lempart, której Strajk Kobiet w ubiegłym roku wspierał Michał Kołodziejczak. W ostatnich tygodniach AgroUnia może liczyć na medialne wsparcie. Wywiady z nim przeprowadziły m.in. „Rzeczpospolita” i portal Interia. Jedno jest już pewne: AgroUnia będzie się biła z PiS o głosy wsi i rolników.

Jacek Liziniewicz



fol. Pixabay/d

POWINNIŚMY POMÓC UKRAINIE

SONDAŻ \ 61,9 proc. Polaków uważa, że NATO powinno udzielić pomocy wojskowej Ukrainie w przypadku agresji Rosji, przeciwnego zdania jest 13 proc. badanych – wynika z sondażu SW Research dla portalu Rp.pl.



fol. mat. pras./d

DOCHODZENIE W SPRAWIE ŚMIERCI

MIGRANCI \ Prokuratura Rejonowa w Hajnówce (podlaskie) ma wsząć śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci migrantki, Kurdynki z Iraku, która zmarła w hajnowskim szpitalu – poinformował szef tamtejszej prokuratury Jan Andrejczuk.

POLSKA

5

Wojska estońskie i brytyjskie dotarły już nad polsko-białoruską granicę, gdzie aktywnie wspierają polskie oddziały. Do 30 kwietnia 2022 r. po 150 żołnierzy z tych krajów będzie realizowało zadania związane ze wsparciem inżynieryjnym i rozpoznawczym operacji Sił Zbrojnych RP prowadzonej w strefie nadgranicznej, gdzie sytuacja wciąż daleka jest od stanu normalnego.

Piotr Korycki

Albicla.com/PiotrKorycki

O roli zagranicznych żołnierzy poinformował w niedzielę szef MON. „Wojska estońskie pomagają na granicy polsko-białoruskiej. Zadaniem żołnierzy z Estonii jest budowa i naprawa tymczasowego ogrodzenia oraz udrożnienie połączeń drogowych” – napisał w mediach społecznościowych szef MON Mariusz Błaszczak. Działania te wynikają wprost z utrzymywania się zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa

KRYZYS GRANICZNY \ Estończycy i Brytyjczycy pomagają polskim żołnierzom

Wspólnie w obronie granicy



fol. Twitter/d

na całym odcinku granicy z Białorusią.

W Dubiczach Cerkiewnych ok. godz. 19 grupa 30 osób zaczęła szturmować granicę. – Rzucanie kamieniami w kierunku naszych posterunków, rozcinanie concertiny. Bardzo dużo laserów i latarek zaczęło nas oślepiać – podała rzecznik Straży Granicznej ppor. An-

na Michalska. – Oczywiście wszystko przy służbach białoruskich – dodała. W okolicach Michałowa służby białoruskie podchodziły i cięły concertinę. Kiedy polscy pogranicznicy naprawiali zaporę, byli oślepiani laserami i światłami stroboskopowymi. Działania takie powtarzały się sześciokrotnie w ciągu kilku godzin.

„Nie zauważyliśmy migrantów, którzy mieliby przejść przez uszkodzoną zaporę na teren Polski. Były to działania dywersyjne ze strony białoruskiej” – poinformowało biuro prasowe SG.

Minionej doby doszło łącznie do 62 prób nielegalnego przekroczenia granicy białorusko-polskiej. W okolicach Czeremchy ok. 18 na pol-

ską stronę przez uszkodzone zasieki przeszło 40 cudzoziemców. Zostali jednak zatrzymani przez polskie służby i zawróceni do linii granicznej. Za pomocnictwo zatrzymano cztery osoby: dwóch Ukraińców, Afgańczyka i Polaka z województwa podlaskiego, który przewoził czterech Syryjczyków. W ręce polskich służb wpadli również obywatel Ukrainy i Afganistanu. Zostali zatrzymani w pobliżu granicy litewskiej, kiedy przewożili kilku cudzoziemców. Zatrzymany Afgańczyk, który brał udział w przerzucie migrantów, legalnie przebywał w Polsce.

Od początku roku Straż Graniczna zanotowała już niemal 40 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej. W listopadzie było 8,9 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy, w październiku 17,5 tys., we wrześniu 7,7 tys., w sierpniu 3,5 tys.

PAP

Waldemar Pawlak wrócił!

PSL \ Waldemar Pawlak został szefem Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego. Były premier pokonał swojego największego rywala wewnętrznego – wice-marszałka Sejmu Piotra Zgorzelskiego. Informacja ta przykryła fakt, że na kolejną kadencję prezesem ludowców został Władysław Kosiniak-Kamysz.

Jeśli chodzi o wybory prezesa, w PSL nie było żadnego zaskoczenia. Od początku zdaniem komentatorów Stefan Krajewski – kontrkandydat obecnego lidera ludowców – był skazywany na porażkę. Ostatecznie osiągnął jednak niezły wynik – 87 głosów. Tyle tylko, że to ok. 1/9 tego, co zdobył Kosiniak-Kamysz. „Dziękuję za zaufanie i 742 oddane na mnie głosy. Przed nami 4 lata ciężkiej pracy. Wierzę jednak, że możemy odbudować bezpieczny dom – Polskę. Jeden człowiek tego nie zrobi. Wspólnie możemy wszystko. Zabieramy się do pracy” – napisał wczoraj po zwycięstwie Kosiniak-Kamysz. Polityk ten zdecydowanie gwarantuje utrzymanie dotychczasowego kursu ludowców, w którym są oni jedynie mniej znaczącą częścią opozycji anty-PiS-u.

Ciekawsze niż wybory prezesa okazały się wybory szefa Rady Naczelnej PSL. Do tej pory przez cztery kadencje funkcję tę sprawował europoseł Jarosław Kalinowski. Tym razem jednak postanowił odpuścić. Ostatecznie wystartowało czterech kandydatów: wice-marszałek Piotr Zgorzelski, wiceprezes Dariusz Klimczak, poseł Andrzej Grzyb i były premier Waldemar Pawlak. Wybory okazały się bardzo zacięte. Szefa rady nie udało się wyłonić w pierwszym głosowaniu. Pawlak otrzymał 255 głosów, drugi był Klimczak z wynikiem 235 i to oni weszli do drugiej tury. Zgorzelskiego poparło 226 delegatów. To dotkliwa porażka, gdyż wice-marszałek miał poparcie województwa mazowieckiego, w którym kluczową rolę odgrywa jego tandem

z Adamem Struzikiem. Obu politykom udało się zmarginalizować Pawlaka.

Tym razem były premier jest na topie. Drugie głosowanie wygrał właśnie on – poparło go 408 delegatów. Klimczak otrzymał 373 głosy. To duży problem dla wice-marszałka Zgorzelskiego, który pochodzi z tego samego okręgu wyborczego co Pawlak. Już dziś można powiedzieć, że PSL będzie miało ciężki orzech do zgryzienia przy układaniu list wyborczych. Kosiniak-Kamysz musi liczyć się z Radą Naczelną, która w każdej chwili może go odwołać ze stanowiska. Pawlak, któremu jeszcze przed kongresem próbowano w mediach przypiąć łatkę PiS-owca, zapowiada na razie wsparcie dla prezesa PSL.

(jal)

Wciąż niewiele wiadomo o Omikronie

PANDEMIA \ Pojawiają się pierwsze dane na temat nowego wariantu koronawirusa – Omikronu. – Wstępne badania wskazują na stosunkowo łagodny przebieg choroby, ale dane te dotyczą populacji Afryki, w dodatku osób młodych – wskazuje prof. Małgorzata Polz-Dacewicz. Nie wiadomo też, jaka będzie skuteczność stosowanych szczepionek na omikron.

Kierownik Zakładu Wirusologii z Laboratorium SARS Uniwersytetu Medycznego w Lublinie prof. Małgorzata Polz-Dacewicz powiedziała PAP, że wariant Omikron koronawirusa wymaga dalszych obserwacji. – Wstępne badania wskazują na stosunkowo łagodny przebieg choroby, ale dane te dotyczą populacji Afryki, w dodatku osób młodych. Nie wiadomo, jak wirus będzie się zachowywał w innych populacjach, zwłaszcza u osób starszych czy z chorobami współistniejącymi – powiedziała wirusolog. Przywołała opinię specjalistów z Narodowego Instytutu Chorób Zakaźnych w RPA, według których wariant Omikron powoduje reinfekcję (ponowne zakażenie tej samej osoby) ok. 2,4 raza częściej aniżeli pierwotny SARS CoV-2. Może

(pt)

także powodować zakażenia osób z wysoką odpornością. – Ale są to wstępne obserwacje wymagające potwierdzenia. Trudno jest w chwili obecnej odpowiedzieć na pytanie, jaka będzie skuteczność stosowanych szczepionek i czy będzie konieczna ich modyfikacja – powiedziała prof. Polz-Dacewicz.

Resort zdrowia poinformował wczoraj o 22,39 tys. nowych przypadków zakażenia koronawirusem i śmierci 45 osób z COVID-19. Najwięcej nowych przypadków zanotowano na Mazowszu i Śląsku, a najmniej w województwach świętokrzyskim i podlaskim. W Polsce w pełni zaszczepionych jest 20,52 mln osób, a liczba wykonanych szczepień wynosi 42,67 mln.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12

OBRONA NARODOWA

13-14

SPOŁECZEŃSTWO

15 PRAWO

16-17 PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Facebook/d

JEŃCY WOJENNI W ZAMIAN ZA MAPĘ PÓL MINOWYCH

KAUKAZ \ Azerbejdżan uwolnił w weekend 10 żołnierzy ormiańskich wziętych do niewoli podczas listopadowych starć przygranicznych. Azerowie zdecydowali się na ten krok w zamian za przekazanie mapy pól minowych w regionie Górskiego Karabachu przez Armenię.

MEDIA \ Warsaw Summit jako szczyt skrajnej prawicy i populistów

Zachodnie media o spotkaniu prawicowych partii

Warsaw Summit, spotkanie liderów prawicowych partii, do którego doszło w Warszawie, odbił się szerokim echem w zachodnich mediach. Niestety w publikowanych przez nie artykułach nie zabrakło manipulacji.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Na sobotnim wydaniu spotkali się liderzy 13 europejskich konserwatywnych partii, które sprzeciwiają się dalszej federalizacji Unii Europejskiej. Ze strony polskiej wzięli w nim udział prezes PiS Jarosław Kaczyński i premier Mateusz Morawiecki. Oprócz nich do Warszawy dotarli m.in. premier Węgier Viktor Orbán oraz liderka francuskiego Zgromadzenia Narodowego Marine Le Pen.

To właśnie jej udział wzbudził największe zainteresowanie zachodnich dzienni-



Na sobotnim wydarzeniu spotkali się liderzy 13 europejskich konserwatywnych partii, które sprzeciwiają się dalszej federalizacji Unii Europejskiej | fot. Twitter/d

karzy. Łatwo to zrozumieć. Francja jest bowiem jednym z najpotężniejszych państw Unii, a w kwietniu przyszłego roku odbędą się tam wybory prezydenckie. Le Pen jest jednym z faworytów. Średnia sondażowa pokazuje, że w maju miała przewagę nad Emmanuelem Macronem, a po nagłym spadku poparcia w sierpniu i we wrze-

śniu zaczyna je odzyskiwać i nadal ma szansę na zwycięstwo.

Wiele miejsca w relacjach zachodnich mediów poświęcono temu, że PiS nie podoba się prorosyjskość Le Pen. „Powitanie przez Polaków pokazuje zmianę podejścia rządzących Polską konserwatystów, którzy długo odmawiali współpracy z fran-

cuską kandydatką na prezydenta z powodu jej ciepłej relacji z Władimirem Putinem” – pisze w agencji AP znana z antypolskich uprzedzeń Vanessa Gera. „Podejście Le Pen było tematem tabu w Polsce, kraju długo zdominowanym przez rządy Rosji i Sowietów” – dodaje.

Niemiecki portal Deutsche Welle również to zauważył.

Cytuje jednak słowa rzecznika PiS Radosława Fogla o tym, że partie, które spotkały się w Warszawie, nie zgadzają się we wszystkim, ale najbardziej prorosyjskim projektem w Europie jest obecnie Nord Stream 2 promowany przez Angelę Merkel. Według DW celem tego spotkania było właśnie zażegnanie takich różnic.

Zachodnie media, tak jak mają w zwyczaju, polityków biorących udział w tym spotkaniu opisywały epitetami mającymi niewiele wspólnego z rzeczywistością, takimi jak „skrajna prawica” czy „ultrakonserwatyści”, a sam PiS rutynowo jest już nazywany partią nacjonalistyczną. Media szeroko też cytują słowa redaktora naczelnego niszowego półrocznika Visegrad Insight Wojciecha Przybylskiego, który nazwał to spotkanie „akcją PR-ową” mającą pokazać, że jego uczestnicy „nie są sami”. Podkreślają też, że nie zapadły na nim konkretne decyzje, takie jak np. utworzenie wspólnej grupy w europarlamencie.

Papież zaopiekuje się imigrantami

ATENY \ Ochrona klimatu, pandemia, wspólny rynek oraz walka z ubóstwem – taką agendę nakreślił greckiemu rządowi papież Franciszek podczas 35. podróży apostolskiej. Jednocześnie papież podkreślił konieczność ochrony migrantów i poinformował, że zabierze do Włoch 50 nielegalnych imigrantów z Cypru.

Dziś papież Franciszek zakończył swoją 35. podróż apostolską, podczas której udał się na Cypr i do Grecji w celu pogłębienia dialogu ekumenicznego Kościoła katolickiego z prawosławiem i wygłoszenia orędzia dla Bliskiego Wschodu. Czterodniową podróż rozpoczęły wizyta na Cyprze i uroczyste piątkowe nabożeństwo na stadionie GSP, w którym uczestniczyło 10 tys. osób.

Poza wiernymi z cypryjskiej mniejszości katolickiej na trybunach zebrał się obcokrajowcy, w tym m.in. Filipińczycy i Izraelczycy, oraz żołnierze z misji ONZ, którzy patrolują strefę buforową pomiędzy cypryjską a turecką częścią

wyspy. Ojciec Święty apelował do wiernych o łączenie się w wierze. – W obliczu każdej osobistej ciemności i osobistych wyzwania, jakie przed nami stoją w Kościele i społeczeństwie, jesteśmy wezwani do odnawiania braterstwa – oświadczył Franciszek.

Jeśli będziemy podzieleni, jeśli każdy będzie myślał tylko o sobie lub o swojej grupie, jeśli nie będziemy rozmawiali i szli zjednoczeni, to nie będziemy mogli zostać w pełni uzdrowieni z naszych ślepot – powiedział zgromadzonemu biskup Rzymu.

Podczas pobytu na Cyprze Ojciec Święty udał się do kościoła św. Krzyża w Nikozji, gdzie wysłu-

chał świadectw m.in. przybyszów z Iraku, Demokratycznej Republiki Konga, Sri Lanki oraz Kamerunu, po czym odbył ekumeniczną modlitwę za ich los. Następnie biskup Rzymu zadeklarował, że zabierze do Włoch 50 nielegalnych imigrantów, w tym 10 obcokrajowców, przebywających w cypryjskim więzieniu za pobyt na wyspie bez zezwolenia. Relokacja będzie odbywać się w fazach, a pierwsza grupa imigrantów ma przybyć do Włoch w ciągu najbliższych kilku tygodni. Decyzja o przyjęciu zapadła w porozumieniu między Watykanem a władzami włoskimi i cypryjskimi oraz przy współpracy Wspólnoty św. Idziego zajmującej się tworzeniem korytarzy humanitarnych.

Kwestia losu tysięcy nielegalnych imigrantów na południowej granicy UE powróciła podczas pobytu w Grecji, gdzie papież Franciszek odwiedził obóz dla imigrantów na wyspie Lesbos. Jednocześnie podczas wizyty w kolebce demokracji biskup Rzymu spotkał się z arcybiskupem Grecji Hieronimem II.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Ekstremiści chcieli zaatakować Finów

TERRORYZM \ Pięciu młodych Finów trafiło do aresztu, po tym jak policja znalazła przy nich materiały wybuchowe i broń. Zdaniem śledczych mężczyźni przygotowali zamach terrorystyczny.

Sąd rejonowy w Satakuncie oddalonej o 100 km od Helsinek wydał nakaz aresztowania pięciu obywateli podejrzanych o przynależność do formacji przestępczej i przygotowywanie zamachu terrorystycznego. Tego samego dnia do policyjnego aresztu trafiło pięciu Finów w wieku ok. 25 lat zamieszkałych w regionie Kankaanpää. Policja nie precyzuje, kto miał paść ofiarą grupy.

– Musimy zdać sobie sprawę, że wśród nas są ludzie, którzy swoimi działaniami opartymi na myśleniu ideologicznym mogą zagrażać życiu i zdrowiu innych ludzi – skomentował wydarzenia śledczy z okręgu południowo-zachodniego Toni Sjöblom, dodając, że pierwszy raz w historii Finlandii policja wpadła na trop prawicowego ruchu ekstremistycznego. Jednocześnie władze informują, że zagro-

żenie terrorystyczne w kraju zostanie utrzymane na dotychczasowym drugim stopniu w czterostopniowej skali. Śledczy podjęli trop w grudniu 2019 r. i początkowo podejrzewali, że mężczyźni popełnili przestępstwo z użyciem broni palnej. Podczas przeszukań w ich miejscu zamieszkania znaleziono dużą liczbę sztuk broni palnej, nabojów i materiałów wybuchowych. Przez kolejne miesiące służby krajowe przy wsparciu specjalnej jednostki ds. bezpieczeństwa wewnętrznego oraz Europolu obserwowały zachowanie mężczyzn. W marcu 2022 mężczyźni usłyszeli zarzuty posiadania broni i materiałów wybuchowych do celów terrorystycznych oraz przygotowywanie ataku terrorystycznego.

Albicla.com/JoannaKowalkowska



CNN ZWOLNIŁA BRATA ANDREW CUOMO

MEDIA \ Amerykańska telewizja CNN rozwiązała umowę z Chrisem Cuomo, bratem b. gubernatora Nowego Jorku Andrew Cuomo. Dziennikarz CNN miał podejmować próby wybielenia brata oskarżonego o molestowanie seksualne.



BŁĄD INDYJSKIEGO WOJSKA KOSZTOWAŁ ŻYCIE 13 GÓRNIKÓW

AZJA \ Indyjski patrol wojskowy omyłkowo otworzył ogień do mikrobusego, który przemieszczał się w prowincji Nagaland. W wyniku tego incydentu zginęło 13 górników, którzy wracali z kopalni do domu.

BEZPIECZEŃSTWO \ Rozmowa Putin – Biden już we wtorek

Plany wojenne Putina wobec Kijowa

Niemiecki dziennik „Bild” pisze o planach rosyjskiej inwazji na Ukrainę, podczas której ma być zajęte dwie trzecie państwa ukraińskiego. Na temat możliwej kilkietapowej ofensywy na Ukrainę przy użyciu 175 tys. rosyjskich wojskowych pisze również amerykański dziennik „Washington Post”. W sprawie ukraińskiej oraz sytuacji bezpieczeństwa w Europie już we wtorek mają rozmawiać prezydenci USA Joe Biden oraz Rosji Władimir Putin.

Paweł Kryszczak

Na podstawie rozmów z anonimowymi przedstawicielami NATO i kół bezpieczeństwa niemiecki „Bild” przedstawił potencjalny plan inwazji rosyjskiej na Ukrainę, który może zostać



Poza kwestią ukraińską Biden oraz Putin mają rozmawiać na temat relacji amerykańsko-rosyjskich, w tym strategicznej stabilności, o kwestiach cyberbezpieczeństwa i sprawach regionalnych | fot. SPUTNIK/Reuters/Forum

zrealizowany już na początku następnego roku.

Podczas działań zbrojnych realizowanych w trzech etapach Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej mają zająć dwie

trzecie terytorium Ukrainy. W ramach pierwszej fazy wojska rosyjskie przeprowadzą desant morski na Odesę oraz powietrznodesantowy na Chersoń, gdzie przejęte

zostałyby mosty na Dnieprze. Przewidziana jest również ofensywa oddziałów z Krymu i Donbasu odpowiednio na Nikopol i Zaporozże. Dzięki tym działaniom strona ukraińska całkowicie utraciłaby dostęp do Morza Czarnego i Azowskiego. W tym samym czasie trwałyby zmasowane uderzenia lotnicze oraz rakietowe na ukraińskie cele wojskowe. Druga faza rosyjskiej operacji ma na celu uderzenie na obwód sumski, charkowski oraz połtawski z Rosji. Równolegle rosyjskie wojska mają nacierać z okupowanych części Donbasu w kierunku Siewierodoniecka. W grafice zaprezentowanej przez „Bild” trzecia faza ataku rosyjskiego realizowana z obszarów Rosji i Białorusi przewiduje uderzenie w kierunku Kijowa. Amerykański dziennik „Washington Post”, powołując się na dane amerykańskiego wywiadu, mówi o tym, że podczas działań militarnych na Ukrainie zaangażowane ma być ok. 175 tys. żołnierzy rosyjskich.

Zasiadający zaś na Kremlu Władimir Putin jeszcze nie zdecydował w sprawie realizacji tych planów – informuje „Bild”.

Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji w regionie Europy Wschodniej, już w najbliższy wtorek za pośrednictwem wideolłącza mają rozmawiać prezydenci USA Joe Biden oraz Rosji Władimir Putin.

– Podczas rozmowy prezydent Joe Biden będzie wyrażał obawy Stanów Zjednoczonych co do rosyjskiej aktywności wojskowej w pobliżu granicy z Ukrainą. Waszyngton ma ponadto potwierdzić wsparcie dla niepodległości oraz integralności terytorialnej Ukrainy – poinformowała rzeczniczka prasowa Białego Domu Jen Psaki. Poza kwestią ukraińską Biden oraz Putin mają rozmawiać na temat relacji amerykańsko-rosyjskich, w tym strategicznej stabilności, o kwestiach cyberbezpieczeństwa oraz sprawach regionalnych.

Medialny kontratak Trumpa

USA \ Donald Trump poinformował, że inwestorzy obiecali jego firmie TMTG, która ma uruchomić konkurencję dla mediów społecznościowych, miliard dolarów inwestycji.

Ogromne inwestycje w projekt Donalda Trumpa to kolejny etap budowania przez niego konserwatywnych mediów, a także odpowiedź na zaatakowanie lub zawieszenie jego kont przez Twittera, Facebooka, Instagrama i YouTube’a, do czego doszło, po tym jak jego zwolennicy 6 stycznia zaatakowali Kapitol.

Wcześniej jednak zarówno media społecznościowe, jak i tradycyjne o lewicowo-liberalnych zapatrywaniach krytykowały każde jego posunięcie, niejednokrotnie szerząc dezinformację i podważając jego zdolności do sprawowania funkcji prezydenta. Ta „wojna” pomiędzy Trumpem i medialno-celebryckim establishmentem trwała od momentu, gdy ogłosił swoje kandydowanie na to stanowisko, i nie skończyła się do dziś.

– Miliard dolarów wysłała ważną wiadomość

do Big Tech, że cenzura i dyskryminacja polityczna muszą się skończyć. Wraz z powiększaniem się naszego bilansu TMTG będzie w silniejszej pozycji, aby walczyć z tyranią Big Tech – powiedział Trump.

Pomimo że Trump w przeciwieństwie do Joe Bidena, który zapowiedział, iż będzie ubiegał się o reelekcję, jeszcze nie dał w tej sprawie ostatecznej odpowiedzi, to jego zaangażowanie w bieżącą politykę i budowa projektu medialnego wskazują, że jest to bardzo prawdopodobne.

W październiku republikanin poinformował o uruchomieniu własnego portalu społecznościowego nazwanego TRUTH Social, a także platformy streamingowej. Przekonywał przy tym, że powstały one po to, by „stawić czoła tyranii Big Tech”. – Żyjemy w świecie, gdzie talibowie są ogromnie obec-

ni na Twitterze, a mimo to wasz ulubiony amerykański prezydent został uciśniony – podkreślił Trump.

Portal w wersji beta, dla zaproszonych gości, został uruchomiony w listopadzie. Pełna wersja ma wystartować w pierwszym kwartale 2022 r. Firma Trumpa planuje uruchomić również serwis streamingowy TMTG+, który ma oferować pozbawioną lewicowych ideologii rozrywkę, wiadomości i podcasty.

Jedną z inicjatyw mających na celu przełamanie dominacji środowisk liberalno-lewicowych w mediach społecznościowych, a także jako głos sprzeciwu wobec cenzury myśli konserwatywnej jest również założony na początku roku portal społecznościowy Strefy Wolnego Słowa Albicla.com.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia Albicla.com/PetarPetrovic

Prawica wybrała rywala dla Macrona

FRANCJA \ Valerie Pécresse wygrała drugą turę prawyborów podczas kongresu republikanów (LR). Eksperci wskazują, że ma ona szansę w walce z Emmanuelem Macronem w wyborach prezydenckich w przyszłym roku.

Szefowa stołecznego regionu Île-de-France zdobyła 61 proc. głosów, a jej rywal deputowany z departamentu Alpy Nadmorskie Eric Ciotti – 39 proc.

Kandydatka LR na prezydenta obiecuje „odnowić dumę francuską” i przywrócenie porządku w kraju. Zapowiedziała walkę z islamizmem, a także uzbrojenie straży miejskich nawet w małych miejscowościach. Dla opanowania imigracji będzie chciała proponować ustawę określającą coroczne kwoty przybyszów według krajów, z których pochodzą i według przydatności ich zawodów. Chce również, by podania o azyl nie były przyjmowane we Francji, ale w kraju, w którym przebywa petent.

Lider LR Christian Jacob ocenił, że wybór Valerie Pécresse wskazuje, iż francu-

ska prawica „odnalazła swoje DNA”. – Jest popularna, zjednoczona i bardzo przywiązana do swoich wartości (...), z liczną ekipą gotową do rządzenia, gotową do kierowania naszym krajem – ocenił Christian Jacob.

W pierwszej turze prawyborów w czwartek odpadli byli negocjator UE ds. brexitu Michel Barnier, szef regionu Hauts-de-France Xavier Bertrand oraz samorządowiec Philippe Juvin.

Pierwsza tura wyborów prezydenckich ma się odbyć 10 kwietnia 2022 r., a ewentualna druga – 24 kwietnia. Chociaż eksperci wskazują, że faworytem wyborów jest obecny szef państwa Emmanuel Macron, to jednak Valerie Pécresse ma szansę wejść do drugiej tury.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia Albicla.com/PetarPetrovic



fot. KPRP/d

HANDEL \ Polska, jako ważny importer katarskiego gazu, ma aspiracje stać się ważnym dostawcą dla Kataru naszych wysokiej jakości usług i produktów, zwłaszcza w sektorze rolno-spożywczym – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas 2. Polsko-Katarskiego Okrągłego Stołu Gospodarczego w Dosze.

AFERA \ Finansowy skandal w instytucjach UE z udziałem Europejskiej Partii Ludowej

Merkel zbudowała w UE państwo w państwie

Francuski dziennik „Libération” pisze o finansowym skandalu w instytucjach UE z udziałem polityków Europejskiej Partii Ludowej, do której należy PO. Według gazety w aferę mają być zamieszani sędziowie TSUE oraz unijni urzędnicy. – EPL zbudowała w UE państwo w państwie – twierdzi Laurent Joffrin, redaktor naczelny „Libération”.

Jan Kamieniecki

Libération” w serii artykułów będących rezultatem dziennikarskiego śledztwa ujawnił handel wpływami i inne nieuczciwe praktyki, których mieli się dopuszczać sędziowie Trybunału Sprawiedliwości UE, urzędnicy Komisji Europejskiej oraz politycy Europejskiej Partii Ludowej (EPL) kontrolowanej przez niemieckich chrześcijańskich demokratów i ich wieloletnią szefową Angelę Merkel.

„Nieuczciwość w najwyższych sferach UE” to tytuł jednego z artykułów francuskiej gazety, w którym

oskarżyła ona o korupcję i handel wpływami m.in. przewodniczącego TSUE sędziego Koena Lenaertsa oraz ważnych unijnych urzędników związanych z EPL. „Europejska Partia Ludowa zbudowała w UE państwo w państwie” – napisał redaktor naczelny Laurent Joffrin.

Według „Libération” politycy EPL generują fikcyjne koszty związane ze swoją działalnością oraz opłacają fikcyjne mieszkania w Luksemburgu. – W latach 2010–2018 politycy partii uczestniczyli też w spotkaniach, które były nielegalnie finansowane z publicznych funduszy – twierdzi dziennik. Jak dodaje, ich organiza-

torami byli Karel Pinxten, skazany niedawno za oszustwa finansowe były audytor w Europejskim Trybunale Obrachunkowym, oraz brukselscy lobbysci.

W takich spotkaniach brał udział m.in. były szef KE Jean-Claude Juncker, były wiceprzewodniczący KE Jyrki Katainen i Johannes Hahn, obecny unijny komisarz ds. budżetu i bliski współpracownik przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen. Według dziennika pod wpływem lobbystów ma znajdować się również Charles Michel, obecny szef Rady Europejskiej.

Do lobbowania i urabiania unijnych polityków miało dochodzić m.in. we francuskim



Kancelarz Angela Merkel i kontrolowana przez nią Europejska Partia Ludowa zamieszane są w finansowy skandal – pisze „Libération” | fot. AdobeStock/d

zamku Chambord, słynącym z polowań organizowanych przez polityków i biznesmenów. „Libération” twierdzi również, że KE oraz władze kilku państw naciskały na Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych, aby nie prowadził śledztwa w tej sprawie. „Ważne stanowiska w tym urzędzie objęły nie-

dawno osoby związane z EPL” – podkreśla gazeta.

„To bardzo poważna aferra. Nieuczciwe praktyki na szczytach UE, zepsucie elit, układy i układziki osłabiają Unię Europejską” – ocenił w redakcyjnym komentarzu „Libération”.

(PAP)

PGG nie zbankrutuje

GÓRNICTWO \ Potwierdziły się nasze informacje, że jest wstępna zgoda Brukseli na subwencjonowanie polskich kopalń. To wynik rozmów w Komisji Europejskiej pomiędzy Piotrem Pyzikiem, wiceministrem aktywów państwowych, a Olivierem Geursentem, dyrektorem generalnym dyrekcji ds. konkurencyjności.

Przedstawiciele resortu aktywów państwowych poinformowali, że na spotkaniu, które odbyło się 2 grudnia, uzgodniono, iż Polska jak najszybciej złoży do Komisji Europejskiej wniosek notyfikacyjny dotyczący transformacji górnictwa węgla kamiennego zawierający wszystkie elementy systemu pomocowego.

– Rozmowy z KE były bardzo konstruktywne mimo pojawiających się rozbieżności. Efektem naszego spotkania będzie natychmiastowe przystąpienie do opracowania wniosku notyfikacyjnego, co stanowi kolejny krok na drodze do transformacji górnictwa. Szczegóły notyfikacji

wymagają dalszych uzgodnień roboczych – powiedział wiceminister Piotr Pyzik, który dodał, że kluczowe jest zabezpieczenie finansowe przyszłości pracowników sektora.

W tym tygodniu przedstawiciele ministerstwa mają ponownie spotkać się z górnictwem i sukcesywnie przygotować informacje o wynikach negocjacji z KE. Związkom z niecierpliwością czekają na to spotkanie. Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności, i inni liderzy związkowi obawiają się bankructwa Polskiej Grupy Górniczej. Bogusław Hutek, lider górniczej Solidarności, uważa, że pozostałe spółki

będą mogły liczyć na pomoc koncernów, których są częścią. – PGG takich możliwości nie ma – dodaje.

Jednak prezes PGG Tomasz Rogala zapewnia, że spółka nie zbankrutuje. Poinformował, że firma skutecznie rozwiązuje problem obsługi zobowiązań. Jego zdaniem istnieją instrumenty pomocowe akceptowane przez KE, możliwe do zastosowania w okresie przejściowym, zanim KE notyfikuje program dla górnictwa. Przypomnijmy, że ustalenia zawartej w maju br. z górnictwem związkami umowy społecznej zakładają subwencjonowanie górnictwa z publicznych środków do czasu wygaszenia wszystkich kopalń w perspektywie 2049 r.

Jak podkreśla wiceminister Pyzik, rząd cały czas monitoruje sytuację w górnictwie i sukcesywnie przygotowuje odpowiednie akty prawne pozwalające na jego spokojne funkcjonowanie. – 17 listopada weszła w życie nowelizacja ustawy górniczej, która pozwala rozpocząć proces realizacji zapisów umowy społecznej – podkreśla wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Mariusz Andrzej Urbanke

Polska złożyła do KE wniosek o zerowy VAT na żywność

PODATKI \ Złożyliśmy do Komisji Europejskiej wniosek o zgodę na obniżkę VAT na żywność do 0 proc. i jeśli Komisja się przychyli, to wprowadzimy na 6 miesięcy zerowy VAT na żywność – powiedział Piotr Patkowski, wiceminister finansów. Nie wiadomo, jaka będzie odpowiedź Brukseli.

Od wielu lat prowadzimy rozmowy z Komisją Europejską o zerowym VAT na książki i czasopisma, na przewozy kolejowe. Odpowiedź zawsze jest negatywna – stwierdził wiceminister Patkowski. Przypomniawszy, że Czechy zdecydowały się na obniżkę VAT do zera i muszą się teraz tłumaczyć przed Komisją Europejską. Zgodnie z unijną dyrektywą VAT stosowanie stawki 0-proc. na żywność jest niedopuszczalne i stanowi naruszenie prawa UE.

Podczas posiedzenia unijnej grupy roboczej, które odbyło się 18 listopada br., nasz kraj po raz kolejny wnioskował o szersze stosowanie obniżonych stawek. Służby Komisji potwierdziły celowość przyjęcia zmian w dyrektywie jako niezbędnych do tego, aby państwa mogły szerzej stosować preferencje stawkowe VAT niż obecnie.

Jak podało Ministerstwo Finansów, Polska aktywnie wspiera projekt reformy stawek VAT w UE, który dopuszczałby pod pewnymi warunkami stosowanie 0-proc. VAT także na żywność. Polska w zakresie produktów żywnościowych stosuje co do zasady najniższą z możliwych na gruncie prawa UE stawek VAT – stawkę 5-proc.

Gdyby udało się uzyskać zgodę Komisji Europejskiej, premier Mateusz Morawiecki zobowiązałby się do wprowadzenia zerowej stawki VAT na artykuły żywnościowe na całe pierwsze półrocze przyszłego roku. Polski rząd stara się łagodzić skutki inflacji. Zapowiedział m.in. wprowadzenie wyrównawczego dodatku w związku ze wzrostem cen żywności.

(lus, PAP)

ROK 2020 ZAKOŃCZONY TYTUŁEM „BANK OF THE YEAR IN POLAND”

Już po raz szósty w historii magazyn „The Banker” przyznał PKO Bankowi Polskiemu główną nagrodę w kategorii „Bank of the Year in Poland”. Dzięki innowacyjności i stawianiu na digitalizację udało się nam stworzyć usługi bankowe przyjaźniejsze użytkownikom.



Bank Polski

PKO Bank Polski otrzymał nagrodę „Bank of the Year 2020 in Poland”, przyznawaną przez brytyjski miesięcznik „The Banker” należący do grupy Financial Times, za m.in. innowacyjne rozwiązania technologiczne, rozwój aplikacji mobilnej IKO, wykorzystanie technologii blockchain oraz utworzenie Chmury Krajowej.



www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju;
w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora,
+48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

GAZ \ Nowe sankcje USA na Nord Stream 2 coraz bardziej prawdopodobne

Senator Ted Cruz dopiął swego

Portal Politico poinformował, że senator Ted Cruz wymógł na administracji USA obietnicę wprowadzenia nowych sankcji na Nord Stream 2 w zamian za odblokowanie przez niego nominacji szefa CIA. Białe Dom nieoficjalnie potwierdził te doniesienia. Restrykcje mają być przegłosowane w Senacie w tym tygodniu jako poprawka do budżetu obronnego.

Jan Kamieniecki

Według Politico impas w sprawie budżetu obronnego Pentagonu może być zakończony, po tym jak republikański senator Ted Cruz wymógł na administracji prezydenta Joeego Bidena obietnicę dokonania w projekcie wspomnianego budżetu poprawek wprowadzających nowe sankcje na rosyjski gazociąg. W zamian Cruz obiecał umożliwienie prezydenckich nominacji w sektorze bezpieczeństwa, m.in. szefa

CIA, które od miesiąca skutecznie blokował.

Do tej pory po podpisaniu w lipcu przez Bidena i kanclerz Angelę Merkel porozumienia w sprawie Nord Streamu 2 USA starały się działać wspólnie z Niemcami i unikać rozwiązań, które uderzyłyby w ich interesy. Teraz jednak, wobec groźby nowej wojny na Ukrainie, na amerykańską administrację spadła krytyka w kraju i za granicą.

Do przyjęcia poprawek wprowadzających sankcje wezwwała m.in. demokratyczna senator Marcy Kaptur. – Ostatnie manipulacje

Rosji gazem można zaliczyć do oczywistego szantażu Europy w kryzysie energetycznym, który ma doprowadzić do zgody UE na uruchomienie spornego projektu, jakim jest Nord Stream 2 – powiedziała.

Jej zdaniem kolejny powód, by USA wprowadziły sankcje, to zgromadzenie przez Rosję ponad 90 tys. żołnierzy na granicy z Ukrainą, które znacząco podniosło napięcie na wschodniej flance NATO. – Nielegalna wojna Kremla na Ukrainie doprowadziła już do śmierci 14 tys. ludzi i pozabawiła domu wielu więcej – podkreśliła senator Kaptur.

Na razie obniżki cen paliw mogą być nieznaczne

FINANSE \ Po przecenach ropy także przy dystrybutorach powinno w tym tygodniu być taniej. – Jest szansa na spadek cen paliw już w najbliższych dniach – przewidują eksperci. Na trwałą obniżkę cen benzyny bezołowiowej i diesla klienci stacji paliwowych będą jednak musieli jeszcze poczekać do nadejścia efektów działań związanych z tarczą antyinflacyjną.

Ostatni tydzień stał pod znakiem gwałtownej przeceny na hurtowym rynku paliw. W piątek w polskich rafineriach ceny benzyny i oleju napędowego były niższe o blisko 29 gr na litrze netto (36 gr brutto) w stosunku do cen sprzed tygodnia. Jak zauważają analitycy BM Reflex, nie przekłada się to na razie na ceny detaliczne, głównie ze względu na to, że tylko na części stacji sprzedawane jest już paliwo z najtańszych dostaw.

– Jeśli ceny w hurcie na obecnym poziomie utrzymają się w kolejnych

dniach, to wzrośnie szansa na spadek cen paliw już w rozpoczynającym się tygodniu. Trudno prognozować, o ile ceny mogą spaść, bo obniżki pewnie zostaną rozłożone w czasie, ale powinny pozwolić na spadek cen benzyny bezołowiowej 95 i diesla poniżej 6 zł za litr na większości stacji – oceniają eksperci.

W ubiegłym tygodniu tylko na części stacji zaobserwowano korekty cen benzyny Pb95 i ON w dół, sięgające 1–3 gr na litrze. Według analityków pojawiające się obniżki na stacjach cen mo-

gą być tylko chwilowe. – Jeśli w tym tygodniu poznamy więcej szczegółów odnośnie do wariantu koronawirusa omikron i będą to informacje pozytywne, to ceny ropy naftowej mogą skorygować ostatnią falę spadku cen o kolejne kilka dolarów – wskazują eksperci. Oznaczałoby to również zwyżkę cen paliw zarówno w hurcie, jak i detalu.

Obecnie jedyną szansą na trwałą obniżkę cen paliw jest wprowadzenie tarczy antyinflacyjnej. W Polsce mamy do czynienia z jednymi z najniższych cen paliw w Unii Europejskiej. Pomimo tego rząd zdecydował, że w ramach tarczy zainterweniuje również w tym obszarze. Aby ograniczyć dynamikę rosnących cen paliw, od 20 grudnia tego roku do 20 maja 2022 r. wysokość akcyzy zostanie obniżona do minimalnego poziomu dopuszczalnego w Unii Europejskiej.

Dodatkowo od 1 stycznia do 31 maja 2022 r. paliwa zostaną zwolnione z podatku od sprzedaży detalicznej. W ocenie rządzących dzięki tym działaniom cena benzyny czy oleju napędowego powinna spaść o ok. 20–30 gr na litrze.

Paweł Woźniak



Republikański senator Ted Cruz wymógł na administracji USA obietnicę wprowadzenia nowych sankcji na Nord Stream 2 | fot. Twitter/d

Prezydent Biden poinformował w piątek, że przygotowuje pakiet inicjatyw, który ma sprawić, iż ewentualna ponowna inwazja Rosji na Ukrainę będzie bardzo trudna. W ostatnich dniach przedstawiciele Białego Domu nieoficjalnie sygnalizowali, że popierają pakiet sankcji zaproponowany w Senacie.

Z informacji tych wynika, że wspomniany pakiet za-

wiera restrykcje przeciwko rosyjskim oligarchom, bankom, państwowym przedsiębiorstwom, a także projektowi Nord Stream 2. Nieoficjalne źródła potwierdzają informacje Politico, że restrykcje prawdopodobnie zostaną poddane pod głosowanie w Senacie w tym tygodniu jako poprawka do budżetu obronnego.

(PAP)

Narciarski biznes powoli się rozkręca

REKREACJA \ W Małopolsce i na Dolnym Śląsku ruszają pierwsze w tym sezonie wyciągi. Narciarze mogą już jeździć w Bukowinie Tatrzańskiej. Zimowy sezon 2021/2022 w ostatni weekend otwarto też m.in. w Tyliczu koło Krynicy-Zdroju oraz w Zieleńcu (dolnośląskie).

Na stokach w wymienionych ośrodkach, a także w innych miejscowościach – dzięki panującej od kilku dni mroźnej pogodzie – cały czas pracują armatki śnieżne, a na skutek ostatnich opadów w górach jest już spora warstwa naturalnego śniegu.

Z kolei na Śląsku należący od kilku lat do słowackiej firmy TMR Szczyrkowski Ośrodek Narciarski wystartuje 17 grudnia. W Szczyrk Mountain Resort już od końca listopada trwa internetowa przedsprzedaż skipasów. Odbędzie się ona w sposób podobny do zakupu biletów lotniczych według zasady – im wcześniej kupisz skipass, tym taniej.

Sprzedaż internetową prowadzą także Polskie Koleje Linowe, które przygotowały „sezonówkę”, czyli wspólny skipass na cały sezon zimo-

wy obejmujący trasy narciarskie i koleje linowe w ośrodkach Grupy PKL – na Kasprowym Wierchu, Mosornym Groniu, górze Żar i Palenicy.

Większość narciarskich stacji w naszym kraju ma ruszyć w połowie lub w drugiej połowie grudnia br. Ale już teraz na ich stronach internetowych widnieją informacje, że ze względu na sytuację związaną z pandemią COVID-19 w ośrodkach będzie obowiązywał zaostrożny rygor sanitarny.

Właściciele wyciągów narciarskich – po dwóch nieudanych sezonach, które stały pod znakiem lockdownu i pandemii koronawirusa – liczą, że podczas zbliżającej się zimy będą mogli działać już bez przeszkód i nadrobią finansowe straty.

Marek Wojciechowski



REKORD \ Na aukcji „Sztuka Współczesna. Klasycy awangardy po 1945 roku” w DESA Unicum padł rekord, który zapisał się w historii polskiego rynku sztuki. Obraz „Dwie mężatki” Andrzeja Wróblewskiego został sprzedany za rekordową cenę 13,44 mln zł, stając się nie tylko najdrożej sprzedanym obrazem w Polsce, lecz także najdrożej sprzedanym dziełem sztuki na polskim rynku.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 6 GRUDNIA 2021

KULTURA

11

KULTURA \ Polskie wsparcie dla niezależnego białoruskiego teatru

Ecce homo sovieticus

W ramach festiwalu Nowa Boska Komedia 4 grudnia miłośnicy teatru z Krakowa mogli podziwiać znakomity spektakl „Zapiski oficera Armii Czerwonej” w wykonaniu białoruskich artystów z Niezależnej Grupy Teatralnej „Kupałowy”. Na widowni powiewały białoruskie flagi.

Łukasz Czarnecki

korespondencja z Krakowa

Trupa, która zaprezentowała adaptację powieści Sergiusza Piaseckiego, jest rzadkim przykładem prawdziwego bohaterstwa ludzi sztuki. Ekipa legendarnego mińskiego teatru im. Janka Kupały w 2020 r. w ramach protestu przeciwko sfałszowanemu wyborom prezydenckim solidarnie złożyła wypowiedzenie i de facto przeszła do podziemia. Trudne warunki, w jakich przychodzi działać artystom, w najmniejszym stopniu nie obniżyły ich kunsztu, o czym mogli przekonać się widzowie „Zapisków...” w reżyserii Nikołaja Pinigina.

Producentem spektaklu jest Instytut Adama Mickiewicza. – Program Białoruś OdNowa, towarzyszący festiwalowi Boska Komedia, to gest wsparcia dla niezależnego białoruskiego teatru i jego artystów, którzy znaleźli się w dramatycznej sytuacji.



Sobotni spektakl był perłą sztuki scenicznej. Równocześnie fakt, że wystawiali go aktorzy narodu, który we własnym kraju jest więźniem jawnie czerpiącego z sowieckich tradycji tyrana, nadał mu gorzki posmak | fot. mat. pras./d

Na Boskiej Komедii prezentujemy m.in. efekty rezydencji zorganizowanej przez Instytut Adama Mickiewicza dla grupy ok. 30 twórców i aktorów słynnego teatru im. Janka Kupały w Mińsku. „Zapiski oficera Armii Czerwonej” Sergiusza Piaseckiego to jeden ze spektakli, nad

którym pracowali w czasie pobytu w Radziejowicach i Gardzienicach – mówi „Codziennej” Barbara Schabowska, dyrektor instytutu.

Historia młodszego lejtnanta Armii Czerwonej Miszki Zubowa, który 17 września 1939 r. bierze udział w sowieckiej inwazji na Pol-

skę, a następnie wchodzi w skład sił okupujących Wilno, by po niemieckim ataku na ZSRS porzucony przez dowództwo błąkać się po Grodzieńszczyźnie, jest opowieścią przewrotną. Zubow, człowiek sowiecki par excellence, to osobnik prymitywny, którego mózg całkowicie

wyprała propaganda. Jego wypaczony sposób postrzegania rzeczywistości najlepiej podsumowuje wileński szewc, mówiąc: „Słabo widzisz, bo masz na oczach czerwone okulary”. Młody żołdat przepełniony bałwochwalczą miłością do Stalina (w jednej ze scen odmawia przed jego portretem wypaczoną modlitwę, mówiąc: „Ojcze nasz, któryś jest na Kremlu”) w Wilnie raz za razem przeżywa wstrząs kulturowy – na widok masła dostaje wręcz amoku i pożera łąpczywie w całości jego kostkę. W 1941 r., zmuszony do ukrywania się w lasach, znajduje przytulisko u Polaków. Gdy jednak na ziemię te powróci władza sowiecka, Miszka wyda swoich dobroczyńców NKWD. I jedynym, choć marnym, pocieszeniem dla widzów jest ostatnia scena, w której Zubow przy dźwiękach sowieckiego marsza pada na deski sceny, zwijając się w torsjach, nie mogąc udźwignąć ciężaru własnej niegodziwości.

Sobotni spektakl był perłą sztuki scenicznej. Równocześnie fakt, że wystawiali go aktorzy narodu, który we własnym kraju jest więźniem jawnie czerpiącego z sowieckich tradycji tyrana, nadał mu gorzki posmak. Nam, Polakom, Zubow może się wydawać postacią z odległej przeszłości, ale to jego późni potomkowie palami rozpędzają mińskie demonstracje.

Pochwała kiczu, pomylenie pojęć

TEATR \ Premiera „Wszyscy jesteśmy dziwni” w Teatrze Nowym w Łodzi w reżyserii Olgi Ciężkowskiej miała być hołdem dla odmienności, a stała się strzałem w kolano autorki tekstu...

Coney Island to przestrzeń dla wszystkich wykluczonych, oaza dla dziwaków, cyrk dla odmieńców. „Tu się nie ocenia, tylko przytula”. Po drugiej stronie jest choćby Donald Trump reprezentujący wrogi front białych heteroseksualistów.

Jedną z ikon „dziwologów” ma być patchworkowa dziewczynka. Kobieta, która w życiu płodowym doznała poważnych deformacji ciała. Jej kilkunastominutowe wystąpienie to dramatyczna opowieść o wykluczeniu, wyrzut sumienia dla ludzi odrzucających brzydotę. Mimowolnie wykład ten staje się piękną opowieścią antyaborcyjną, rozprawą o wartości każdego życia od poczęcia. Ale ponieważ autorka tekstu, Karolina Sulej, współpracuje również z Agorą, musiało w końcu paść z ust ak-



Nie pierwszy i nie ostatni absurd lewackich ideologii... | fot. mat. pras./d

torki grającej patchworkową dziewczynkę, iż z jednej strony jest wdzięczna, że dano jej życie, ale z drugiej oczywiście jest pro-choice. Cóż, nie pierwszy i nie ostatni absurd lewackich ideologii.

Na szczególną uwagę zasługuje kreacja utalentowanej Pauliny Walendziak. Obiecu-

jąca aktorka znana z udanych ról w spektaklach „Mała dziewczynka” i „Panny z Wilka” w łódzkim Teatrze Jaracza od lutego będzie etatową aktorką Teatru Nowego.

Sylwia Krasnodebska
korespondencja z Łodzi
Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Powstało Centrum Myśli Narodowej

PATRIOTYZM \ W Warszawie otwarto Centrum Myśli Narodowej. Projekt ten ma być miejscem ideowych dyskusji i projektów realizowanych w duchu patriotycznym i konserwatywnym.

Usytuowane na warszawskim Wierzbnie, przy ul. Baboszewskiej 6, ma stanowić punkt zborny dla tych, którym wartości patrona fundacji Centrum im. Władysława Grabskiego są bliskie. Fundacja tworzyła inicjatywy adresowane do młodzieży, tj. Akademię Patriotyzmu i Samorządu czy też zorganizowany w Krakowie I Ogólnopolski Kongres Młodych „Nowoczesny patriotyzm”. Jej zainteresowania koncentrują się wokół spraw społecznych, gospodarczych i tematów historycznych.

Jak mówi prezes fundacji Krzysztof Tenerowicz: „War-



Organizacje pozarządowe to istota społeczeństwa zaangażowanego i świadomego | fot. Niezalezna.pl/d

to docenić takie inicjatywy, dzięki którym w sposób świadomy, odpowiedzialny i dojrzały możemy dyskutować o ważnych dla naszego kraju sprawach, ale i w wymiarze czysto praktycznym profesjonalizować nasze działania”.

Niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12

OBRONA NARODOWA

13-14

SPOŁECZEŃSTWO

15 PRAWO

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fol. Wikipedia/d

DASSAULT RAFALE W LICZBACH

SZYBKI I GROŹNY \ Myśliwiec Dassault Rafale ma maksymalny zasięg 3,7 tys. km, jest w stanie operować na pułapie powyżej 15 km i osiąga prędkość maksymalną w granicach 1,9 tys. km/h. Myśliwiec wyposażony jest w działko GIAT 30 oraz w 14 węzłów uzbrojenia, pod które można podczepić bomby i pociski o wadze do 9,5 tony.

ZBROJENIA \ Trwa ofensywa eksportowa Paryża

Emiraty i Chorwacja kupują od Francuzów

W ubiegłym miesiącu premier Chorwacji Andrej Plenković oraz prezydent Francji Emmanuel Macron podpisali w Zagrzebiu kontrakt w sprawie zakupu 12 używanych myśliwców wielozadaniowych Dassault Rafale F3-R za kwotę niemal 1 mld euro dla Chorwackich Sił Powietrznych. Samoloty wcześniej eksploatowane były przez Siły Powietrzne Francji. Z kolei kilka dni temu na zakup 80 samolotów Dassault Rafale F4 zdecydowały się Zjednoczone Emiraty Arabskie. W ciągu ostatniego roku Paryż sprzedał myśliwce wyprodukowane przez francuską firmę Dassault Aviation również do Grecji i Egiptu.

Paweł Kryszczak

Podczas transakcji zorganizowanej w Zagrzebiu obecni byli poza premierem Chorwacji i prezydentem Francji ponadto szefowa resortu obrony Francji Florence Parly oraz dyrektor generalny Dassault Aviation Eric Trappier.

Decyzja o wyborze myśliwców Dassault Rafale została podjęta przez Zagrzeb w maju br. Oferta francuska wygrała z tymi przedstawionymi przez Izrael, który proponował sprzedaż używanych myśliwców F-16C/D Block 30, Szwecję, która miała w swojej ofercie nowe samoloty JAS-39 Gripen C/D, oraz Stany Zjednoczone z nowymi myśliwcami F-16 Block 70. O wyborze oferty francuskiej zdecydował najprawdopodobniej szybki czas dostawy, na którym zależało stronie chorwackiej.

Francja dostarczy stronie chorwackiej pierwszych sześć myśliwców w roku 2024, zaś kolejną partię w roku 2025. W ramach kontraktu wartego 999 mln euro Chorwacja ma otrzymać nie tylko 12 myśliwców, lecz także uzbrojenie do tych samolotów oraz pakiet części zamiennych, oraz ma mieć za-



Francuskie myśliwce zastąpią w chorwackiej armii wysłużone samoloty MiG-21 (na zdjęciu) | fot. Wikipedia/d

**\\ Francja dostarczy stronie chorwackiej pierwszych sześć myśliwców w roku 2024, zaś kolejną partię w roku 2025. W ramach kontraktu wartego 999 mln euro Chorwacja ma otrzymać nie tylko 12 myśliwców, lecz także uzbrojenie do tych samolotów oraz pakiet części zamiennych, oraz ma mieć zapewnione szkolenie. **

pewnione szkolenie. W Chorwackich Siłach Powietrznych rafale zastąpić mają wiekowe już myśliwce MiG-21.

„Kupując te samoloty, Chorwacja zyska potężny strategiczny środek odstraszający na następne 30–40 lat. To inwestycja w naszą przyszłość i bezpieczeństwo naszego kraju, ale także narzędzie, które wzmocni pozycję Chorwacji jako sojusznika w NATO i partnera w Unii Europejskiej” – mogliśmy przeczytać w oświadczeniu szefa resortu obrony Maria Banožića. Tym samym lotnictwo chorwackie w nadchodzących latach będzie przewyższać zdolnościami Siły Powietrzne Serbii, które w ostatnim czasie zdecydowały się na zakup zmoder-

nizowanych MiG-29 od Rosji i Białorusi.

W celu zastąpienia sprzedanych maszyn resort obrony Francji złoży zamówienie na dostawę 12 myśliwców w roku 2023, które zostanie zrealizowane do roku 2027.

Chorwacja jest już kolejnym krajem, który w ciągu ostatniego roku zdecydował się na zakup myśliwców Dassault Rafale. Jak już pisaliśmy w „Codziennej” w styczniu br., Grecja zdecydowała się na zakup 18 samolotów od Francji za kwotę 2,4 mld euro. Umowa zakłada dostawę sześciu nowych myśliwców oraz 12 używanych znajdujących się w nadwyżkach sprzętowych Sił Powietrznych Francji. Pierwsze samoloty mają trafić już

w lipcu do Polemiki Aeroporia, zaś ostatnie egzemplarze trafią do Grecji w roku 2023. We wrześniu rząd w Atenach podjął decyzję o zakupie dodatkowych sześciu myśliwców, które mają uzupełnić eskadrę lotniczą Polemiki Aeroporia operującą z miejscowości Tanagra zlokalizowanej w Boecji. Wcześniej operujące z tamtego miejsca 114 Skrzydło Powietrzne operowało samolotami Mirage F1CG, a obecnie ma w wyposażeniu samoloty Mirage 2000–5.

Egipt na początku maja podpisał kontrakt dotyczący zakupu aż 30 myśliwców wielozadaniowych Dassault Rafale za kwotę 4,5 mld dol. Tym samym Siły Powietrzne Egiptu będą dysponować drugą największą flotą sa-

molotów produkowanych przez Dassault Aviation.

Wśród państw, które niedługo mogą zakupić myśliwce tej firmy, wymienia się m.in. Indonezję, która poszukuje następcy dla myśliwców F-5. Na powiększenie floty samolotów Rafale może zdecydować się ponadto strona indyjska. W roku 2015 Katar zamówił 24 myśliwce Dassault Rafale, zaś w roku 2018 powiększył to zamówienie do 12 jednostek. Do tej pory strona francuska przekazała większość zakupionych myśliwców do Katarskich Sił Powietrznych. W tym miesiącu na zakup 80 samolotów Dassault Rafale w wersji F4 zdecydowały się Zjednoczone Emiraty Arabskie. Wcześniej kupiły od Francji mirage’a 5 oraz mirage’a 2000.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 KULTURA

12 OBRONA NARODOWA

13-14

SPOŁECZEŃSTWO

15 PRAWO

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NAPISZ, JAKI PREZENT CHCESZ DOSTAĆ

ADRES ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA \ Zwyczaj pisania listów do św. mikołaja znają wszystkie dzieci. Tradycyjnie zostawia się je przy łóżku lub pod poduszką, a elfy dostarczają je do adresata. Ale św. mikołaj ma swój oficjalny adres: Santa Claus Main Post Office, Rovaniemi FI-96930 Arctic Circle, FINLAND.



SPOŁECZEŃSTWO

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 6 GRUDNIA 2021

13

TRADYCJE \ Grudniowy dostarczyciel upominków

Trzy wcielenia świętego Mikołaja

W zasadzie św. mikołaja można by włożyć między bajki. To taki dziwny paradoks. Niby nikt w niego nie wierzy, ale wszyscy i tak czekają na świętego w czerwonej czapce, z białą brodą i workiem prezentów... Wpatrują się w zimowe niebo od północnej strony i nasłuchują dzwoneczków reniferów z jego zaprzęgu. Czekają wszyscy – mali i całkiem dorośli, biedni i bogaci, wierzący i niewierzący...

Marzena Szpakowska

Przez stulecia postać świętego dobroczyńcy, biskupa Miry, ulegała wielu przemianom. Z dostojnika ubranego w bogate kościelne szaty zmienił się w dobrodusznego starszego pana z siwą brodą, w czerwonej, obszytej futrem kurtce i czapce, a także z nieodłącznym workiem prezentów. Z czasem osiadł na dalekiej północy. Jak to się stało, że obecnie mamy w zasadzie aż trzech św. mikołajów i nie da się powiedzieć, że któryś z nich jest nieprawdziwy bez wywołania protestów na całym świecie?

Święty biskup Miry

Najbardziej znana legenda o św. Mikołaju opowiada, jak uratował od hańby córkę sąsiada. Człowiek ów był bezbożnikiem i często wyśmiewał pobożność Mikołaja. Stało się jednak tak, że bogacz stracił majątek. Nie mogąc dać córkom posagu, a w tamtych czasach bez tego nie mógł ich wydać za mąż, postanowił sprzedać je do domu uciech. Jakież było jego zdumienie, gdy pewnego poranka znalazł na progu domu sakiewkę z posagiem dla najstarszej panny, potem dla drugiej... Postanowił sprawdzić, skąd się one biorą. Ukrył się i podpatrzył Mikołaja, gdy ten podrzucał trzecią sakiewkę, ratując najmłodszą córkę sąsiada przed niesławą. I tak dziewczęta znalazły dobrych mężów, a ich ojciec poruszony szlachetnym uczynkiem pobożnego młodzieńca się nawrócił. Był to pierwszy podarunek od św. Mikołaja. Opowiada się też o tym, jak Mikołaj, będąc już biskupem Miry, uratował od śmierci żołnierzy skazanych za pomaganie biednym. Jeszcze inna legenda mówi, że w czasie wielkiego głodu ukazał się we śnie kapitanowi statku, który płynął ze zbożem do Konstantynopola, i skłonił go, aby wpłynął do portu w Andriake. Tam wylądowa-

no na ład sto worków zboża, które rozdzielono między głodujących mieszkańców Miry. Gdy statek dopłynął do Konstantynopola, okazało się, że w ładowni nie brakuje ani jednego worka... To piękne legendy, ale problem w tym, że dowodów na istnienie ich bohatera właściwie brak. Z hagiografii i żywotów świętych dowiadujemy się, że św. Mikołaj żył na przełomie III i IV w. Urodził się w miejscowości Mira w Licji, w rodzinie zamożnych kupców. We śnie ukazał mu się Chrystus wskazujący młodzieńcowi drogę, którą ma podążać. Został biskupem rodzinnej Miry i szybko zyskał szacunek i miłość współobywateli. Podobno brał udział w soborze nicejskim w 325 r., ale w spisie uczestniczących w nim duchownych żaden biskup Mikołaj się nie znalazł. Zmarł ok. 342 r. i został pochowany 6 grudnia. Z jego ciała wytrysnął ponoć wonny olej, który miał moc uzdrawiania. Szybko zaczęto oddawać mu cześć należną świętym i uznano za patrona m.in. żeglarzy, flisaków, młynarzy, piekarzy, cukierników i panien szukających męża. Obecnie szczątki św. Mikołaja biskupa znajdują się we włoskim Bari, dokąd zostały przeniesione w 1087 r. Do jego grobu pielgrzymują tysiące ludzi. Szczególną czcią otaczają św. Mikołaja wyznawcy prawosławia.

I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że pierwsza, niejasna zresztą, pisana wzmianka o Mikołaju, biskupie z Miry, pochodzi z VI w., a spisany zgodnie z zasadami hagiografii jego żywot powstał dopiero w IX w. Każdy następny jest dowolną kompilacją różnych wcześniejszych historii dodatkowo wzbogaconych przez inwencję autora. Trudno się więc dziwić, że badacze żywotów świętych uznali w końcu, że życiorys św. Mikołaja został stworzony przez hagiografów z opowieści o życiu kil-

ku osób wsławionych szczodrością i bogobojnym życiem. Dziś już nie sposób tego rozdzielić, możemy tylko snuć różne domysły.

W pewnym momencie istnienie św. Mikołaja zostało zakwestionowane także przez instytucje kościelne. W czasie trwania Soboru Watykańskiego II podjęto m.in. decyzję o rewizji kultu świętych w Kościele katolickim. Powołano specjalną komisję, składającą się z teologów i historyków, która miała zbadać żywoty świętych i zaproponować usunięcie tych, których istnienia nie sposób udowodnić. Znalazł się wśród nich także Mikołaj. Wywołało to gwałtowny spór, w którym wielu teologów, a przede wszystkim wiernych, stanęło w obronie świętego. Papież Paweł VI, aby ten spór zakończyć, zdecydował się na kompromis. W opublikowanym w 1969 r. Calendarium Romanum zniósł święto Mikołaja 6 grudnia i postanowił, że tego dnia będzie obchodzone tzw. wspomnienie dowolne. Z kalendarza usunięto również średnio-wieczne teksty hagiograficzne poświęcone Mikołajowi, pozostawiając krótką notatkę opartą na jego najstarszym spisanym żywocie z VI w. Pomimo rekomendacji Pawła VI 6 grudnia nadal obchodzone jest na całym niemal świecie wspomnienie św. Mikołaja, połączone z wzajemnym obdarowywaniem się drobnymi upominkami. Ludzie potrzebują takiego świętego – dobrego, uśmiechniętego, życzliwego... Vox populi, vox Dei – jak napisał anglosaski mnich i teolog Alkuin do cesarza Karola Wielkiego.

Mikołaj w Nowym Jorku

Santa Claus to daleki kuzyn świętego biskupa z Miry, który „urodził się” w Nowym Jorku 23 grudnia 1823 r. Po swoim przodku odziedziczył niezwykłą hojność i serdeczność. Przybył z północnego koła podbiegunowe-



Pierwszym wizerunkiem św. Mikołaja była postać legendarnego biskupa Miry, przedstawianego w szatach dostojnika kościelnego | fot. Wikipedia/d

go w saniach zaprzężonych w renifery. Miał długą, siwą brodę, czerwony płaszcz i czapkę obszytą białym futrem, okulary zsunięte na koniuszek wydatnego nosa, dobroduszny uśmiech i oczywiście worek z prezentami. Postać tę stworzył profesor studiów biblijnych z Nowego Jorku Clement Clark Moore w napisanym dla swoich dzieci wierszu „Relacja z wizyty św. Mikołaja”. I chociaż ostateczny kształt postaci Mikołaja nadał rysownik Thomas Nast, to uważa się, że pierwsze rysunki do wiersza Moore’a wykonała jego najstarsza córka Mary. Bardzo szybko amerykański św. mikołaj stał się postacią rozpoznawalną na całym świecie i... gwiazdą reklamy Coca-Coli! Dzisiaj tak właśnie wyobrażamy sobie Mikołaja, a ten wizerunek skutecznie wyparł z ogólnej świadomości świętego biskupa w szatach pontyfikalnych z pastorałem i tiarą. Dodam jeszcze, że z niewiadomych powodów autorstwo „Relacji z wizyty św. Mikołaja” jest ciągle podawane w wątpliwość.

Wioska św. mikołaja

Rovaniemi to stolica Laponii i jedno z największych miast w Finlandii. Najślawniejszym jego obywatelem jest Joulupukki, czyli fiński odpowiednik św. mikołaja. Zbudowano tam dla niego wioskę z całą infrastrukturą. Specjalnie wybrano to właśnie miejsce, ponieważ przebiega

przez nie północne koło podbiegunowe. Jest tu dom św. mikołaja, zagroda jego dziewięciu reniferów – Kometka, Błyskawicznego, Firycyka, Amorka, Tancerza, Pyszałka, Złośnika, Profesorka i Rudolfa Czerwononosego. Mikołaj ma tu swoje główne biuro, pocztę, oficjalny port lotniczy oraz liczne restauracje i gospody dla swoich gości. Można się z nim spotkać, poznać jego pomocników elfy, pogłaskać Rudolfa, zrobić sobie z nim zdjęcie, pospiewać kolędy... I to właśnie z Rovaniemi wyrusza co roku na początku grudnia, aby odwiedzić wszystkie dzieci na świecie.

Na pomysł budowy wioski św. mikołaja wpadł w 1929 r. Eino Markus Rautio, dziennikarz fińskiego radia prowadzący m.in. audycje dla najmłodszych, przez dzieci nazywany wujkiem Markusem. Pierwotnie wioskę zbudowano na Korvatunturi, czyli na Górze Ucho, gdzie podobno wysłuchiwane są wszystkie dziecięce życzenia, ale po wojnie fińsko-rosyjskiej, gdy góra znalazła się w strefie granicznej, św. mikołaj przeprowadził się do Rovaniemi. Dzieci pisały do św. mikołaja od zawsze, ale gdy w latach 60. ubiegłego wieku poczta zaczęła przysyłać do Finlandii listy z całego świata, wioska stała się oficjalną siedzibą św. mikołaja. A listów tych przychodzi ponad 1 mln rocznie. Najwięcej z Wielkiej Brytanii, Polski... Japonii i Chin!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12 OBRONA NARODOWA

13-14

SPOŁECZEŃSTWO

15 PRAWO

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. AdobeStock/d

PSYCHOLOG RADZI

WSŁUCHAJ SIĘ W DZIECKO \ Psycholog i psychoterapeuta Agata Jagodzińska zauważa, że depresja u dziecka może być niezauważona. Dlatego zawsze należy dać szansę dziecku wyrażania tego, co czuje, co przeżywa. – Pytajmy, bądźmy bardziej uważni i ciekawi wewnętrznego świata naszych dzieci – podkreśla psycholog. Nie wszystkie dzieci chcą mówić o tym, co przeżyły.

NASTOLETNIA DEPRESJA \ Nie bagatelizujmy problemów dzieci i nastolatków

Zanim się zapali czerwona lampka

Często bagatelizujemy problemy nastolatka, bo patrząc z własnej perspektywy, oceniamy je jako błahe, przejściowe. Zapominamy jednak, że dziecko nie ma takiej perspektywy jak my, dla niego te problemy są największe na świecie, większych nie miało i ma prawo tak je przeżywać i oceniać, a także liczyć na pomoc dorosłych – podkreśla AGATA JAGODZIŃSKA, psycholog, psychoterapeuta z ośrodka środowiskowej pomocy psychologiczno-psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży w Warszawie, w rozmowie z NATALIĄ KARCZ-KACZKOWSKĄ.

Nastolatki to osoby, przed którymi – można powiedzieć – jest jeszcze wiele lat życia, a jednak niektórzy z nich odebrali bądź chcieli sobie odebrać życie. Co według Pani leży u podłoża takich decyzji?

Każda taka decyzja bez względu na to, jakie indywidualne przeżycia do niej doprowadziły, ma niewątpliwie wspólny czynnik, jakim jest depresja, depresyjna osobowość. Depresyjność poprzez swoje cechy: poczucie bycia złym, bezwartościowym, grzesznym, niezaspokojonym na dobro, spodziewanie się zewsząd odrzucenia oraz ogromną wrażliwość i równie ogromne poczucie winy, wyznacza drogę w przeżywaniu różnych sytuacji, np. mierząc się z krytyką, i może doprowadzać niestety do najdramatyczniejszych sposobów poradzenia sobie z nimi.

Współczesny świat stawia wysokie wymagania?

Oczywiście tak. Świat niewątpliwie w ostatnich latach przyspieszył, chcemy mieć więcej, żyć szybciej, przeżyć więcej, coraz lepiej. Dzieci, nastolatki mają rodziców ciągle gdzieś się spieszących, spóźnionych, zmęczonych, nieraz tłumaczących się: „To wszystko dla was, żeby lepiej nam się żyło”. Ale czy pamiętamy, co dla dziecka jest ważne i potrzebne mu do prawidłowego rozwoju, nie tylko fizycznego, bo o to zapewne dbamy, ale też psychicznego? Nie odrobimy tego czasu później, dziecko dorasta, a to, co ma wokół, tworzy jego osobowość, np. tę depresyjną.

Czego dorośli nie dostrzegają, co im umyka, że w konsekwencji nie są w stanie uchronić młodego człowieka przed tak drastyczną decyzją?

Bardzo łatwo przy zabieganym stylu życia nie zauważyć niepokojących objawów u dziecka, ponieważ mogą być w pewnym sensie dla rodziców nawet zaletą. Takie dziecko jest posłuszne, grzeczne, wrażliwe, pomocne, wyrozumiałe; nawet jeśli widzimy, że może za bardzo wrażliwe, próbujemy go uczyć bycia silnym, mówiąc „bądź silny”,

„nie płacz”, „weź się w garść”, ale także złościmy się, gdy pada w kłopoty, jest odrzucane przez rówieśników z powodu zbytnej uległości i uступliwości. Dziecko o takich cechach może przyzwyczaić rodziców do swojej samotności, zamykania się w sobie. Pojawiająca się depresja może być niezauważona. Należy zatem rozmawiać i jak najwięcej się dowiadywać, co przeżywa, jakie ma problemy, trudności, bo inaczej ich nie pokaże, będzie trzymać w sobie, ale tak się długo nie da. Dajmy szansę dziecku wyrażania tego, co czuje, co przeżywa, i nie tylko dziecku, które nas samo zagaduje, jest żywiołowe, ekspresyjne, ale także temu, które potrzebuje naszego o to zapytania, większej bliskości, spokojnej i cichej rozmowy. Pytajmy, bądźmy bardziej uważni i ciekawi wewnętrznego świata naszych dzieci.

Słuchając opowieści rodziców o ich dzieciach, często słyszę sformułowanie „przecież on/ona ma wszystko. Ja w jego/jej wieku połowy tego nie miałam/miałem”. Czy mówiąc kolokwialnie, tu nie jest pies pogrzebany? Z jednej strony dzieci materialnie mają dostojnie wszystko. Czy za tym wszystkim nie kryje się jednak brak zaspokojenia potrzeb emocjonalnych?

Nie to, co materialne, kształtuje naszą osobowość, tylko relacje, jakie tworzymy w tym ważnym okresie życia. Dobra materialnie niech będą nawet niezwykle przyjemnym, ale dodatkiem, nie sednem relacji. Na czym zbudowana powinna być zatem dobra, zdrowa relacja? Na pewno na słuchaniu dziecka, widzeniu jego potrzeb, na dostosowanych do wieku dziecka naszych reakcjach, oczekiwaniach, wymaganiach, ale i pozwoleniach, przyzwoleniach, zgodach. Nasza komunikacja z dzieckiem powinna być wyrażana w sposób zrozumiały dla dziecka, w okresie niemowlęcym dostosowujemy nasz język do poziomu dziecka, lecz w okresie późniejszym nie myślimy już o tym. Rozmawiamy zbyt dorośle i oczekujemy dorosłego zrozumienia naszych słów i dorosłego ustosunkowania się do nich. Oczekujemy też umiejętności dorosłego



fot. AdobeStock/d

rozwiązywania problemów i trudności. Często bagatelizujemy problemy nastolatka, bo patrząc z własnej perspektywy, oceniamy je jako błahe, przejściowe. Zapominamy jednak, że dziecko nie ma takiej perspektywy jak my, dla niego te problemy są największe na świecie, większych nie miało i ma prawo tak je przeżywać i oceniać, a także liczyć na pomoc dorosłych. Cierpliwie rozwiązując z dzieckiem jego problemy, szanując jego przeżycia, współodczuwając je z nim, uczymy je przechodzenia przez trudności zarówno obecne, jak i przyszłe, a także przygotowujemy je na zdrową dorosłość. Są też rodzice, którzy sami cechują się mniejszą lub większą depresyjnością, wykazują wówczas w relacji z dzieckiem nadmierną kontrolę, lęk, otaczają dziecko większą ochroną, mają tendencję do wywyższania dziecka w codziennym życiu, myśląc, że samo sobie nie poradzi, starają się chronić je przed zranieniem, porażką, bólem. Zachowania takie w konsekwencji rozwijają podobne mechanizmy u dziecka: lęk, bezradność, brak wiary we własne możliwości, niską samoocenę.

Czy są pewne sygnały, zachowania nastolatków, które powinny u dorosłych zapalić żółtą, a może nawet czerwoną lampkę?

W kontekście depresji alarmującym sygnałem powinny być utrzymująca się przez większość dnia i zauważalna przez innych zmiana w ogólnym stylu funkcjonowania, pojawienie się problemów ze snem, gorsze wyniki w nauce, wykonywanie większości codziennych czynności z dużą trudnością, spadkiem energii, co może być czasami interpretowane jako lenistwo, ale nim nie jest. Poza tym powinniśmy zwrócić uwagę na częste odmawianie uczestniczenia w życiu rodzinnym, odpowiadanie: „nie”, „nie wiem”, „po co to wszystko”, „to bez sensu”, mówienie o zmęczeniu, potrzebie odpoczynku. Możemy zauważać także drażliwość, wewnętrzne napięcie wynikające z przeżywanego lęku, złości, smutku, co dla młodego człowieka jest ogromnym ciężarem, to napięcie najczęściej próbuje rozładować poprzez bezwiednie podejmowane czynności, takie jak np. obgryzanie paznokci, gra na komputerze. Niezauważenie tych objawów albo zbyt długie sprawdzanie powagi sytuacji i zwlekanie z pomocą może doprowadzić do nasilania się poczucia cierpienia, do utraty nadziei i poczucia rezygnacji.

W wielu poradnikach można przeczytać, że relacje z dzieckiem

buduje się od małego, że należy dużo i szczerze z nim rozmawiać. Jednak co zrobić, jeżeli ten moment się przespało i budzimy się w chwili, gdy mamy w domu nastolatka zamkniętego na nas? Jest jeszcze szansa na nawiązanie relacji?

Najważniejsze to dostrzec potrzebę zmiany relacji, w której z dzieckiem jesteśmy, a w tym bardzo może nam pomóc psychoedukacja na temat tworzenia zdrowych relacji rodzinnych. Dzięki niej możemy łatwiej i szybciej dostrzec to, czego w naszej relacji jest za mało, a czego za dużo. Oczywiście im wcześniej, tym lepiej, ale nie rezygnujemy, gdy dziecko jest już nastolatkiem, tym bardziej jeśli pojawią się niepokojące objawy w zachowaniu nastolatka. Jeżeli oddalenie dziecka w relacji z rodzicem jest duże i trudno wprowadzić zmianę, należy poprosić o pomoc specjalistę, dobrym pomysłem będą indywidualne spotkania z psychoterapeutą zarówno dziecka, jak i rodzica, a także terapia rodzinna.

Pani Psycholog, jeszcze rada dla rodziców. Jak wyhamować swoje czasem wygórowane ambicje w momencie, gdy koleżanka obok w pracy ciągle opowiada, że jej dziecko jest super z angielskiego, z baletu czy programowania? Jak nie dać się w to wciągnąć i cieszyć się mądrze tym, co mamy?

Nie powiem niczego nowego, ale – nie porównujemy, nie kierujemy się tym, co robią inni w organizowaniu życia sobie i swoim dzieciom, nie oceniamy swoich dzieci, mając za kryterium osiągnięcia innych. Nawiązując do tego, co mówiłam wcześniej, to właśnie takie błędy mogą doprowadzić do oddalenia się dziecka w relacji z rodzicem. Dziecko ma szansę rozwijać swoje umiejętności, jeżeli relacja, w której będzie z rodzicami, da na to przestrzeń. Relacja, w której dominują krytyka, zbyt duże oczekiwania, surowa ocena, wysoko ustawiona poprzeczka, brak zgody na błędy, porażkę i pojawiające się przy tym silne emocje, niszczy tę przestrzeń, którą często mamy wrażenie, że dziecku zapewniłyśmy. Takie zachowania rodziców i trudność sprostania



Wikipedia/d

CZYM JEST SUWERENNOŚĆ?

ZACZĘŁO SIĘ OD BODINA \ Suwerenność to zdolność do samodzielnego, niezależnego od innych podmiotów sprawowania władzy politycznej nad określonym terytorium, grupą osób lub samym sobą. Suwerenność państwa obejmuje niezależność w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych. Słowa „suwerenność” użył po raz pierwszy Jean Bodin w roku 1576.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 6 GRUDNIA 2021

PRAWO

15

REGULACJE MIĘDZYNARODOWE \ Instytucje, które pozatraktatowo przejmują kompetencje państw krajowych

Pułapka globalnej unifikacji prawa

W ostatnich miesiącach i latach coraz wyraźniej widzimy wzrost znaczenia międzynarodowych ośrodków decyzyjnych. W dobie pandemii na szczebel globalny przenoszona jest szczególnie odpowiedzialność za podejmowanie decyzji dotyczących ochrony zdrowia. Rola rządów krajowych w praktyce ograniczona została jednak do administrowania stopniem natężenia reżimu sanitarnego. Pobrzmiwa w tym wszystkim, nienowa skądinąd, utopijna wizja ogólnościowego ładu, opartego na międzynarodowych gwarancjach.



fot. AdobeStock/d

Filip Bator

Ordo Iuris

Kwestia globalnej unifikacji prawnej i transnarodowego zarządzania jest jednym z zagadnień poruszonych w raporcie Instytutu Ordo Iuris pt. „Ograniczenia praw i wolności wprowadzone w Polsce w związku z epidemią COVID-19”.

Obniżenie rangi państw narodowych

Autor rozdziału na ten temat, adwokat Jerzy Kwaśniewski, zauważa, że przeniesienie kompetencji rządów krajowych odbywa się poprzez ustalanie pewnych standardów przez międzynarodowe organizacje, wypowiedzi ich ekspertów, a nawet odwołanie do globalnej praktyki regulacyjnej. „Internacjonalizacja konstytucyjnie istotnej części rozstrzygnięć odbywa się przy tym wedle nowego schematu subsydiarności, gdzie społeczność międzynarodowa przyjmuje na siebie odpowiedzialność za decyzje wykraczające wedle powszechnego globalnego konsensusu poza kompetencje rządów krajowych. To zaś upodabnia przyjęty model działania

do relacji panujących w organizmie państwowym” – podkreśla prawnik.

Mamy zatem do czynienia ze zjawiskiem określanym jako konstytucjonalizacja. Wiąże się ona z przekonaniem, że globalna społeczność jest samodzielnym autorem i depozytariuszem ustanawianych norm, które muszą być zaakceptowane przez stojące niżej w hierarchii krajowe porządki prawne. W ostateczności może to prowadzić do uznania, że rządy państwowe czerpią swoją legitymację już nie z woli ludu, lecz z wypełnienia ponadnarodowych standardów.

Ogólnościowe zarządzanie w dobie pandemii

Przykłady tego zjawiska są łatwo dostrzegalne w czasie pandemii. Mamy bowiem do czynienia z ogólnościowym konsensusem regulacyjnym, do którego dostosowały się praktycznie wszystkie władze krajowe. Aby zobrażować wpływ standardów ustalanych przez międzynarodowe gremia na lokalne ustawodawstwo, można przypomnieć rekomendacje odnośnie do zamykania szkół formułowane przez Świato-

wą Organizację Zdrowia jeszcze w ubiegłym roku. To bowiem placówki oświatowe, zdaniem WHO, miały być największym rozsądnikiem wirusa. Zgodnie z tą opinią polskie władze zamknęły szkoły na okres od października 2020 r. do maja 2021 r. Gdy jednakże w październiku 2021 r. dyrektor WHO na Europę Hans Henri P. Kluge ogłosił, że zamykanie szkół przyniesie więcej konsekwencji negatywnych niż pozytywnych, Rada Medyczna przy Prezesie Rady Ministrów nie rekomendowała przeniesienia uczniów na naukę zdalną.

Stan rzeczy, jaki obserwujemy obecnie na świecie, doprowadził do znaczącego pomniejszenia roli określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP limitów dopuszczających ograniczenie praw i wolności obywatelskich. Spośród czterech przesłanek pozwalających na te ograniczenia jedynie konieczność ich wprowadzenia drogą ustawową pozostawiona została władzom krajowym. Jednakże o spełnieniu warunków „przydatności”, „niezbędności” i „proporcjonalności” decydować ma zgodność restrykcji z opiniami międzynarodowych

ekspertów i globalnym konsensusem regulacyjnym.

Co z suwerennością państw?

Proces transnarodowego zarządzania rozwija się mimo braku kompetencji określonych gremiów do narzucania państwom swoich postulatów. WHO nie jest bowiem uprawnione do wydawania swoim członkom rekomendacji o charakterze wiążącym. Podobnie w obszarze walki z epidemią takich kompetencji nie mają organy Unii Europejskiej. Tym bardziej rządy krajowe nie są zobligowane do postępowania zgodnego z ogólnościowym konsensusem regulacyjnym. Mimo to wszystkie te czynniki uczestniczą w kreowaniu prawa na poziomie państwowym. Ostatnie dekady są czasem bezprecedensowego wzrostu znaczenia miękkich instrumentów regulacyjnych. Dość wspomnieć rezolucje Parlamentu Europejskiego wykorzystywane chociażby jako narzędzie ideologicznego nacisku. Szczególnie w czasie ostatnich dwóch lat obserwujemy sytuację, w której państwa narodowe reagują na ogłaszane globalne normy i standardy ich niezwłocznym wdrożeniem.

Warto przy tym wszystkim zwrócić uwagę, że instytucje, które pozatraktatowo przejmują kompetencje państw krajowych, są pozbawione demokratycznej legitymacji. Prowadzi to do wielu ułatwień w ograniczaniu praw i wolności obywatelskich. Nie chodzi w tym miejscu o to, żeby powielać teorie rodem z sensacyjnych filmików, obwieszające istnienie światowego rządu i postępującą ewolucję nowego porządku świata. Jednak cedowanie kompetencji suwerennych państw na międzynarodowe instytucje może nas słusznie niepokoić. Skutkiem globalnej unifikacji prawa będzie bowiem uznanie, że rządy krajowe powinny postępować nie zgodnie z wolą obywateli, których reprezentują, lecz według tego, co przewidują ogólnościowe normy.

Wspominała Pani o psychodukacji, kiedy powinniśmy po nią sięgać?

Chciałabym podkreślić wielką wartość psychoedukacji. Za rzadko przyznajemy się jako rodzice, że nie wiemy, jak rozmawiać z nastolatkiem, jak wzmacniać poczucie wartości u naszego dziecka, jak kształtować jego wiarę w siebie, poczucie sprawczości, jak rozpoznawać depresję, jak reagować, jak pomagać. Mamy przekonanie, że powinniśmy wiedzieć. Zachęcam do korzystania z różnych form psychoedukacji, a na pewno zalecam zrobić to wtedy, gdy widzimy, że nasze dziecko przeżywa psychiczne cierpienie.

Pani Psycholog, jeżeli dojdzie do najgorszego, czyli próby samobójczej, jak nauczyć siebie i dziecko żyć na nowo?

Najważniejsze, aby wtedy rozmawiać z dzieckiem, zapewnić, że rozumiemy, że jesteśmy gotowi pomóc, że wiemy, jak pomóc, i wiemy, do jakiego specjalisty skierować. Nie oceniamy, nie obwiniamy, zapewniamy, że to nie wina dziecka i wskazujemy sposoby pomocy. Ważne, aby odbywało się to w poczuciu pełnej kontroli sytuacji przez rodzica, bez straszenia, bez lęku. Bardzo istotne jest to, aby nie zostawiać dziecka samego w procesie powrotu do psychicznej równowagi. W takiej sytuacji dziecko zapewne objęte będzie opieką psychiatryczną i psychologiczną, jednak ważne jest, aby rodzice razem z dzieckiem przechodzili ten trudny dla niego czas, okazując zrozumienie, akceptację, wsparcie, ciepło, umożliwiając zrozumienie tego, co się stało bez wywoływania poczucia winy. To także czas na edukację rodziców w kierunku rozpoznawania zwiastunów takich czynów oraz na przyjrzenie się dotychczasowej relacji, jaką tworzyli z dzieckiem, własnych wobec dziecka reakcji i zachowań.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12 OBRONA NARODOWA

13-14

SPOŁECZEŃSTWO

15 PRAWO

16-17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



George Friedman

(ur. 1949 r.) amerykański politolog, założyciel i dyrektor ośrodka analitycznego Stratfor

Wielka strategia nie zawsze dotyczy wojny. Dotyczy wszystkich procesów, które tworzą narodową potęgę.

Ryszard
Czarnecki

Chodzi o TÜRKSOY. Powstała ona przed prawie trzema dekadami, a jej głównym celem jest promowanie kultury tureckiej w świecie, zwłaszcza w regionach, na których historycznie żyły plemiona tureckie.

TÜRKSOY, czyli dyplomacja kulturalna

Międzynarodowa Organizacja Kultury Tureckiej (po turecku: Uluslararası Türk Kültürü Teşkilatı) TÜRKSOY to organizacja kulturalna, choć realizująca oczywiście cele soft-dyplomacji, miękkiej dyplomacji, powstała w 1993 r. po podpisaniu umowy założycielskiej przez ministrów kultury Azerbejdżanu, Kazachstanu, Kirgistanu, Uzbekistanu, Turkmenistanu i Turcji.

TÜRKSOY od początku swojego istnienia prowadzi działalność na rzecz umacniania więzi swoistego braterstwa, jak to się podkreśla, i solidarności między „narodami tureckimi”, przekazywania wspólnego dziedzictwa kultury tureckiej przyszłym pokoleniom i pokazywania jej w świecie. Obecnie TÜRKSOY zrzesza 14 krajów, z których sześć jest członkami-założycielami, podczas gdy pozostałe osiem państw lub terytoriów członkowskich bądź posiada status obserwatora w tej organizacji: m.in. Republika Ałtaju (na terenie Federacji Rosyjskiej), Turecka Republika Cypru Północnego, Tatarstan (na terenie Rosji), Baszkortostan (na terenie Rosji), Sacha (na terenie Rosji), Tuwa (na terenie Rosji), Chakasja (na terenie Rosji), Autonomiczna Jednostka Terytorialna Gagauzja (na terenie Mołdawii), bądź też podpisały specjalny protokół o współpracy, jak Węgry i Serbia. Siedziba Sekretariatu Generalnego TÜRKSOY znajduje się w stolicy Turcji.

W ostatnim czasie w ramach wysiłków na rzecz promowania kultury tureckiej TÜRKSOY zorganizował Dni Kultury Chiwy w Brukseli, które odbyły się 15–17 listopada br. Chiwa to, wyjaśnijmy, perła wśród zabytków Uzbekistanu, najstarsze miasto tego kraju – obok Samarkandy i Buchar – i jedna z najważniejszych destynacji turystycznych najliczniejszego państwa Azji Środkowej.

Samarkanda, Buchar, Chiwa – turystyka historyczna...

Wśród uczestników tego wydarzenia był sekretarz

FELIETON \ UE, narody Azji Centralnej i Turcja – czyli jak poprzez kulturę realizować „miękką dyplomację”

Daje nam przykład Turcja

Ostatnio złożyłem wizytę w Turcji jako przewodniczący EU–Turkey Friendship Group. Poza spotkaniami na szczepku rządowym i parlamentarnym, a także sportowym, co w moim przypadku jest nieuniknione, gościłem również w siedzibie międzynarodowej organizacji związanej jednak ściśle z kulturą i historią Turcji oraz jej językiem.



Podczas tych dwóch dni w Brukseli starałem się zaznaczać, że Uzbekistan ze swoimi miastami, takimi jak Chiwa, Buchar i Samarkanda, jest historycznie ważnym ośrodkiem cywilizacyjnym, zwłaszcza w sferze edukacji, kultury i nauki. Uzbekistan ma więc potencjał, by stać się kluczowym kierunkiem turystycznym w całej Eurazji.

generalny TÜRKSOY – Kazach Dusen Kasejnow, były minister spraw zagranicznych Kazachstanu i były minister kultury tego kraju, znany skrzypek, a także niegdyś juror międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego organizowanego cyklicznie w Polsce, ja – jako przewodniczący EU–Turkey Friendship Group, ale także EU–Kazakhstan Friendship Group oraz EU–Uzbekistan Friendship Group, wreszcie stały przedstawiciel Turcji przy Unii Europejskiej ambasador Mehmet Kemal Bozay, przedstawiciel UNESCO w Uzbekistanie Krista Pikat oraz sekretarz generalna wspomnianej już tu struktury UE–Uzbekistan, Turczynka Ipek Tekdemir.

Wydarzenie otwierające Dni Kultury Chiwy, zorganizowane wspólnie przez TÜRKSOY, EU–Uzbekistan Friendship Group i Ambasadę Uzbekistanu w Brukseli przy wsparciu Unii Izb i Giełd Towarowych Turcji (TOBB) oraz międzynarodowy anglojęzyczny periodyk ukazujący się w stolicy Belgii „Diplomatic World” („Świat Dyplomacji”), odbyło się 15 listopada br. w ambasadzie Uzbekistanu. Rozpoczę-

ło się ono koncertem w rezydencji uzbeckiej ambasady w Brukseli połączonym z prezentacją ciekawej tradycji kulinarnej i gastronomicznej tego najludniejszego kraju postsowieckiej Azji.

Po tej inauguracji następnego dnia odbyła się w siedzibie Parlamentu Europejskiego konferencja okrągłego stołu zatytułowana „Ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego Jedwabnego Szlaku”. Następnego dnia zorganizowaliśmy wystawę fotograficzną przedstawiającą Chiwę pod hasłem „Perła Jedwabnego Szlaku obywatelom Europy”. Miała ona miejsce tego samego dnia w brukselskim Przedstawicielstwie Unii Izb i Giełd Tureckich i zatytułowana była „Impresje Chiwy, kulturalnej stolicy świata Turków”. Spotkała się ona z bardzo dużym uznaniem licznej publiczności, wśród której byli również przedstawiciele Komisji Europejskiej oraz European External Action Service, czyli unijnej dyplomacji.

Podczas okrągłego stołu w Parlamencie Europejskim sekretarz generalny TÜRKSOY, Dusen Kasejnow, zwrócił uwagę na znaczenie zachowania i promowania dziedzictwa kultu-

rowego w celu zachowania niezależności i utrzymania istnienia krajów członkowskich TÜRKSOY – choć myślałem, jako Polak, że odnosi się to do każdego narodu, niezależnie od szerokości geograficznej i kontynentu... – oraz stwierdził, że państwa członkowskie TÜRKSOY będą nadal blisko współpracować ze wszystkimi, którzy mogą wesprzeć budowanie wspólnej siły „pod parasolem TÜRKSOY”. Wyraził też wdzięczność wszystkim, którzy wsparli organizację tych wydarzeń w Brukseli, wydarzeń odbywających się w Parlamencie Europejskim na moje zaproszenie. Podkreślił, że skupiły one decydentów z Unii Europejskiej, naukowców i dyplomatów oraz kulturoznawców. Przy tej okazji zorganizowano także imprezy promujące muzykę, potrawy i tradycje uzbeckie. Wykorzystując siłę sztuki, tego instrumentu soft-power i soft-dyplomacji, wydarzenia te skutecznie wzmocniły więzi kulturowe Europy z Uzbekistanem i krajami skupionymi w TÜRKSOY.

Azja Środkowa bliżej Europy – wbrew Rosji

Było dla mnie wielkim zaszczytem być gospodarzem

tych wydarzeń. Podczas tych dwóch dni w Brukseli starałem się zaznaczać, że Uzbekistan ze swoimi miastami, takimi jak Chiwa, Buchar i Samarkanda, jest historycznie ważnym ośrodkiem cywilizacyjnym, zwłaszcza w sferze edukacji, kultury i nauki. Uzbekistan ma więc potencjał, by stać się kluczowym kierunkiem turystycznym w całej Eurazji.

Swoją drogą ten brukselski benefis był klasycznym przykładem wykorzystania – w pozytywnym tego słowa znaczeniu – kultury jako narzędzia do wspierania konstruktywnego dialogu i wzmacniania więzi między Azją Środkową, zwłaszcza Uzbekistanem, a Europą. W tym miejscu warto również zaznaczyć, że w wyniku bardzo twórczego dialogu między obiema stronami faktycznie w zeszłym roku, a formalnie w kwietniu 2021 r., w Parlamencie Europejskim powstała specjalna Grupa UE – Uzbekistan, która prowadzi wiele działań na rzecz współpracy między Europą a ważnym krajem Eurazji. Ma to znaczenie także geopolityczne, choć to z różnych powodów nie jest podkreślane przez przedstawicieli obu stron.



Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny i dyplomata, minister spraw zagranicznych II Republiki

\\ Dość szybko skonstatowałem, że w polityce, a może i we wszystkim, żywość odbieranych wrażeń nie zależy od doniosłości wywołującego je faktu, lecz od jego częstotliwości. \\

PUBL...

17

POLITYKA \ Postać liderki OSK jak w soczewce ukazuje różnicowanie ideowe opozycji i dalekosiężnych celów politycznych tworzących ją środowisk

Lempart z tą farbą nie spłynie

Zachowanie Marty Lempart podczas niedawnego najścia jej grupy na warszawską siedzibę Prawa i Sprawiedliwości wzbudziło wiele pytań o dalszą obecność tej feministycznej liderki w polskiej polityce. Niektórzy zdążyli już nawet ogłosić jej koniec, inni ostrożniej ograniczyli się do pytania, czy to już...? Na oba odpowiedzi jest przecząca.



Krzysztof Karnkowski

Choć nasza polityka zna przykłady karier spektakularnych, lecz krótkich i zakończonych kompromitacją lub wpadnięciem w śmieszność niedawnych „ostatnich nadziei opozycji” (Mateusz Kijowski, Ryszard Petru), nie brak w niej osób, które swoją pozycję oparły na brutalności i zwykłym chamstwie. A przyjęcie z góry takiej formuły chroni przed kompromitacją w oczach sympatyków. Taki może być przypadek Lempart, jednak niedawne zdarzenie istotne jest z innego powodu.

Konflikt klasowy

Filmik z Lempart atakującą kobietę zajmującą się utrzymaniem czystości siedziby partii rządzącej widzieli zapewne wszyscy obserwatorzy naszej polityki. Aktywistka rozlewa farbę, sprzątaczką jest słusznie wkurzona, bo ktoś rujnuje właśnie jej pracę; aktywistka jednak idzie jak czołg i tłumaczy, że działa w imię wyższych racji. Sprzątaczką oczekuje usunięcia zrobionego bałaganu, aktywistka wyniosła odmawia. Obrazek idzie w świat. I tu dzieje się coś, co dla butnej Lempart musi być zaskoczeniem.

Lewica, a przynajmniej spora jej część, przypomina sobie, o co właściwie chodzi (chodziło?) w byciu lewicą i dostrzega w całym zdarzeniu konflikt klasowy. Wielkomiejska aktywistka, choć działa w imię idei dzisiejszej lewicy bliskich, w działaniu tym przejawia wyższość, może nawet pogardę, wobec osoby świadczącej ciężką, mało prestiżową, lecz bardzo przecież społecznie ważną pracę. Jest to problem polityczny, ale też językowy. Młoda Lewica potępia zachowanie Marty Lempart i choć oświadczenie wydaje się słuszne, sami lewicowcy wpadają w pułapkę wartościowania klas, pisząc: „Żadna sprzątaczką nie zasługuje na aroganckie



Marta Lempart nie traci ani rezonu, ani atrakcyjności dla swoich politycznych promotorów. Być może w którymś momencie zostanie przez nich porzucona, gdy jej aktywność stanie się zbyt kosztowna wizerunkowo, ale na razie nic na to nie wskazuje

| fot. YouTube/d

traktowanie ze strony wyżej postawionej w społeczeństwie kobiety. Feminizm powinien łączyć wszystkie kobiety, niezależnie od ich statusu społecznego czy majątkowego. Każda kobieta zasługuje na szacunek za jej ciężką pracę”. Słowa „wyżej postawiona” budzą jednak sprzeciw części Twittera, sytuację próbuje tłumaczyć była rzeczniczka SLD Anna Maria Żukowska, jednak w jakimś stopniu brnie w te same bezdroża, tłumacząc, że „Lempart ma większy kapitał społeczno-kulturowy, większe możliwości wywierania wpływu na rzeczywistość niż pani sprzątaczką”.

Czy jednak nie ma racji? Zmagania się z pułapką klasizmu w opisie klasowych nierówności zostawmy samej lewicy i docenimy raczej fakt, że w ogóle dostrzegła jednak w zachowaniu aktywistki problem.

Murem za Martą, czyli „zdrady” nie przebaczymy

Tyle że natychmiast pojawia się i reakcja odwrotna. To już krytykujemy Martę? Za takie byle co? – pytają lewicowych komentatorów ich bardziej liberalni koledzy i koleżanki. W tej grupie krytyka czy refleksja nie są zbyt dobrze widziane, mają w sobie bowiem coś ze zdrady.

Rok temu, też w kontekście protestów feministek, dziennikarz Konrad Piasec-

ki pisał: „Spokój, godność, brak agresji budują poparcie milczącej większości i niepokój władzy. I dlatego sympatię zrodzi raczej bierny opór niż plucie na policjanta”. „Ja przepraszam, ale proszę to po prostu powiedzieć... do PiS-u masz ciągoty, prawda?” – pytała internautka uzbrojona w błyskawice i wszystkie konieczne hashtagi, oskarżając dziennikarza o krecią robotę.

I tak jest zawsze, przy czym równie często doświadczają tego zjawiska zarówno politycy innych niż Platforma partii opozycyjnych, łącznie z Szymonem Hołownią, jak i publicyści. Przypomnijmy tylko, jaka nienawiść spadła nie tak dawno na Różę Thun, gdy jej Facebookowi czytelnicy niewinny wpis o dniu poświęconym pamięci ofiar wypadków drogowych uznali za zawołany atak na Donalda Tuska.

Fanatyzm grupy wyborców opozycji skupionych wokół Platformy, a w internecie identyfikujących się z hashtagem „#SilniRazem”, może być – i już jest – problemem dla całego obozu anty-PiS. Pokazała to ciekawa wymiana zdań, jaka miała miejsce na początku listopada. Najpierw Cezary Michalski w serwisie Wiadomo.co skrytykował media „niepisowskie”, pisząc: „Jeśli tak będzie wyglądał stosunek sił w polskich mediach – gdzie po jednej stronie ma-

my karną armię osłaniającą swoich liderów, a po drugiej stronie zblazowaną bohemę śmiertelnie znudzoną własną reprezentacją polityczną – wówczas »liberalna Polska« nie wygra żadnych wyborów”. „Gratuluje strategii, armia klakierów w mediach na pewno wygra wojnę politykom” – komentuje na Twitterze Jacek Gądek, a pod jego wpisem Krzysztof Śmiszek z lewicy zauważa: „SilniRazem jest jak szarańcza... To jedno z najgorszych rzeczy, na jakie napotkałem w polityce”. Ciągłe żądania okazywania jedynomyślności zaczynają być już najwyraźniej męczące. Tymczasem i w sprawie Lempart takich głosów było wiele, choćby ze strony Klementyny Suchanow.

Produkt stawiania na jak najostrzejszy podział

„Obrazek Lempart i pani sprzątaczką jest obrazkiem 3RP. Nie udostępniam go, bo nie ma na co patrzeć. Wszyscy to znamy. Podział na dwa obozy: postępowy społecznie i gardzący biednymi i drugi obóz uznający istnienie biednych, ale odrzucający postęp. Ten podział musi zniknąć. Tak więc proszę się rozjechać. Nie ma czego oglądać” – pisze tymczasem na Facebooku Zenobia Żaczek, lokatorska aktywistka, trafiając w sedno podziału, który widzącym opozycję jako monolit zupełnie umyka.

Tymczasem dla grupy pro-socjalnej ekonomicznie, lecz obyczajowo skrajnie progresywnej Lempart nie jest bynajmniej cenioną sojuszniczką. Wręcz przeciwnie, młoda radykalna lewica widzi w niej tylko karierowiczkę walczącą o miejsce na przyszłych listach wyborczych Platformy. Co więcej, niektórzy jej przedstawiciele zarzucają wręcz liderce Ogólnopolskiego Strajku Kobiet porzucenie kluczowego postulatu aborcji na życzenie w imię tego politycznego celu. Dla strony konserwatywnej podział ten nie jest zmartwieniem, warto jednak być świadomym jego istnienia, zwłaszcza że czasami objawia się on nieoczekiwanie choćby niepodjęciem części antypisowskiej narracji nie tylko w internecie, lecz choćby na niedawnych protestach proaborcyjnych.

Kwestie socjalne dzielą bowiem stronę, którą w skrócie nazwać możemy progresywną, nie mniej niż prawicę, choćby stosunek do polityki sanitarnej. Nie tak dawno ujawniło się to też przy okazji upartego lansowania obu Matczaków – syna jako głosu pokolenia (lewica oskarża tymczasem Matę nie tylko o „sprzedanie się” korporacji, lecz o utrwalanie w tekstach klasowych, a nawet rasowych uprzedzeń oraz przedmiotowego podejścia do kobiet) i ojca – jako specjalisty od prawa, demokracji i wszystkich chyba możliwych dziedzin życia, a który wdał się w ostrą dyskusję z Adrianem Zandbergiem, gdy okazało się, jak wyobraża sobie ambitne podejście do pracy (prawica trochę się w tym sporze pogubiła, czemu poświęciłem jeden z niedawnych felietonów w „Gazecie Polskiej”).

Marta Lempart nie traci ani rezonu, ani atrakcyjności dla swoich politycznych promotorów. Być może w którymś momencie zostanie przez nich porzucona, gdy jej aktywność stanie się zbyt kosztowna wizerunkowo. Nic na to jednak nie wskazuje. Platforma, opierając swój polityczny plan na coraz ostrzejszym, niestroniącym nawet od przemocy fizycznej podziale społecznym, takie zachowania i postawy promuje, mając do dyspozycji przyjazne media. „Babcia Kasia” nie została warszawianką roku, lecz jej udokumentowanych aktów agresji nie potępił żaden polityk PO, nie odcięły się od nich władze stolicy. Marta Lempart może się doczekać swojej nagrody w postaci miejsca na listach, a potem w Sejmie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12

OBRONA NARODOWA

13-14

SPOŁECZEŃSTWO

15

PRAWO

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„MIKOŁAJ – CHŁOPIEC, KTÓRY ZOSTAŁ ŚWIĘTYM” \ Prawdziwy św. Mikołaj, biskup, stał się symbolem dobroci i radości. Zapraszamy w niezwykłą podróż do Miry, by poznać historię chłopca, który wyróżniał się wielką pobożnością i miłosierdziem.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (113) - serial 09:35 Komisarz Alex (167) - serial 10:30 Ojciec Mateusz (240) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedynce 13:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 14:00 Elif (1105) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (534) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Koncert Mikołajkowy. Gwiazdy dzieciom - widowisko 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (452) - serial 21:00 Skrzydła umysłu - koncert z okazji Szczytu Cyfrowego ONZ IGF 2021 w Polsce 22:40 Bhutan, dyktatura szczęścia - film dok., Francja 2020 23:45 Wymarzony - komedia romantyczna, USA 2013 01:30 Archiwista (13) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (180) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2525) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (237) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:30 Szczyt Cyfryzacji ONZ w Katowicach - kulisy 14:35 Na sygnale (61) - serial 15:10 Górcy ratownicy (131) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:05 Szczyt Cyfryzacji ONZ w Katowicach - kulisy 17:15 Miłość i przeznaczenie (2) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (238) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2525) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2526) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1619) - serial 21:40 Koncert mikołajkowy. Gwiazdy dzieciom - widowisko 23:30 Dowlatów - dramat biograficzny, Rosja/Polska/Serbia 2018 01:50 O mnie się nie martw 6 (6) - serial	06:00 Ukryta prawda (1097) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Miłe wieści - pr. rozryw. 11:45 Ukryta prawda (1347) - serial 12:50 Tajemnice miłości (66) - serial 13:55 Ukryta prawda (1098) - serial 14:55 Ukryta prawda (895) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Tajemnice miłości (67) - serial 18:00 Ukryta prawda (1348) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3335) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 22:40 Nieobecni (8) - serial 23:40 Nieznajomi: Ofiarowanie - horror, Wielka Brytania/USA 2018, wyk. Christina Hendricks, Martin Henderson. Rodzina przebywająca na kempingu zostaje zaatakowana przez trzech zamaskowanych psychopatów. 01:25 Co za tydzień 02:00 Uprowadzona 2 (8) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (527) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (528) - serial 09:40 Sekrety rodziny (98) - serial 10:40 Dlaczego ja? (600) - serial 11:40 Gliniarze (121) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (907) - serial 14:40 Dlaczego ja? (666) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (489) - serial 17:00 Gliniarze (299) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3317) - serial 18:55 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Fundacja Polsat 25 lat. Jesteśmy dla dzieci - koncert 21:40 Furia - thriller, Wielka Brytania/USA 2010. Córką detektywa Thomasa Cravena zostaje zastrzelona na progu drzwi jego domu. Policjant rozpoczyna śledztwo, by znaleźć sprawcę. 00:00 Underworld: Przebudzenie - horror SF, USA 2012 01:55 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw. 02:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:10 Rekolekcje 09:30 Postaw na zdrowie 09:50 Telezakupy 10:05 Polityczna kawa 10:50 Telezakupy 11:05 W punkt 12:00 Telezakupy 12:15 Rozmowa ściśle jawna 12:30 Na pomoc! 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:45 Telezakupy 14:00 10.04.2010. Fakty 14:15 Telezakupy 14:30 Republika pyta 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska - Samorząd 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** burza	07:55 Poczet wielkich Polaków 08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Jesteśmy katolikami 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:30 Przyroda w obiektywie 11:45 Kolory świętości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz: 10 przykazań 13:15 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Święty Mikołaj - historia prawdziwa 15:25 Prawda znalazła swój dom 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Nie przelewaj 16:55 Świadkowie 17:05 Muzyczne chwile 17:30 Natura obiektywnie 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Mikołaj - chłopiec, który został świętym - film anim. 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz: 10 przykazań 22:45 Orędzie na trudne czasy 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Programy pomocowe
i dla najmniejszych

W numerze 48/2021 polecamy Państwu rozmowę Jacka Liziniewicza z komisarzem ds. rolnictwa Unii Europejskiej Januszem Wojciechowskim „Nie dopuszczę do dyskryminacji małych gospodarstw”. – Mam wrażenie, że poczucie zaniepokojenia kreują ci, którzy chcieli, żeby było tak, jak było. Żeby na wsi nie doszło do żadnych systemowych zmian. Oni nadal chcą, aby Wspólna Polityka Rolna była adresowana do wąskiego kręgu rolników, przeważnie do tych samych, którzy byli beneficjentami przez ostatnie dwie dekady. Tymczasem my chcemy tę politykę otworzyć na małe i średnie gospodarstwa rodzinne – mówi „Gazecie Polskiej” Janusz Wojciechowski.



ANDŻELIKA WÓJCIK POBIŁA REKORD POLSKI NA 500 M

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE \ Panczenistka Andżelika Wójcik czasem 36,775 s. pobiła rekord Polski na 500 m i wygrała zawody Pucharu Świata w Salt Lake City. Wójcik minimalnie wyprzedziła Rosjankę Angelinę Golikową. Do tej pory jedyną Polką z wygraną w PŚ była Erwina Ryś-Ferens na 3000 m w marcu 1988 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 6 GRUDNIA 2021

SPORT

19

BUNDESLIGA \ Robert Lewandowski strzelił dwa gole w meczu Borussia Dortmund – Bayern Monachium i pobił kolejny rekord

Okrzyki o Messim rozdrażniły „Lewego”

Robert Lewandowski dwoma trafieniami rozstrzygnął niemiecki klasyk w meczu na szczycie Bundesligi. Bayern wygrał 3:2, a „Lewy” pobił kolejny niemiecki rekord – ma 118 goli strzelonych na wyjeździe.

Artur Szczepanik

Robert Lewandowski dwoma golami odpowiedział kibicom Borussii Dortmund na okrzyki „Messi, Messi” w czasie sobotniego klasyka piłkarskiej Bundesligi.

Był to pierwszy występ polskiego piłkarza mistrza Niemiec po gali magazynu „France Football”, podczas której Argentyńczyk odebrał – już po raz siódmy – Złotą Piłkę. Lewandowski w plebiscycie na najlepszego piłkarza kończącego się roku zajął z nieznaczną stratą drugie miejsce.

Na stadionie w Dortmundzie, na którym grał jako zawodnik Borussii w latach 2010–2014 i w 187 występach w barwach tego klubu zdobył 103 gole, z trybun dało się słyszeć okrzyki „Messi, Messi” nawiązujące do rozstrzygnięcia plebiscytu.

– Prawdopodobnie tylko go zmobilizowali. Nie dał się sprowokować, a odpłacił się miejscowym fanom w najlepszy możliwy sposób – podsumował na antenie telewizji Sky Nagelsmann, który przyznał, że słyszał też „wiele innych rzeczy krzyczanych pod adresem Lewandowskiego”.

W sobotę Lewandowski zdobył 15. i 16. gola w sezonie i prowadzi w klasyfikacji strzelców oraz jednocześnie 65. i 66. w roku kalendarzowym. W 2021 r. w Bundeslidze już 40-krotnie pokonał



Robert Lewandowski w 2021 r. strzelił już 66 goli | fot. Christopher Neundorff/imago sport/Forum

bramkarzy rywali. Do rekordu Gerda Muellera sprzed 49 lat brakuje mu dwóch trafień.

Kapitan reprezentacji Polski zapisał się także po raz kolejny na kartach historii Bundesligi. Ma już w dorobku 118 goli w spotkaniach wyjazdowych, czym nie może się pochwalić żaden inny piłkarz. Dotychczasowym rekordzistą był Klaus Fischer ze 117 trafieniami.

W 25 występach przeciw dawnemu klubowi strzelił 26 bramek, w tym 22 w 15 spotkaniach Bundesligi. Do bramki żadnej innej drużyny nie trafia częściej. „Żyjąca legenda” – napisano na stronie internetowej Bayernu o „Lewym”, któremu brakuje już tylko siedmiu goli

do granicy 300 w niemieckiej ekstraklasie. W 350 występach w barwach zespołu z Bawarii uzyskał 321 bramek.

Kapitan reprezentacji Polski przyznał, że był bardzo zawiedziony porażką w rywalizacji o „Złotą Piłkę”. – Czuję niedosyt. Byłem tak blisko, w dodatku rywalizując z tak wielkim piłkarzem – genialnym Messim. Oczywiście szanuję to, jak gra, ile osiągnął. Sam fakt, że mogę z nim rywalizować, pokazuje mi, na jakim poziomie jestem. Doceniam to i jestem z tego dumny, ale czuję smutek. To nie był jeden czy dwa dni. To trwało dłużej. Dobrze, że nie graliśmy wtedy meczu w środku tygodnia. Czuję niedosyt i pewnie jeszcze chwilę

to potrwa – dodał napastnik Bayernu Monachium.

Choć w związku z sanitarnymi ograniczeniami na trybunach mogło zasiąść tylko 15 tys. zamiast prawie 70 tys. kibiców i mimo przenikliwego zimna atmosfera niemieckiego klasika i meczu na szczycie tabeli była bardzo gorąca.

Rozstrzygający okazał się gol Lewandowskiego z rzutu karnego niespełna kwadrans przed końcem. Zanim Polak ustawił piłkę na 11. metrze, sędzia Felix Zwayer analizował zapis wideo, by rozstrzygnąć, czy Mats Hummels zagrał piłkę ręką po rzucie różnym wykonanym przez Serge’a Gnabry’ego.

– Szkoda, że taki mecz został rozstrzygnięty w ten

sposób – ocenił trener Borussii Marco Rose, który za energiczne protesty przy boisku został usunięty przez arbitra na trybunę.

To była druga sporna sytuacja, bo wcześniej miejscowi domagali się karnego za starcie Marca Reusa z Lucasem Hernandezem.

– Mógł gwizdnąć – przyznał po zakończeniu meczu piłkarz Bayernu Thomas Mueller. I dodał: – Szkoda, że w tym świetnym widowisku decydujące okazały się kontrowersje. Mogę zrozumieć złość gospodarzy, ale potrafię również zrozumieć ocenę sędziego w tych konkretnych sytuacjach.

Arbiter po meczu tłumaczył, że w przypadku jedenastki dla Borussii nie miał żadnych wątpliwości, nie było też interwencji VAR, a gdy nie był pewny oceny sytuacji, w której piłka trafiła w łokieć Hummelsa, podparł się analizą wideo.

– Zgadza się, że moja sytuacja dotycząca karnego też była 50:50, ale arbiter powinien przynajmniej sprawdzić ją na monitorze – wspominał Reus.

To szóste z rzędu ligowe zwycięstwo Bayernu w Der Klassiker. Obrońcy tytułu z dorobkiem 34 pkt umocnili się na prowadzeniu w tabeli po 14 kolejkach. Borussia jest druga – 30.

– Udowodniliśmy, że jesteśmy lepszą drużyną – podsumował Polak mecz wygrany przez jego drużynę 3:2.

Pogoń na mistrzowskim kursie

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Pogoni Szczecin pokonali w Niecieczy Bruk-Bet Termalicę 3:1. To piąta wygrana Pogoni w ostatnich sześciu występach, a jej bilans bramek w tym okresie to 16:4. W najciekawszym meczu kolejki Lechia Gdańsk ograła 3:1 Raków Częstochowę.

Szczecinianie dość szybko pozbawili beniaminka złudzeń. Po 24 minutach i golach Kamila Grosickiego oraz Jakuba Bratkowskiego goście prowadzili już 2:0. Co prawda po półgodzinie gry Piotr Włazło, wykorzystując rzut karny, zdobył kontaktową bramkę, ale 11 minut po przerwie także z 11 m odpowiedział Sebastian Kowalczyk i – jak się okazało – ustalił wynik na 3:1 dla ekipy trenera Kosty Runjaica.

– To nie był łatwy mecz, bo Bruk-Bet gra ciekawą piłkę, ma wyrazisty styl. Tym bardziej cieszymy się, że przywozimy do domu ciężko wywalczone trzy punkty. Chcę pogratulować mojemu zespołowi zwycięstwa i podziękować za udaną rundę – powiedział po końcowym gwizdku szkoleniowiec szczecinian, nawiązując do tego, że od przyszłego tygodnia drużyny ekstraklasy rozgrywać będą już rewanże.

Po dwóch występach bez zwycięstwa wygrała trzecia w tabeli Lechia. W sobotę gdańszczanie pokonali zajmujący czwartą pozycję Raków 3:1 i tracą dwa oczka do prowadzącego duetu.

Prowadzenie gościom zapewnił w 16. minucie Ben Lederman, ale druga połowa należała do zawodników trenera Tomasza Kaczmarka. Krótco po przerwie wyrównał Ilkay Durmus, a niespełna kwadrans przed

końcem Turek zdobył drugiego gola. To jego trafienia numer trzy i cztery w polskiej ekstraklasie.

Od 82. minuty gospodarze grali w dziesiątkę, gdyż drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartką został ukarany Michał Nalepa. Mimo osłabienia chwilę później Flávio Paixão podwyższył na 3:1.

37-letni Portugalczyk z 96 bramkami jest coraz bliżej wejścia do elitarne-

go Klubu 100, który zrzesza zdobywców co najmniej stu goli w rozgrywkach ekstraklasy. To pierwszy zagraniczny piłkarz, który może osiągnąć tę granicę.

Wyniki 17. kolejki PKO Ekstraklasy

Stal Mielec – Wisła Płock 2:1 (2:0), Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 3:1 (0:0), Lechia Gdańsk – Raków Częstochowa 3:1 (0:1), Jagiellonia Białystok – Górnik Łęczna 1:2 (0:2), Termalica Nieciecza – Pogoń Szczecin 1:3 (1:2).

Pozostałe mecze zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”.

.....
(asz, PAP)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



PIŁKA NOŻNA

SERIE A \ Piotr Zieliński zdobył piątą w tym sezonie bramkę we włoskiej ekstraklasie piłkarskiej, ale jego Napoli przegrało u siebie z Atalantą Bergamo 2:3 w 17. kolejce. Nowym liderem tabeli został AC Milan, który wcześniej w sobotę pokonał u siebie Salernitanę 2:0.

20

PONIEDZIAŁEK 6 GRUDNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Twitter/d

SKOKI NARCIARSKIE \ Polacy bez podium w drużynie, indywidualnie też słabo

Austriacy wygrali wszystko

Polscy skoczkowie narciarscy zajęli w Wiśle czwarte miejsce w drużynowych zawodach Pucharu Świata. Zwyciężyła reprezentacja Austrii, która o zaledwie 0,3 pkt wyprzedziła ekipę Niemiec. Na trzeciej pozycji uplasowała się Słowenia. W niedzielnym konkursie indywidualnym Polacy poza Kamilem Stochem skakali słabo. Wygrał Austriak Jan Hoerl.

Artur Szczepanik

Niemal do ostatniej chwili nie było pewne, czy sobotnie zawody drużynowe na Skoczni im. Adama Małysza w ogóle się odbędą. Z powodu silnego wiatru odwołano serię próbną, a w pierwszej konkursowej warunku cały czas się zmieniały. Na najlepsze spośród Biało-Czerwonych trafił Andrzej Stękała, który pokonał 129,5 m. Piotr Żyła skoczył na 120 m, Dawid Kubacki na 119, a Kamil Stoch na 117,5.

Przed serią finałową pogoda się nieco ustabilizowała i początkowo skoczkowie mogli rywalizować w bardziej równomyślnych warunkach, ale z czasem znów się zrobiło niespokojnie. Częste przerwy zakłócały rytm rywalizacji, a trudne warunki najbardziej odczuł skaczący jako trzeci z Polaków Kubacki, który pokonał zaledwie 97 m. Wówczas Polska spadła z podium na szóste miejsce.

Wcześniej Żyła uzyskała 121, a Stękała 112,5 m. Niezła próba Stocha na zakończenie sobotniego występu



Jan Hoerl wygrał niedzielny indywidualny konkurs w Wiśle | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

gospodarzy – 116 – oraz gorsze wyniki reprezentantów Norwegii i Japonii pozwoliły Biało-Czerwonym awansować o dwie lokaty, ale do podium nie było nawet blisko. Strata do Austrii wyniosła 50,1 pkt, a do trzeciej Słowenii 41,5 pkt.

Zawody drużynowe PŚ w Wiśle odbyły się po raz piąty i gospodarze po raz

pierwszy nie stanęli na podium. W czterech dotychczasowych konkursach raz wygrali, raz zajęli drugie miejsce i dwukrotnie trzecie.

Stoch ocenił, że polska drużyna zasłużyła na miejsce na podium sobotniego konkursu. – Mam w sobie dużo złości – przyznał zdobywca trzech złotych medali olimpijskich. – W takich warun-

kach bez sensu jest wyciągać jakiejkolwiek wnioski. Warunki mnie pokrzywdziły. Zrobiliśmy wszystko, co się dało. Może te skoki nie są idealne, ale są dobre. Skoczyłem na miarę swoich aktualnych możliwości. Mam w sobie dużo złości, bo uważam, że zasłużyliśmy dziś na podium. Cała drużyna naprawdę skakała dobrze. Jest

mi przykro i źle z tym, jak to się zakończyło – podkreślił na antenie Eurosportu Stoch.

Pierwszy skakał Piotr Żyła, a Biało-Czerwonych reprezentowali także Andrzej Stękała oraz Dawid Kubacki. Ten ostatni w finałowej serii oddał wyjątkowo słaby skok, po którym polska ekipa spadła z podium na szóste miejsce. Po próbie Stocha wskoczyła na czwarte. – Głupio to będzie brzmiało, ale wydawało mi się, że to wyjscie z progu było całkiem okej, ale później poczułem się, jakby mi ktoś zarzucił worek na plecy. Poczekam, co mi trenerzy powiedzą. Jeśli była to kwestia warunków, to trudno – trafiłem, jak trafiłem. A jeżeli to był mój błąd, to będę się gryzł z myślami – skomentował Kubacki.

Żyła był rozczarowany, że choć gospodarze na półmetku zajmowali drugą pozycję, to nie udało się stanąć na podium – po raz pierwszy w historii na tej skoczni. – Skoki bywają brutalne, ale ja jestem zadowolony, bo swoje skoczyłem – stwierdził.

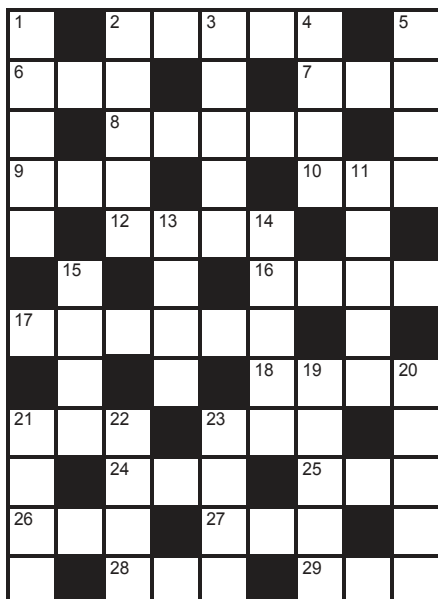
W niedzielę najlepiej znówu skakali Austriacy. Wygrał Jan Hoerl przed Norwegiem Mariusem Lindvikiem. Trzecie miejsce zajął drugi z Austriaków – Stefan Kraft.

Najlepszym z Polaków był w niedzielę Kamil Stoch, który zajął 11. miejsce. Dwóch pozostałych Polaków, którzy skakali w drugiej serii, znalazło się w trzeciej dekadzie – Piotr Żyła był 25., a Aleksander Zniszczoł lokatą niżej.

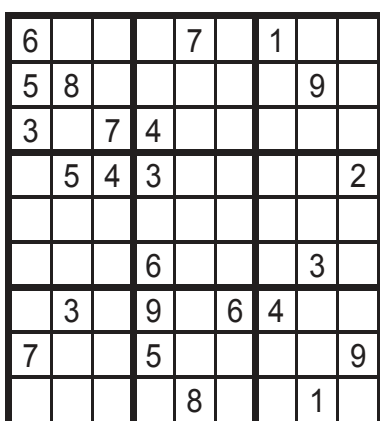
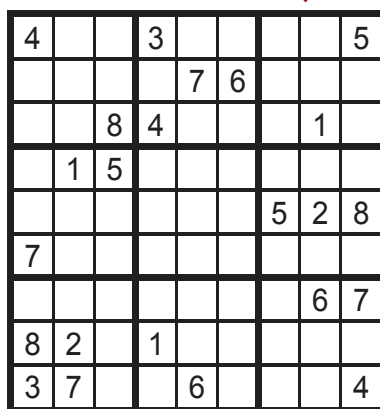
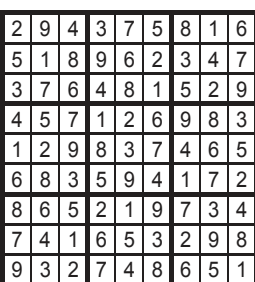
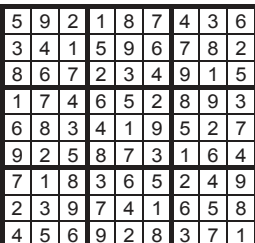
KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

- 2) nabita u krezusa
- 6) narząd wzroku
- 7) kompletna pustka
- 8) nadmuchiwana zabawka
- 9) miara gruntu
- 10) dokument urzędowy
- 12) audi lub opel
- 16) stop na dzwony
- 17) ogrodowy domek
- 18) termin w kalendarzu
- 21) dziedziczny kod
- 23) bucha z pieca
- 24) król drzew
- 25) muzyka Liroya
- 26) lodowa tratwa
- 27) gatunek wierzby
- 28) czerwony kwiat
- 29) żółty lub plesniowy

- 13) góry na granicy Europy
- 14) wiosłująca załoga
- 15) kanadyjskie drzewo
- 19) niejeden na Wawelu
- 20) A dla fizyka
- 21) leśna droga
- 22) imię Mickiewicza
- 23) dziki kot

**PIONOWO**

- 1) żółtawy minerał
- 2) indyjski okularnik
- 3) taniec klasyczny
- 4) imię Dymnej
- 5) kwaśna przyprawa
- 11) prymityw, prostak

SUDOKU**ROZWIĄZANIA**

Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsławicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsławicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadwórni: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
06/12/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

AKCJA SPOŁECZNA PACZKA DLA LWOWIAKA

Dary serca dla Lwowa

Podczas pakowania darów przed Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Spod Centrum Historii Zajezdnia przy ul. Grabiszyńskiej wyruszyła ciężarówka z tradycyjną Paczką dla Lwowiaka, która dotrze do Lwowa i okolic. To już ósma edycja tej szlachetnej inicjatywy, mającej wesprzeć potrzebujące rodziny nie tylko materialnie, lecz także duchowo.

Janusz Wolniak

Akcja z roku na rok zyskuje na popularności. Do tego stopnia, że w drugiej połowie grudnia na Ukrainę odjedzie kolejny transport. Ponadto organizatorzy na ten cel cały czas zbierają darowizny pieniężne.

Centrum Historii Zajezdnia to miejsce, w którym Solidarność się rodziła, ale też w którym solidarność staramy się uprawiać – zauważa Marek Mutor, dyrektor tamtejszego Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”. Te starania wrocławian przeszły w tym roku najśmielsze oczekiwania organizatorów Paczki dla Lwowiaka.

Żywność trwałą, artykuły higieniczne, produkty do dezynfekcji, środki czystości, maści przeciwdrożdżynowe, ale też zabawki, pieluchy czy środki higieniczne dla małych dzieci – tego typu artykuły można było dostarczać do Centrum Historii Zajezdnia przy ul. Grabiszyńskiej 184.

Dary, kilkanaście ton, zostaną przekazane m.in. dzieciom z domowego hospicjum przy katedrze lwowskiej, podopiecznym Domu Miłosierdzia dla Seniorów w Brzuchowicach oraz innym potrzebującym.

– Dziękuję wszystkim, którzy rokrocznie angażują się w tę piękną akcję. I wszystkim darczyńcom. Dzięki wam liczba zebranych darów rośnie z roku na rok. Jak mówi Kazimierz Pabisiak, kiedyś zawoził je niewielki bus, a dziś potężna i wypełniona po brzegi ciężarówka – mówił Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia, który patronuje wydarzeniu.

Paczki tradycyjnie pakowała młodzież z VIII LO im. Bolesława Krzywoustego, m.in. pod okiem radnego Jarosława Krauzego. – Dary wciąż są gromadzone, dlatego w drugiej połowie grudnia odjedzie do Lwowa, po raz pierwszy w historii akcji, dodatkowy transport. To będzie wysyłka z serca – podkreśla Krauze.

– Mamy też uzbieraną pokazną sumę pieniędzy, ok. 20 tys. zł. To rekord, a trzeba pamiętać, że darowizny finansowe będą zbierane aż do 20 grudnia – przypomina Kazimierz Pabisiak, członek rady Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowskiej Fundacji im. św. Jadwigi, co roku organizującej akcję.

Za projektem poza Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowską Fundacją im. św. Jadwigi stoją Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu, Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Centrum Historii Zajezdnia, Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, Urząd Miejski Wrocławia, 1 KS Śląza Wrocław oraz straż miejska, która tradycyjnie brała czynny udział w gromadzeniu darów.

Przed rokiem, w ramach siódmej edycji, udało się zebrać kwotę 18 602,87 zł. Dane potrzebne do dokonania wpłaty: numer konta: 49 1020 5242 0000 2902 0118 0504, Fundacja św. Jadwigi, pl. Staszica 4, 50-221 Wrocław.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Wypełnia swoją misję

„W listopadzie 2021 r. Dyspozytornia Medyczna we Wrocławiu przyjęła blisko 30 tys. zgłoszeń na numer alarmowy, z czego ponad 15 tys. razy do zgłoszenia wysłane były zespoły ratownictwa medycznego. Uśredniając, w ciągu każdej doby dyspozytornia przyjmowała blisko tysiąc zgłoszeń i ponad 500 razy wysyłała do interwencji zespoły. Do chorych na COVID-19 było 1,7 tys. wyjazdów” – poinformował w komunikacie rzecznik Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego Michał Nowakowski. We Wrocławiu pogotowie za-

bezpiecza ponad 1,2 mln osób. Dociera do każdego przyjętego przez dyspozytora medycznego zgłoszenia. „Przykładowo w miniony weekend dyspozytornia odebrała ponad 3,2 tys. połączeń na numer alarmowy, z czego do ponad 1,6 tys. zgłoszeń dyspozytor wysyłał zespoły ratownictwa medycznego” – napisano w komunikacie. Rzecznik dodał, że gdy brakuje wolnych karetek, w sytuacjach nagłych – np. zagrożenia życia – dysponowane są zespoły Lotniczego Pogotowia Ratunkowego lub zastępy straży pożarnej, które współpracują z pogotowiem w kwestii pierwszej pomocy medycznej.

(jw/PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



GRANTY NA PIERWSZE PROJEKTY BADAWCZE

WROCŁAW \ Narodowe Centrum Nauki ogłosiło wyniki ostatniego etapu tegorocznego konkursu Miniatura. Wśród laureatów znalazło się dziewięć osób z Politechniki Wrocławskiej, które wkrótce rozpoczną badania wstępne i pilotażowe oraz wyjazdy konsultacyjne. Laureaci na projekty otrzymują od 5 tys. zł do 50 tys. zł. Wysokość dofinansowania to w sumie 11,9 mln zł.

fot. mat. pras./d

MIEJSKIE ATRAKCJE

Wrocław dla mieszkańców

Nasz Wrocław to program miejski skierowany do mieszkańców Wrocławia, którzy rozliczili w mieście swój PIT. Wystarczy zarejestrować się na stronie internetowej lub w aplikacji i podać wymagane dane takie jak: imię, nazwisko, PESEL i adres mejlowy. Aby skorzystać z przysługujących benefitów, użytkownicy muszą aktywować status podatnika, wpisując numer referencyjny UPO, znajdujący się na portalu e-Urząd Skarbowy.

Janusz Wolniak

Już od dziś w ramach miejskiego programu Nasz Wrocław bezpłatnie odwiedzimy nowe atrakcje. Mieszkańcy będą mogli skorzystać z darmowego wejścia do Centrum Historii Zajeżdźnia i na mecz Panthers Wrocław. To nie koniec nowości – aplikacja Nasz Wrocław przyda się również przy okazji wizyt w bibliotekach. Będzie niezbędna w przyszłorocznym naborze do miejskich przedszkoli. Z programu Nasz Wrocław korzysta już ponad 180 tys. mieszkańców Wrocławia. Tylko w tym roku konto założyło blisko 91 tys. osób.

W ramach kończącej się edycji darmowych wejść do wrocławskich atrakcji w ciągu ostatniego roku mieszkańcy skorzystali z blisko 65 tys. ku-

**\\ Nowym kryterium, które obowiązywać będzie od najbliższej rekrutacji do przedszkoli, jest posiadanie aktywnego statusu podatnika w programie Nasz Wrocław. Zastąpi ono dotychczasowe oświadczenie rodzica o rozliczeniu PIT we Wrocławiu za rok poprzedzający rekrutację **

ponów. Najpopularniejszymi atrakcjami były: zoo (ponad 39 tys. wejść), aquapark (blisko 14 tys. wejść) oraz Hydropolis (ponad 9,2 tys. wizyt). Dzięki darmowym wejściom w ramach programu Nasz Wrocław mieszkańcy zaoszczędzili łącznie w ostatnim roku ok. 3 mln zł. Nowością w kolejnej odsłonie programu będzie bezpłatne wejście na mecz Panthers Wrocław. Klub zaprasza na mecze w przyszłym sezonie i liczy na to, że Nasz Wrocław pomoże w promocji futbolu amerykańskiego we Wrocławiu.

– Nasz Wrocław zachęca wrocławian do odkrywania naszego miasta i aktywnego spędzania czasu. Nie mogło w takim razie zabraknąć Panthers Wrocław, młodej, ale bardzo ambitnej organizacji, która chce zaprezentować wrocławianom świat sportów amerykańskich.

Bardzo się cieszę, że będziemy mieli okazję razem zrobić wiele ciekawych akcji – podkreśla Michał Latoś, prezes zarządu Panthers Wrocław.

Na nowych gości czekać będzie również Centrum Historii Zajeżdźnia:

– Z radością witamy tę inicjatywę! Wciąż staramy się odbudować frekwencję do poziomu z czasów przedcovidowych. To znakomity pomysł i nie mam wątpliwości, że spotka się z zainteresowaniem wielu zwiedzających! – mówi Marek Mutor, dyrektor Centrum Historii Zajeżdźnia.

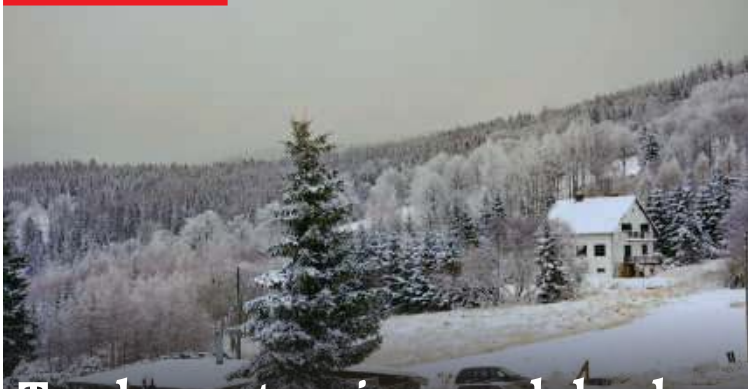
W nowej edycji akcji do 30 listopada 2022 r. mieszkańcy będą mogli jednorazowo odwiedzić dziewięciu partnerów programu. Łączna wartość bezpłatnych wejściówek dla jednej osoby to ponad 200 zł. Uwzględniając także zniżki, dzięki karcie można zaoszczędzić rocznie nawet ponad 400 zł.

Te nowości to: aquapark – dwugodzinne wejście do strefy rekreacji dla osoby dorosłej; Zoo Wrocław – bilet wstępu normalny dla osoby dorosłej; Hydropolis – bilet wstępu normalny dla osoby dorosłej; Hala Stulecia – bilet wstępu na zwiedzanie Visitor Center dla osoby dorosłej;



pływalnia Orbita – godzinne wejście dla osoby dorosłej; Tarczyński Arena Wrocław – wejście na lodowisko lub zwiedzanie stadionu dla osoby dorosłej (można bezpłatnie skorzystać z jednej z dwóch dostępnych atrakcji), WKS Śląsk Wrocław – bilet wstępu na mecz piłkarski dla osoby dorosłej (sektor

KARKONOSZE



Trudna sytuacja na szlakach

Karkonoski Park Narodowy poinformował w komunikacie o zamkniętych szlakach górskich.

„Z powodu zagrożenia lawinowego zamknięty został w Karkonoszach szlak prowadzący przez Śnieżne Kotły koło Śnieżnych Stawków. To odcinek szlaku zielonego tzw. Ścieżki nad Reglami, na odcinku od schroniska Pod Łąbskim Szczytem do Rozdroża pod Wielkim Szyzakiem. Zamknięty jest także szlak czerwony przez Kocioł Łomniczki od nieczynnego schroniska Nad Łomniczką do Domu Śląskiego; szlak żółty przez niszę niwalną Białego Jaru od schroniska Strzecha Akademicka do szlaku czarnego

na Kopę; szlak żółty od schroniska Pod Łąbskim Szczytem do szlaku czerwonego przy Śnieżnych Kotłach” – napisano w komunikacie. Z powodu zagrożenia osunięciami zamknięty został szlak niebieski, czyli Droga Jubileuszowa na Śnieżkę, na odcinku od przełęczy pod Śnieżką do zbiegu szlaku czerwonego i niebieskiego po wschodniej stronie Śnieżki. Aktualne warunki można sprawdzać na stronie <http://gopr.org/>.

(jw/PAP)

AKCJA SPOŁECZNA

Domki dla kotów

Studenci z ośmiu wydziałów Politechniki Wrocławskiej rozpoczęli akcję Polidomki. Zamierzają zbudować budki dla wolno żyjących wrocławskich kotów. Dzięki nim zwierzętom łatwiej będzie przetrwać zimę. Na Zrzutka.pl trwa zbiórka pieniędzy na materiały potrzebne do budowy.

Wolno żyjące koty to zwierzęta, które w większości urodziły się na wolności i nigdy nie były udomowione. Spotykamy je każdego dnia na terenie ogródków działkowych, na podwórkach i w piwnicach, gdzie szukają schronienia i pokarmu.

Są elementem miejskiego ekosystemu – stałym i pożytecznym. Jako naturalni wrogowie myszy i szczurów instynktownie na nie polują. Hamują zatem ekspansję gryzoni będących nośicielami groźnych dla ludzi chorób.

Zimą te zwierzęta potrzebują szczególnej pomocy, bo wychudzone, zmarznięte i nierzadko schorowane mają problem ze znalezieniem ciepłego miejsca, by przetrwać najmroźniejsze dni.

Dlatego studenci Politechniki Wrocławskiej postanowili je wesprzeć. Na portalu Zrzutka.pl trwa zbiórka pieniędzy na materiały konieczne do bu-



Domki powstaną ze sklejki ocieplanej styropianem | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

dowy domków dla nich. Potrzebne jest 25 tys. zł.

Domki powstaną ze sklejki ocieplanej styropianem. Studenci planują wyłożenie ich z zewnątrz papą (a jeśli funduszy nie wystarczy – folią), w środku zaś polarem lub słomą. Budki będą miały nóżki, żeby nie stały na zimnym podłożu i aby szkodnikom było trudniej je podgryzać.

Organizatorzy akcji w ostatnich tygodniach zbierali informacje o zapotrzebowaniu na takie budki od wrocławian opiekujących się wolno żyjącymi kotami. – Zgłosiło się do nas 50 osób i fundacja, która zajmuje się ponad 200 takimi zwierzętami – mówi jedna z organizatorek akcji.

(jw/PWR)



MODERNIZACJA HISTORYCZNEGO DWORCA

BOLESŁAWIEC \ Trwają ostatnie prace związane z przebudową dworca w Bolesławcu. Już teraz obsługę podróżnych przeniesiono do pomieszczeń modernizowanego dworca. Otwarcie całego obiektu planowane jest w pierwszej połowie 2022 r.

fot. mat. pras./d



APEL O POMOC SŁUŻBOM

POLICJA \ Zimą mundurowi prowadzą wzmożone działania prewencyjne i pomocowe na rzecz bezdomnych i samotnych. Bezwzględnie reagujemy na cudzą krzywdę, bo czasami wystarczy jeden telefon pod nr 112, by uchronić kogoś od wychłodzenia i uratować mu życie.

fot. mat. pras./d



Z programu Nasz Wrocław korzysta już ponad 180 tys. mieszkańców Wrocławia | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

rodzinny); Panthers Wrocław – bilet wstępu na mecz futbolu amerykańskiego dla osoby dorosłej (sezon rozpoczyna się w czerwcu 2022 r.); Centrum Historii Zajezdnia – bilet normalny na wystawę główną „Wrocław 1980–2016” dla osoby dorosłej.

Nowością jest również możliwość dodania do swojego konta w aplikacji Nasz Wrocław wirtualnej karty bibliotecznej.

Nowym kryterium, które obowiązywać będzie od najbliższej rekrutacji do przedszkoli, jest posiadanie ak-

tywnego statusu podatnika w programie Nasz Wrocław. Zastąpi ono dotychczasowe oświadczenie rodzica o rozliczeniu PIT we Wrocławiu za rok poprzedzający rekrutację.

.....
(Wrocław.pl)

EMERYTURY

Dolnoślązacy otrzymali świadczenia

Ponad 700 mln zł dostali dolnośląscy seniorzy w ramach dodatkowej 14. emerytury. Prawie 500 tys. Dolnoślązaków dostało wypłaty w pełnej wysokości, czyli 1250,88 zł brutto.

W całej Polsce tzw. 14. emeryturę otrzymało blisko 7,8 mln emerytów i rencistów, w tym ponad 6,3 mln osób w pełnej wysokości, czyli 1250,88 zł brutto. Łączna kwota przeznaczona na wypłatę czternastek wyniosła prawie 9 mld zł.

– Do naszych klientów trafiła ostatnia transza wypłat dodatkowej emerytury. 80 proc. z nich dostało pełną kwotę – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Mieliliśmy także kilka wypłat w wysokości jednego grosza, co oznacza, że emerytura „podstawowa” była sporo wyższa niż 2900 zł – dodaje.

Tzw. czternastka w 2021 r. jest wypłacana z urzędu. Przyśługuje osobom, które 31 października 2021 r. miały prawo do jednego ze świadczeń długoterminowych wymienionych w ustawie, m.in. emerytury, renty, renty socjalnej, świadczenia przedemerytalnego. Czternastki nie otrzymują osoby, których prawo



W całej Polsce tzw. czternastą emeryturę otrzymało blisko 7,8 mln emerytów i rencistów | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

do świadczeń będzie zawieszona.

Pełną kwotę, czyli 1250,88 zł brutto, otrzymały osoby, których świadczenie podstawowe nie przekracza 2900 zł brutto. Pozostali otrzymali czternastkę pomniejszoną zgodnie z zasadą złotówka za złotówkę. Na przykład, jeśli pobierana emerytura wynosi 3 tys.

zł, wówczas czternastka przysługiwała w kwocie mniejszej o 100 zł.

Klienci Zakładu Ubezpieczeń Społecznych coraz częściej decydują się na pobieranie świadczeń na konto w banku. Już ponad trzy czwarte z nich korzysta z rachunku bankowego.

.....
(jw/ZUS)

O TYM I OWYM

NARODOWE FORUM MUZYKI

Wręczenie Wrocławskiej Nagrody Artystycznej



Dziś o godz. 19 w Sali Czerwonej Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu odbędzie się uroczystość wręczenia Wrocławskiej Nagrody Artystycznej 2021. Nominowani w tym roku w kategorii teatr są: Agnieszka Kwietniewska, Marcin Liber, Jerzy Senator, Marta Streker, Jakub Tabisz i Krzysztof Kopka. W kategorii muzyka poważna: Piotr Alexewicz, Ensemble Kompoplex, Giancarlo Guerrero, Paweł Romańczuk, Justyna Skoczek, Paweł Jabłczyński i Bartosz Porczyk. W kategorii muzyka rozrywkowa: Marcin Cichy i Igor Pudło,

Matylda Gerber, Marek Pędziwiatr, Piotr Rachoń Quartet, Michał Wilczyński. W kategorii sztuki wizualne: Beata Bartecka i Łukasz Rusznica, Paweł Baśnik, Kasia Kmita, Karina Marusińska, Ala Savashevich. Wydarzeniu będzie towarzyszył koncert zespołu Lutosławski Quartet. Gala zostanie zorganizowana zgodnie z obostrzeniami epidemicznymi. Wstęp na wydarzenie będą miały tylko osoby zaszczepione lub dysponujące negatywnym wynikiem testu w kierunku SARS-CoV-2 ważnym trzy dni od momentu badania.

MUZEUM NARODOWE

Laureat nagrody edytorskiej Pióro Fredry



Wrocławskie Muzeum Narodowe otrzymało Pióro Fredry – główną nagrodę w konkursie na najlepszą edytorsko książkę – za publikację pt. „Eryka i Jan Drostawie. Mistrzowie szkła ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu”, autorstwa Barbary Banaś, z projektem graficznym Joanny Jopkiewicz. Nagrodę wręczono podczas gali 29. Wrocławskich Targów Dobrych Książek.

Konkurs na najlepszą książkę roku o nagrodę Pióro Fredry towarzyszy wrocławskim targom od początku, a jego głównym celem jest uhonorowanie wydawców książek opublikowanych w mijającym roku. Ocenie jury podlega wartości merytoryczne, lite-

rackie, edukacyjno-poznawcze, a także poziom edytorski oraz typograficzno-artystyczny zgłoszonych książek. Pióro Fredry to jeden z pierwszych w kraju konkursów edytorskich. Książka „Eryka i Jan Drostawie. Mistrzowie szkła ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu” autorstwa Barbary Banaś, z projektem graficznym Joanny Jopkiewicz, została doceniona przez jury za „umiejętną współczesną interpretację graficzną i typograficzną nawiązującą do epoki, w której tworzyli Drostawie”. Wrocławskie Targi Dobrych Książek, w których wzięło udział ponad 100 wystawców, zakończyły się w niedzielę.



CHROBRY ZAMYKA TABELĘ

SIATKÓWKA \ Zawodnicy Chrobrego Głogów przegrali w weekend 0:3 (21:25, 23:25, 21:25) na wyjeździe z Exact Systems Norwidem Częstochowa. MVP spotkania został atakujący ekipy spod Jasnej Góry Tomasz Kryński, który zdobył 16 pkt. Dolnoślązacy w 13 spotkaniach odnieśli tylko trzy zwycięstwa i z 8 pkt zamykają tabelę Tauron 1. Ligi. Za tydzień zagrają z Avią.

fot. Siatkarskaliga.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Legniczanie jesienią nie mieli sobie równych w Fortuna 1. Lidze | fot. Amelia Skotnicka/d

Złota jesień Miedzi

Miedź Legnica jesienią zdominowała rozgrywki Fortuna 1. Ligi. Podopieczni trenera Wojciecha Łobodzińskiego zakończyli tegoroczne zmagania z wyraźną przewagą nad resztą stawki.

Paweł Sasiela

Szkoleniowiec zielono-niebiesko-czerwonych na każdym kroku podkreśla, że za zwycięstwo w rundzie jesiennej awansu nie przyznają, jednak postawa i wyniki legniczan w ostatnim półroczu są imponujące. – Podsumowując rundę: tabela mówi sama za siebie. Jesteśmy w naprawdę niezłej sytuacji. Oprócz piłkarzom chciałbym podziękować mojemu sztabowi, sztabowi medycznemu, kierownikowi i naszej dietetyczce. Dzięki nim mogłem podejmować dobre decyzje, bo czasami towarzyszyły mi emocje. Chciałbym podziękować też kibicom, bo mimo zimna na naszym stadionie panowała fantastyczna atmosfera i mieliśmy od nich bardzo duże wsparcie – mówi Wojciech Łobodziński, trener Miedzi.

Opiekun zespołu znad Kaczawy jesienią debiutował na pierwszoligowym poziomie. Wcześniej prowadził drugi zespół legniczan oraz pracował w roli asystenta. – Bardzo dużo dała mi praca z rezerwami. Mimo że był to krótki epizod, to była tam presja utrzymania. Tam okrzepłem i z pewnością to doświadczenie pomogło mi w prowadzeniu pierwszej drużyny. Poza tym bardzo długo przygotowywałem się do pracy trenerskiej. Pierwsze kursy rozpoczą-

łem już dawno temu. Piłka jest dla mnie bardzo ważna, więc chcę być przy niej i dalej się spełniać – podkreśla szkoleniowiec lidera Fortuna 1. Ligi.

Znakomite występy w ostatnim półroczu sprawiają, że Miedź wiosną będzie głównym kandydatem do awansu. Choć przed startem sezonu pretendentów do gry w piłkarskiej elicie wskazywano gdzie indziej. – Nie ma co tu deklarować. Skoro jest się na pierwszym miejscu, to oczywiście, że będziemy się bić o PKO BP Ekstraklasę. Ale wiadomo, że łatwo nie będzie, bo Fortuna 1. Liga jest specyficzna i bardzo trudna. Podchodzimy do tego z pokorą. Teraz troszkę się pocieszymy, odpoczniemy, a od stycznia zabieramy się do roboty – zaznacza trener Miedzi.

Legniczanie mają teraz miesięczny urlop. Nie oznacza to jednak, że w tym czasie zupełnie zapomną o treningach. – Piłkarze mają dwa tygodnie wolnego, a później rozpoczną pracę według indywidualnych planów. Wiedzą, nad czym muszą pracować, bo przygotowując się wspólnie od 6 stycznia, chcemy być już kroczykiem do przodu. Pozostało nam tylko 14 spotkań i musimy szykować optymalną formę już na pierwszy mecz – kończy Wojciech Łobodziński.

44
tyle punktów
zdobyła Miedź

PIŁKA RĘCZNA

Zagłębie podejmuje MMTS

Dzisiaj o godz. 19 w hali Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie w meczu 12. serii gier szczyptorniści Zagłębia rozegrają ostatni domowy mecz w bieżącym roku kalendarzowym – z MMTS Kwidzyn. Miedziowi zajmują 12. pozycję w 14-drużynowej stawce. Zespół z Lubina w 11 meczach męskiej PGNiG Superligi zdobył 10 pkt – odniósł trzy zwycięstwa i poniósł osiem porażek, w tym jedną po rzutach karnych. MMTS zgromadził siedem oczek więcej. Drużyna z województwa pomorskiego w 11 spotkaniach zanotowała sześć wygranych, w tym jedną po rzutach karnych. Ponadto podopieczni trenera Zbigniewa Markuszewskiego doznali pięciu porażek. W poprzedniej kolejce MMTS po remisie 28:28 (12:12) pokonał na własnym boisku Grupę Azoty Unię Tarnów 5:3 w rzutach karnych. Z kolei Zagłębie przegrało 24:38 (7:18) w Kielcach z Łomżą Vive. Lubinianie na zwycięstwo czekają od 15 października, gdy pokonali u siebie zamykającą tabelę Sandrę SPA Pogoń Szczecin. Od tego czasu dolnośląski zespół poniósł pięć porażek. Najbliżej wygranej był w derbach z Chrobrym, gdy po remisie 31:31 przegrał 2:4 w rzutach karnych.

SIATKÓWKA



Poważny partner
Chemeko-System Gwardii

Wrocławski pierwszoligowiec pozyskał kolejnego solidnego partnera, który ma pomóc klubowi ze stolicy Dolnego Śląska w awansie do siatkarskiej elity. Drugą wspieracą będzie Polska Cukier, jeden z największych producentów w branży rolno-spożywczej w kraju.

To ogromna nagroda dla nas za ciężką pracę, którą wykonujemy każdego dnia. Cieszy mnie fakt, że jest to zauważalne i kolejne firmy chcą budować z nami wrocławską siatkówkę męską, że potwierdzamy, iż potrafimy łączyć współpracę samorządu z sektorem prywatnym oraz sektorem skarbu państwa. Udowadniamy tym samym, że można współpracować i sport jest ponad podziałami. Tylko praca zespołowa może pomóc spełnić nasz cel, jakim jest awans do PlusLigi. Dziękuję serdecznie zarządowi spółki za zaufanie oraz panu europosłowi Ryszardowi Czarneckiemu za zaangażowanie i wsparcie – mówi cytowany przez klubowce media Łukasz Tobys, prezes Gwardii.

Dalsza pomoc ze strony partnera zależna będzie od wyników sportowego. – O tym, czy Gwardia utrzyma sponsorów, zdecyduje awans, a w tym roku szansa na to jest wyjątkowo duża. Do PlusLigi awansują dwie drużyny z 1. ligi. Pierwszy zespół uzyska awans automatycznie, a drugi zagra w barażach z ostatnią drużyną ekstraklasy – powiedział Ryszard Czarnecki, poseł do Parlamentu Europejskiego i przyjaciel klubu.

(ps)

Poniedziałek
06/12/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

RADOM BĘDĄ PACZKI, ROZMOWY I PRZEŁAMANIE SIĘ OPLATKIEM

To jest cudowne, kiedy mamy czas nie tylko na przekazanie paczki, lecz także na chwilę rozmowy lub podzielenie się opłatkiem z osobami samotnymi – mówi Nikola Ciesielska z fundacji chrześcijańskiej Droga Życia



Mobilna wigilia dla samotnych

Spółecznicy planują przygotowanie 600 paczek dla najbardziej potrzebujących i samotnych mieszkańców Radomia

| fot. Archiwum/d

Boże Narodzenie dla Samotnych – tak nazywa się tegoroczna akcja świąteczna organizowana przez fundację chrześcijańską Droga Życia we współpracy z fundacją Dobry Duszek. Obie organizacje pragną zaprosić wszystkie samotne osoby do wspólnego świętowania.

Anna Gębalska-Berekets

Społecznicy planują przygotowanie 600 paczek dla najbardziej potrzebujących i samotnych mieszkańców Radomia. Znajdą się w nich potrawy wigilijne, słodycze, kosmetyki, kartki świąteczne wykonane przez uczniów miejskich szkół i tekst Ewangelii według św. Jana.

– To jest cudowne, kiedy mamy czas nie tylko na przekazanie paczki, lecz także na chwilę rozmowy lub podzielenie się opłatkiem z osobami samotnymi. Na tym nam szczególnie zależy, żeby był kontakt – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Nikola Ciesielska z fundacji chrześcijańskiej Droga Życia. 24 grudnia wszystkie przygotowane paczki zostaną przez wolontariuszy dostarczone bezpośrednio do osób samotnych.

Jak mówią przedstawiciele fundacji, z każdym rokiem licz-

ba beneficjentów rośnie. – Są osoby, którym systematycznie pomagamy, i doskonale wiemy, kto z nich potrzebuje pomocy. Wiele osób zgłasza się też do nas, dzwonią i dają nam w ten sposób sygnał, że spędzają samotnie święta i chciałyby, aby ich ktoś odwiedził – tłumaczy Nikola Ciesielska.

Pracownicy fundacji nie poradzą sobie jednak bez wsparcia radomian, dlatego gorąco zachęcają do zaangażowania się w świąteczną akcję poprzez udział w wolontariacie lub wsparcie zbiórki słodyczy i kosmetyków na rzecz osób samotnych.

– Zależy nam na tym, aby jeden wolontariusz wręczył jednej osobie paczkę, aby był czas na rozmowę, podzielenie się opłatkiem. Osoby starsze i takie, które mają za sobą trudne przeżycia, potrzebują czasu i troski – podkreśla w rozmowie z nami Nikola Ciesielska.

Wolontariusze mogą zgłaszać się do pomocy do 17 grudnia przez formularz na stronie www.fundacjadrogazycia.pl/wolontariat/ lub telefonicznie pod numerem 608 487 904 (telefon czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 18).

Inną formą wsparcia może być także dołączenie się do zbiórki prezentów na rzecz osób samotnych. Takie produkty można przynosić od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 18 do sklepu socjalnego, który prowadzi fundacja. Znajduje się on przy ul. Warzywnej 23B w Radomiu. – Spersonalizowane prezenty cieszą naszych podopiecznych najbardziej. Obserwuję ich i niejednokrotnie widzę u nich łzy wzruszenia – wyjaśnia Nikola Ciesielska.

Spółecznicy zachęcają również do samodzielnej organizacji zbiórek w szkołach lub miejscach pracy.

OPLATY

Kto jest za podwyżką cen biletów komunikacji miejskiej?

Władze Warszawy od dłuższego czasu usilnie namawiają warszawiaków, aby tłumnie korzystali z komunikacji miejskiej. Nieraz na łamach „Dodatku Mazowieckiego” zadawaliśmy pytania, czy stołeczna komunikacja jest odpowiednio rozbudowana i przygotowana na przyjęcie dużej liczby pasażerów oraz jak zachęca do skorzystania z niej. Często padała odpowiedź, że miasto stara się zniechęcić kierowców do korzystania z własnych środków transportu poprzez zwyżanie kolejnych ulic. Czy w takim razie zachętą do korzystania z publicznego transportu mają być dość wąskie przystanki, które raczej nie stanowią ochrony ani przed silnym wiatrem, ani przed opadami? A może mają do tego zachęcić podwyżki cen biletów, o których coraz więcej ostatnio się słyszy. Przed taką decyzją najprawdopodobniej staną warszawscy radni jeszcze w tym roku. Jaką decyzję podejmą, tego nie wiemy. Zapytaliśmy za to warszawiaków, co sądzą o pomysły podwyższenia cen bile-

tów komunikacji miejskiej. Oto co powiedzieli:

Karolina, 28 lat, programistka: – Nikt nie lubi, jak sięga mu się do kieszeni, jednak patrząc na rosnące ceny dosłownie wszystkiego, nie dziwi mnie taki pomysł. Nie chciałabym płacić więcej, ale po części to rozumiem.

Jakub, 43 lata, kurier: – W Warszawie wydawanych jest tyle pieniędzy na dziwne projekty, że może lepiej tam poszukać oszczędności i dołożyć do komunikacji, a nie sięgać do kieszeni mieszkańców.

Maria, 54 lata, księgowa: – Obawiam się, że podwyżki cen biletów spowodują częściowy odpływ pasażerów kupujących bilety i doprowadzą do zwiększenia liczby tych na gapę.

Olga, 32 lata, nauczycielka: – Jeżeli to ma spowodować, że przesiądę się z własnego auta do komunikacji miejskiej, to zdecydowanie nie zadziała. Coś czuję, że tu może chodzić o łatanie ewentualnej dziury budżetowej naszym kosztem.

Jacek, 47 lat, budowlaniec: – Miasto tak szasta pieniędzmi na pomysły aktywistów, że może powinno znaleźć fundusze na pokrycie potrzebnych kosztów.

.....
(oprac. nkk)



KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w niedzielę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 3469. Z powodu COVID-19 w województwie ostatniej doby zmarło 29 osób. Na Mazowszu wykonano 12 960 testów. W całym kraju zaś w związku z COVID-19 zmarło 45 osób. We wszystkich województwach przybyło łącznie 22 389 zakażonych.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Odtwórzmy skwer przed domem Pod Orłami

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zapowiedział wprowadzanie kolejnych zasadniczych zmian planowanych w ramach tzw. Nowego Centrum Warszawy. Tym razem plany ratusza dotyczą rejonu ulic: Złotej, Jasnej i Zgoda. To rzeczywiście serce Śródmieścia i centrum stolicy, lecz nie nowe, tylko zabytkowe, bogate w historyczne gmachy i kamienice. Odnoszę wrażenie, że administratorzy Warszawy nadal nie dostrzegają tego kontekstu. Niektóre pomysły nawiązują jednak do przedwojennych rozwiązań, więc warto im się przyjrzeć.



Janusz
Sujecki

Rozstrzygnięliśmy konkurs architektoniczny na koncepcję zagospodarowania przestrzeni w sercu Śródmieścia. To kolejny etap dużych zmian, które planujemy w ramach Nowego Centrum Warszawy – oświadczył Rafał Trzaskowski.

Użycie słowa: „planujemy” jest w tym przypadku jak najbardziej na miejscu, ponieważ o krajobrazie i wizerunku cen-

tralnej części stolicy decyduje dziś wąskie grono urbanistów, architektów i urzędników. Projektów ratusza nie poprzedziły żadna debata publiczna ani poważnie traktowane konsultacje społeczne. Konsultacje online wykluczają znaczną część mieszkańców z dyskusji o kształcie ich otoczenia. Naruszają zasadę powszechnej dostępności, bez której nie może być mowy o demokratycznych rozstrzygnięciach.

Powtarza się historia konsultacji poprzedzających przebudowę pl. Pięciu Rogów, o których większość okolicznych mieszkańców w ogóle nie mia-

ła pojęcia. Ratusz planuje sadzenie drzew i tworzenie zielonych skwerów oraz ogrodów. Wspomniałem o zabytkowych gmachach i kamienicach, ponieważ zieleń może podkreślić ich urodę lub wręcz przeciwnie – zasłonić historyczną zabudowę i zdegradować kulturowy krajobraz miasta. Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków powinien czuwać nad doбором gatunku drzew, by ich wysokość i kształt korony nie miały negatywnego wpływu na ekspozycję dawnych cennych budowli.

Wśród propozycji zmian odnależć można również takie,

które nawiązują do przedwojennych rozwiązań. Pomysłem tym warto się przyjrzeć, a nawet poprzeć je, w zależności od tego, w jakim stopniu będą odtwarzały oprawę zabytków w formach sprzed 1939 r. Przykładem może być plac przed domem Pod Orłami. Obecnie jest tam parking, który ma zniknąć. Projekt przewiduje wprowadzenie zieleni „podkreślającej ważne osie widokowe”. Zieleń na placu była jednak już przed wojną. Na reproduowanym fragmencie zdjęcia z lat 30. XX w. widać piękny, uporządkowany kwiatnik i szpaler niskich drzew, które nie ma-

ją wpływu na wizualny odbiór gmachu stanowiącego wybitne dzieło architektury. Może należałoby powtórzyć dawne rozmieszczenie zieleni i wrócić do bardzo ważnego akcentu estetycznego – ozdobnego ogrodzenia otaczającego zieloną enklawę. Warto dokonać rekonstrukcji przynajmniej fragmentów tego ogrodzenia, niegdyś charakterystycznego dla centrum Warszawy.

Szersza dyskusja i społeczne konsultacje z prawdziwego zdarzenia mogłyby uświadomić projektantom, co lokalna społeczność myśli o takiej rekonstrukcji.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO

ZMARŁA JOANNA SZUBIŃSKA-PISZCZEK

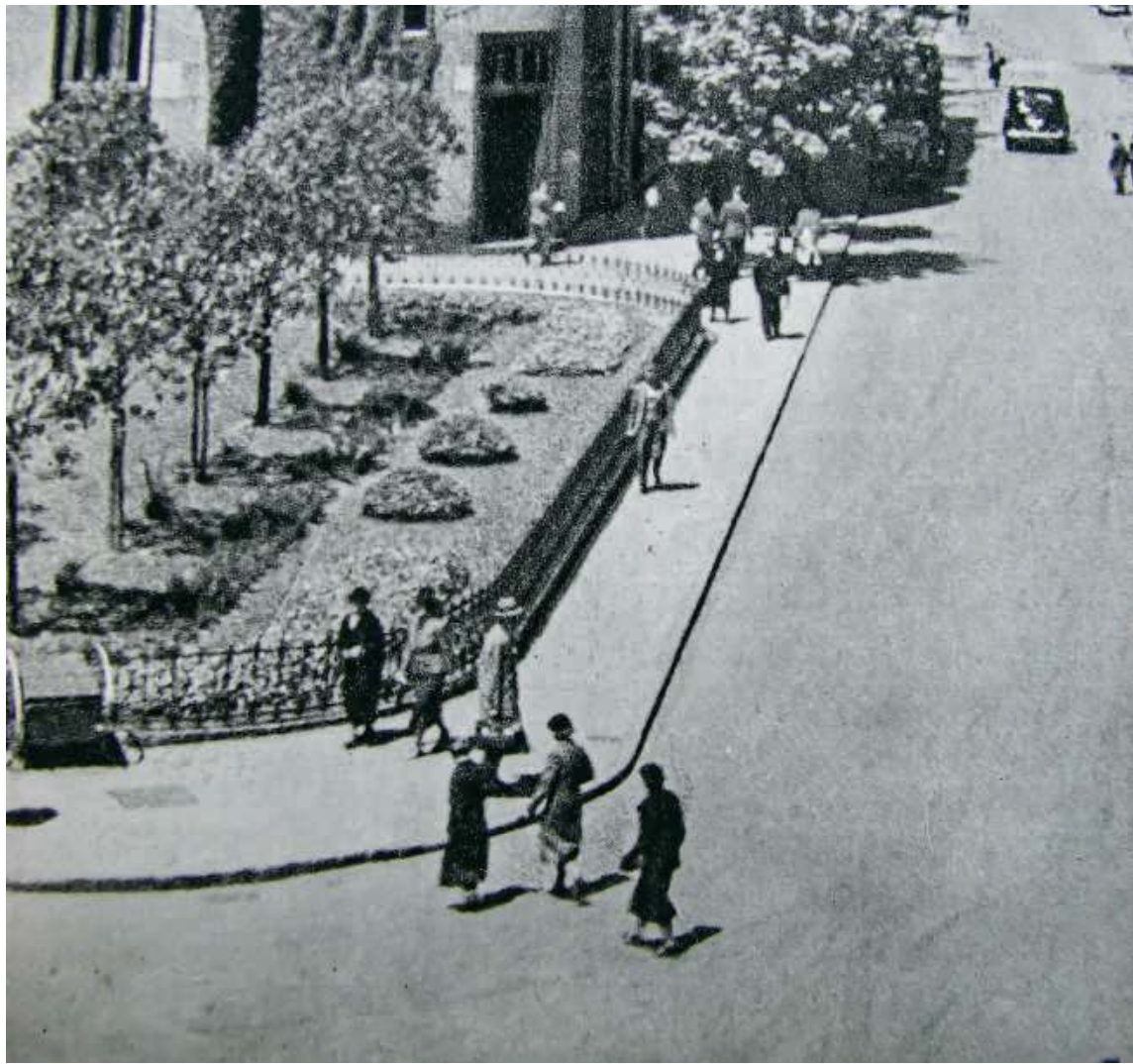
OSTATNIE POŻEGNANIE \ 30 listopada w wieku 52 lat zmarła działaczka społeczna, była radna Wilanowa Joanna Szubińska-Piszczek. Jak poinformowała rodzina, nabożeństwo żałobne odbędzie się 8 grudnia o godz. 10 w kościele św. Karola Boromeusza.

fot. Facebook/d

**SZYKUJE SIĘ BUDOWA OBWODNICY KOŁBIELI**

DROGI \ Podpisano umowę na zaprojektowanie i budowę obwodnicy Kołbieli w ciągu DK50. Jak poinformowała GDDKiA, ponad 11-kilometrowy odcinek nowej trasy powstanie w parametrach drogi głównej ruchu przyspieszonego.

fot. mat. pras./d



Ogrodzony skwer przed domem Pod Orłami, lata 30. XX w. | reprodukcja Janusza Sujekty/Gazeta Polska

INWESTYCJE

Długo wyczekiwana decyzja straży pożarnej

Kierowcy długo czekali na tę decyzję. W ostatni piątek strażacy po raz trzeci kontrolowali tunel Południowej Obwodnicy Warszawy na Ursynowie. Tym razem ich opinia okazała się pozytywna. Dziś Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad złoży dokumenty w Wojewódzkim Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. Kiedy zatem będzie można pojechać tunelem?

Tunel pod Ursynowem w ciągu Południowej Obwodnicy Warszawy dość długo musiał czekać na pozytywną opinię straży pożarnej. Jak już nieraz informowaliśmy na łamach „Dodatku Mazowieckiego”, powodem tego, że nie udawało się odebrać tunelu, były m.in. awaria wentylatora odpowiedzialnego za oddymianie, pandemia i złe warunki atmosferyczne.

Straż pożarna kontrolowała obiekt kilka razy i w tym przypadku sprawdziło się stare polskie przysłowie: do trzech razy sztuka. W końcu inwestycja uzyskała pozytywną opinię straży.

– Zakończyła się kontrola PSP w tunelu S2 POW. Mamy pozytywne stanowisko. W ponie-

dzialek otrzymane dokumenty złożymy w Wojewódzkim Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. Po uzyskaniu decyzji o pozwoleniu na użytkowanie ostatnim krokiem będzie uzyskanie zgody wojewody mazowieckiego – informowała jeszcze w piątek Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Pozostaje pytanie, kiedy kierowcy będą mogli pojechać tunelem. GDDKiA utrzymuje, że termin jesienny wciąż jest możliwy do zrealizowania. „S2 pomiędzy węzłami Puławska i Warszawa-Wilanów zostanie oddana do ruchu jesienią tego roku” – podała GDDKiA. Dla przypomnienia operacja ta musiałaby się udać do 21 grudnia br. Wielu

warszawiaków ma nadzieję, że wskazany termin zostanie dotrzymany i na święta Bożego Narodzenia będzie można pojechać tą trasą. Czy jest to realne, biorąc pod uwagę, że do przeanalizowania jest pokaźna liczba dokumentów?

W tunelu pod Ursynowem będzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 80 km/h. Na odcinku obwodnicy przez Wawer i Wilanów będzie można pojechać z prędkością 100 km/h. Dlaczego Południowa Obwodnica Warszawy jest ważną inwestycją? Jest to fragment drogi ekspresowej S2. Trasa ta pozwoli kierowcom na ominięcie centrum stolicy.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

RODZINNE

fot. mat. pras./d

Poczuj magię świąt

Dziś mikołajki, co może być świetnym pretekstem, aby wspólnie z rodziną obejrzeć film. W świąteczną atmosferę wprowadzą widzów „Magiczne święta Ewy”, wyświetlane w MOK w Józefowie. Tytułowa bohaterka spędzi przerwę świąteczną na farmie z dala od miasta. Co na nią tam czeka? Darmowe wejściówki do odbioru w sekretariacie MOK. 6 grudnia, godz. 18, MOK Józefów, ul. kard. Wyszyńskiego 1, Józefów

WYKŁAD

fot. mat. pras./d

Boże Narodzenie w Faras

W Muzeum Narodowym w Warszawie trwa cykl wykładów poświęconych katedrze w Faras w Sudanie. W najbliższy czwartek spotkanie z Bożoną Mierzejewską, która pochyli się nad ikonografią dwóch scen Bożego Narodzenia znalezionych w katedrze w Faras. Dzieła znajdują się obecnie w zbiorach Sudańskiego Muzeum Narodowego w Chartumie. 9 grudnia, godz. 18, kino MUZ, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

MUZYKA

fot. mat. pras./d

Piosenka uliczna

Wolskie Centrum Kultury w Warszawie w najbliższy piątek 10 grudnia będzie rozbrzmiewało ulicznymi rytmami za sprawą koncertu piosenek folkloru miejskiego. Jak zapowiadają organizatorzy: „W programie m.in. utwory popularyzowane w połowie XX w. przez barda stolicy Stanisława Grzesiuka”. Wstęp bezpłatny.

10 grudnia, godz. 18, Wolskie Centrum Kultury, ul. Działdowska 6, Warszawa

DLA DZIECI

fot. mat. pras./d

W poszukiwaniu Mikołaja

Mediateka Start Meta zaprasza najmłodszych widzów na opowieść o poszukiwaniu św. Mikołaja. Skrzat Bąbel wraz z reniferem Rudolfem wybierają się w podróż po świecie – i to nie tylko rzeczywistym, lecz także bajek – aby odnaleźć Mikołaja. O tej przygodzie opowiada przedstawienie „Co się stało z Mikołajem?”

9 grudnia, godz. 18, transmisja online: <https://www.facebook.com/bpbielany>

PODRÓŻE

fot. mat. pras./d

Wyprawa do Gruzji

Południk Zero, czyli miejsce, w którym można usłyszeć opowieści z podróży w najróżniejsze zakątki świata, tym razem zaprasza na spotkanie poświęcone Gruzji. Do niesamowitej Swanetii przeniosą uczestników wydarzenia prezentowane zdjęcia oraz film „Gaumardżos”. Goście wieczoru zaprezentują również uroki stolicy kraju – Tbilisi.

9 grudnia, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

WYSTAWA

fot. mat. pras./d

„Strach ma wielkie oczy”

Od jutra w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu będzie można oglądać wystawę „Strach ma wielkie oczy” przeznaczoną dla dzieci w wieku 4–10 lat. Prezentowane są miejsca znane z bajek i opowieści, które wydają się groźne i straszne. Wśród eksponatów znajdzie się domek na kurzej nóżce. Od 7 grudnia, w godzinach otwarcia Muzeum im. Jacka Malczewskiego, ul. Rynek 11, Radom



LIBERO ZOSTAJE NA DŁUŻEJ

SIATKÓWKA \ Damian Wojtaszek przedłużył kontrakt z Projektem Warszawa. Nowa umowa będzie obowiązywała do końca sezonu 2023/2024. „Mały” broń stołecznych barw od 2017 r. Wcześniej grał m.in. w MOS Wola Warszawa, AZS Politechnice Warszawskiej, Jastrzębskim Węglu (w którego barwach został m.in. najlepszym libero Ligi Mistrzów w 2014 r.) i w Asseco Resovii.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



Mimo ofiarnej gry Łukasza Koszarka Legia Warszawa przegrała w Szczecinie z Kingiem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

King za mocny dla Legii

King Szczecin przez większą część spotkania kontrolował wydarzenia na parkiecie i ostatecznie pokonał Legię Warszawa 99:83 w 13. kolejce Energa Basket Ligi. Bohaterem gospodarzy był Stacy Davis, który rzucił aż 26 pkt dla swojego zespołu. Dla stołecznej ekipy to piąta porażka w trwającym sezonie. Z bilansem 7-5 Legia zajmuje obecnie siódme miejsce w tabeli.

Artur Szczepanik

Od celnych rzutów za trzy punkty rozpoczęli gospodarze – trafiali Sherron Dorsey-Walker i Stacy Davis, ponadto kontrowersyjnie wykańczał Mateusz Bartosz i dzięki temu King prowadził 12:7. Legioniści starali się gonić rywala i za sprawą udanych akcji Raymonda Cowelsa i Muhammada-Ali Abdur-Rahmana zbliżyli się do przeciwnika na dystans dwóch oczek. Szczecinianie po kilku chwilach powrócili do dawnej przewagi, a później nawet ją powiększyli i po pierwszej kwarcie prowadzili 28:22.

W kolejnych minutach gospodarze kontynuowali solidną grę w obronie i byli skuteczni w ataku. Tablica wyników wskazywała już 11 pkt przewagi Kinga, ale straty zmniejszył Strahinja Jovanović, który dwukrotnie trafił zza łuku. Podopieczni trenera Arkadiusza Miłoszewskiego wymuszali przewinienia warszawian i wciąż utrzymywali się na prowadzeniu, choć Legia naciskała coraz mocniej. Końcowe fragmenty pierwszej połowy należały do Zielonych Kanonierów: za trzy punkty trafił Raymond Cowels, pięć oczek dołożył Łukasz Koszarek i na niespełna dwie minuty przed końcem drugiej kwarty King wygrywał już tylko 47:44. Do

szatni zespoły udały się przy korzystnym dla szczecinian wyniku 51:48.

Drugą połowę szczecinianie zaczęli od serii 14:3. Warszawianie mieli ogromne trudności ze zdobywaniem punktów, co skrzętnie wykorzystywali gospodarze. King prowadził już 70:53 15 minut przed końcem meczu, ale Zieloni Kanonierzy ponownie rzucili się do odrabiania strat. Trafienia Łukasza Koszarka, Grzegorza Kulki i Dariusza Wyki sprawiły, że przewaga gospodarzy stopniała do 10 pkt. Przed decydującą częścią starcia King wygrywał 72:64.

Zespół trenera Wojciecha Kamińskiego nie poszedł jednak za ciosem i pozwolił rywalom powrócić do gry, która przynosiła im najwięcej korzyści. Siedem minut przed końcową syreną Wilki Morskie cieszyły się 16-punktowym prowadzeniem i nie oddały go już do samego końca spotkania. King Szczecin zasłużenie pokonał Legię Warszawa 99:83. Dla Zielonych Kanonierów to piąta porażka w bieżącym sezonie Energa Basket Ligi.

Teraz przed stołecznym zespołem inauguracja rywalizacji w fazie TOP 16 Europe Cup. W środę 8 grudnia o godz. 18 legioniści podejmą na własnym boisku rosyjską Parmę Basket Perm.

RAJDY SAMOCHODOWE

Barbórka na Karowej

Kajetan Kajetanowicz z pilotem Maciejem Szczepaniakiem (Skoda Fabia Rally2 Evo) dziewiąty raz w ostatnich 10 startach wygrali w sobotę Kryterium Karowa, kultowy odcinek specjalny rozgrywanej w Warszawie imprezy kończącej krajowy sezon rajdów samochodowych. Rajdowy wicemistrz świata w kategorii WRC3 przejechał 2,1-kilometrową trasę na ul. Karowej (której wyniki nie są zaliczane do klasyfikacji Rajdu Barbórka) w czasie 1.54,14. W sobotę triumfator Karowej zwyciężył także, już po raz ósmy w karierze, w Rajdzie Barbórka, w którego programie było sześć odcinków specjalnych.

SIATKÓWKA

Dwie wyjazdowe wygrane

Oba mazowieckie zespoły ekstraklasy siatkarek wygrały swoje spotkania 11. kolejki. W meczu #VolleyWrocław – E.Leclerc Moya Radomka Radom padł wynik 1:3 (23:25, 23:25, 25:21, 17:25). Radomianki są szóste w tabeli. W spotkaniu Joker Świecie – IL Capital Legionovia Legionowo także lepszy był zespół gości. Wynik spotkania to 0:3 (22:25, 23:25, 21:25) i daje on Legionovii czwarte miejsce w tabeli.

PIŁKA NOŻNA



Lepszy nie zawsze wygrywa

Stal Mielec przerwała dobrą passę Wisły Płock, która była niepokonana przez cztery kolejki ligowe. Zespół Macieja Bartosza nie nawiązał też do wygranej 2:1 z Wartą Poznań, czyli poprzedniego meczu wyjazdowego. W Mielcu padł taki sam wynik, ale zwycięzcami byli gospodarze.

Wisła Płock, która w 15. kolejce odniosła jedyne w sezonie wyjazdowe zwycięstwo (z Wartą Poznań 2:1), nie nawiązała to tamtego sukcesu.

Maciej Bartoszek przyznał, że jego zespół liczył na przynajmniej remis w tym spotkaniu. – Przyjechalismy do Mielca po punkty i takie było założenie – powiedział trener Wisły. – Chcieliśmy ten mecz wygrać i od początku wydawało się, że dobrze funkcjonujemy, ale niestety zbyt dużo było niewymuszonych błędów i strat. To napędzało zespół Stali, który skrzętnie to wykorzystywał. Pierwsza połowa nie potoczyła się tak, jak myśmy chcieli. W drugiej widzieliśmy inny zespół. Kończąc mecz pod uwagę całe spotkanie, wydaje się, że byliśmy zespołem lepszym, ale nie zawsze lepszy wygrywa. Szkoda, stworzyliśmy sobie dużo dogodnych sytuacji, które można było lepiej wykorzystać. Przed tym meczem mieliśmy sporo problemów personalnych. Musimy się podnieść i zapunktować w dwóch ostatnich spotkaniach u siebie – dodał Bartoszek. Pierwszy z tych meczów już w niedzielę, a rywalem Wisły będzie mistrz Polski – Legia Warszawa.

(asz. PAP)